wprost

NR 49 (201) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
4 grudnia 2023 ISSN 0209-1747



40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 06b9aae0c1

TANI PARKING

WYGODNY DOJAZD

DARMOWY BUS

CIAO RADOM, CIAO RZYM

LOTNISKO WARSZAWA-RADOM

KOMFORT NA STARCIE

LEĆ NA NEKERA.PL

NEKERA



eprasa.pl 06b9a



Szymon Krawiec

40 przed 40

Tegoroczna edycja rankingu 40 najmłodszych polskich milionerów tym razem bez znanych nazwisk: Ewy Chodakowskiej, Olgi Malinkiewicz, Sebastiana czy Dominiki Kulczyk. Nie jest tak, że w ciągu roku zbiednieli. Po prostu zegar tyka, czas płynie, więc ci, którzy czterdzieste urodziny mają już za sobą musieli ustąpić młodszym koleżankom i kolegom.

Projekt okładki: Karol Kinal. Zdjęcia: IMAGO/East News, Beata Zawadzka/East News, Aleksander Bogdański, Wojciech Robakowski, Wiktorgreen, Maciej Napora/East News, Facebook, kongres590, IMAGO/Imago Stock and People/East News, Porsche, materiały prasowe, Shutterstock

eprasa.pl 06b9aae0c1

Na początek

A młodych milionerów w kraju przybywa. Niech świadczy o tym choćby tegoroczna edycja naszego zestawienia. Pojawiło się w nim aż 11 debiutantów.

Do grona 40 przed 40 wejść coraz trudniej. W zeszłym roku rzutem na taśmę na ostatnim miejscu uplasowała się Iga Świątek. Jej majątek oszacowaliśmy wtedy na 45 mln zł. W tym roku pierwsza rakieta świata zaliczyła u nas spory awans. A na ostatnim miejscu znalazł się ktoś zupełnie inny. I musiał mieć już nie 45 mln zł jak rok temu, a przynajmniej 52 mln zł, żeby w rankingu zadebiutować. Choćby i na ostatnim miejscu.

Ogon zestawienia jest ważny, bo często pokazuje, które branże dają szybko zarobić. Jednak najważniejsza jest oczywiście czołówka. Tym razem doszło do niebywałej sytuacji, bo na pierwszym miejscu rankingu nie pojawił się żaden weteran, ale debiutant, który zresztą w tym roku znalazł się wysoko w naszym najważniejszym zestawieniu, czyli Liście 100 najbogatszych Polaków.

Mowa o Pawle Grzegorczyku z gliwickiej firmy Keno. Majątek 39-latka można szacować na ponad 2,2 mld zł, co dało mu pierwsze miejsce na liście. Grzegorczyk zbił

eprasa.pl 06b9aae0c1

fortunę na produkcji konstrukcji montażowych, rozdzielnic czy systemów dla fotowoltaiki. Nie tylko zakłada panele na dachach polskich domów, ale też obsługuje wielkoskalowe farmy fotowoltaiczne.

Drugie miejsce przypadło Tomaszowi Furmanowi, najmłodszemu z trójki braci Furmanów, do których należy pabianicki Aflofarm, największy w kraju producent leków bez recepty.

Na pudło wskoczył jeszcze Mateusz Juroszek, twórca potęgi STS-u, największego prywatnego bukmachera w Polsce. Parę miesięcy temu firmę postanowił jednak sprzedać. Kwota transakcji wyniosła ok. 4 mld zł, bo tyle wyłożył notowany na londyńskiej giełdzie fundusz Entain CEE.

> *Patrząc po debiutantach, największą reprezentację mają ci* **Z BRANŻY GAMINGOWEJ I IT.** *23. miejsce zajął Marcin Skotniczy. 32-latek*

jest największym udziałowcem krakowskiej spółki Software Mansion, która dostarcza oprogramowanie i na-

eprasa.pl 06b9aae0c1

rzędzia dla programistów. Zresztą wraz z nim zadebiutowało dwóch mniejszych udziałowców firmy, czyli Krzysztof Magiera i Paweł Młocek. 36. miejsce zajął Krzysztof Dolaś ze spółki PCF Group. Warszawskie studio wyprodukowało już takie gry jak „Painkiller”, „Bulletstorm” czy „Gears of War: Judgment”. Dwa miejsca dalej uplasował się Bartłomiej Gajewski z firmy Games Operators. Swoje produkcje sprzedaje w Stanach, Chinach, Anglii, Francji czy Niemczech. Na ostatnim miejscu znalazł się Damian Szymański z giełdowej spółki Render Cube. 36-latek na początku był podwykonawcą znanych polskich gigantów gamingowych, jak CD Projekt, Techland czy Platige Images. Ale kilka lat temu postawił na własne produkcje. I się opłacało, bo wydana przez niego gra „Medieval Dynasty” sprzedała się już na świecie w liczbie ponad 750 tys. egzemplarzy.

Kim są i na czym jeszcze zarabiają najmłodsi polscy milionerzy? O tym w kolejnej edycji listy 40 najbogatszych Polaków przed 40.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 06b9aae0c1

Nr 49 4 grudnia 2023

Czytaj Wprost



Fot. Jacek Szydłowski / Forum

26 STARCIE W KOMISJACH CORAZ BLIŻEJ

Komisje śledcze, które powołał Sejm, mają pracować krótko i przygotowywać wnioski do prokuratury oraz Trybunału Stanu. Tak postawił sprawę marszałek Sejmu. PiS zamierza torpedować prace komisji, wykazując między inymi, że są niezgodne z prawem.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

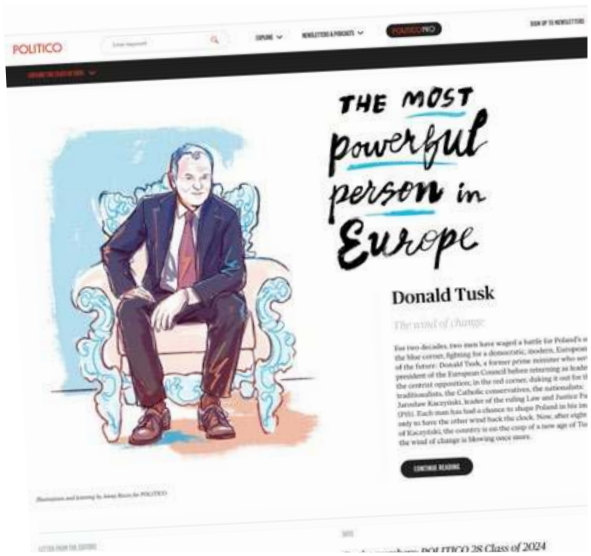
eprasa.pl 06b9aae0c1

15 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

37 TUSK – TU CZY TAM

Donald Tusk jeszcze nie został premierem, a już pojawiały się w zagranicznych mediach doniesienia, że może zostać szefem Komisji Europejskiej.



43 28 DNI MATEUSZA MORAWIECKIEGO

Gdyby rząd Mateusza Morawieckiego był na poważnie, nie byłby ani taki młody, ani



taki kobiecy. Raczej pełen politycznie umocowanych mężczyzn po pięćdziesiątce.

51 PRZED WYBORAMI W KRAKOWIE

– To będą przełomowe wybory. Jacek Majchrowski zadłużył miasto na 9 mld zł i trzeba po nim posprzątać – mówi radny Łukasz Gibała, który startuje w wyborach na prezydenta Krakowa.



Fot. POLITICO.EU, JACEK DOMIŃSKI/REPORTER, Jakub Włodek / Agencja Wyborcza.pl

eprasa.pl 06b9aae0c1

SPOŁECZEŃSTWO



71 **PARTNERSTWO W SPRAWIE ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH**
– Chciałbym, żeby deklarujący reprezentowanie społeczności LGBT wsłuchiwali się w jej głos – szczególnie, gdy jest krytyczny – mówi Radek Oliwa, wydawca portalu queer.pl.

84 **SZCZĘŚCIE Z IN VITRO**
Z niepłodnością zmaga się w Polsce nawet co piąta para. Obie bohaterki naszego artykułu zaszły w upragnioną ciążę dzięki in vitro i trudno im uwierzyć w swoje szczęście.

98 **MISJA: PRZEŁAMYWANIE BARIER**
– Tak się składa, że ludzie nie kochają mnie tylko za muzę; są tacy, którzy kochają mnie za włosy – opowiada Michał Szpak.



Fot. Adobe Firefly, Michal Woźniak/East News

FELIETON

116 **ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

eprasa.pl 06b9aae0c1

RANKING

121 40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

ZAGRANICA

244 UNIA WOBEC WYZWAŃ GEOPOLITYCZNYCH

– Żeby odblokować KPO, potrzebne są podstawy prawne, bo chodzi o praworządność, a nie o to, kto jaki rząd lubi – mówi Bartłomiej Balcerzyk z przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

264 ZACHÓD NIE ROZUMIE POWAGI SYTUACJI

– Gdyby coś naprawdę zaczęło się dziać, to polskie czołgi zajmą szybko obwód królewiecki – mówi gen. Riho Terras, były dowódca Estońskich Sił Obronnych.



Fot. Madeleine Kelly / Zuma Press / Forum

eprasa.pl 06b9aae0c1

Czytaj Wprost



Fot. Doug Mills/Associated Press/East News

278 **CHINY GRAJĄ O SWOJE**
Po spotkaniu prezydenta Xi z Joe Bidenem i przed szczytem Chiny – UE, azjatyckie mocarstwo pokazuje, że rzekoma „przyjaźń” z Putinem ma swoje granice.

284 **DYWERSJA POD NOSEM USA**
Rosja próbuje przenieść na drugą stronę Atlantyku wojnę między autokracją i demokracją. Sprzymierzona z Moskwą Wenezuela wywiera brutalną presję na Gujanę.

FELIETON

291 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

eprasa.pl 06b9aae0c1

ZDROWIE

299 SZANSA DLA CHORYCH Z BIAŁACZKĄ

– Zaplanowaliśmy badanie, które może pomóc chorym na białaczką limfocytową – mówi prof. Krzysztof Giannopoulos.

KULTURA

357 KSIĄŻKOWE PREZENTY

Książka to na gwiazdkę prezent elegancki i pożyteczny. W księgarniach czeka dla wszystkich wiele atrakcji, którymi warto się zainteresować.

376 ZAMACH, KTÓRY ODMIENIŁ AMERYKĘ

Zabójstwo Johna Fitzgeralda Kennedy’ego zostało wyjątkowo potraktowane przez popkulturę, narosło wokół niego wiele teorii spiskowych, które dystansują nas od tej tragedii.



Fot. Walt Cisco/Dallas Morning News

eprasa.pl 06b9aae0c1

SENSACYJNA, OPARTA NA FAKTACH

KULISY GŁOŚNYCH SPRAW I ARESZTOWAŃ

WSTRZĄSAJĄCE RELACJE

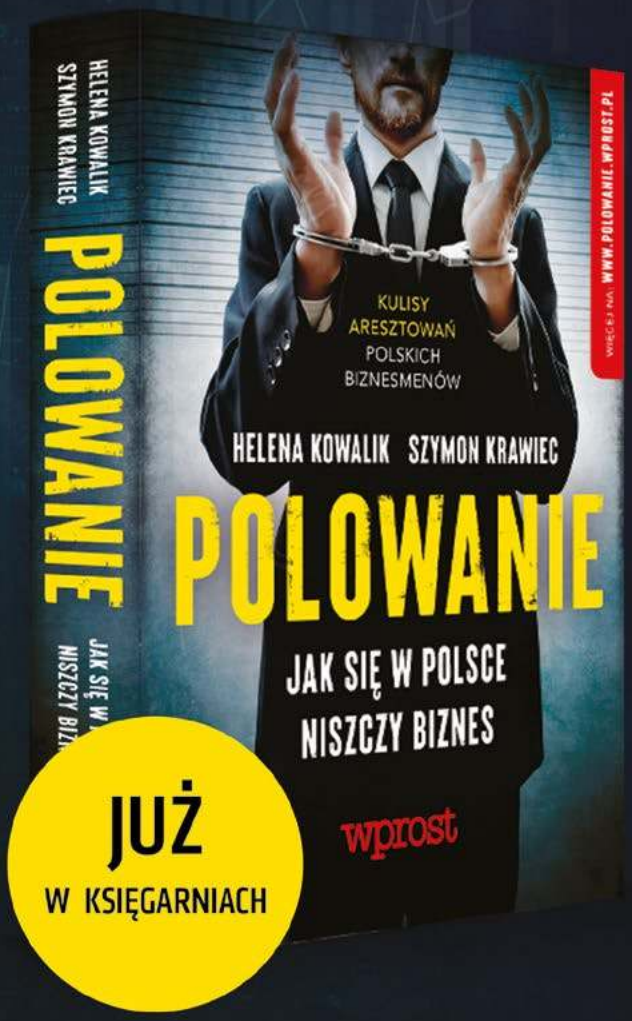
ROZMOWY Z EKSPERTAMI I LUDŹMI Z WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PONAD 500 NAZWISK I FIRM

AUTORAMI SĄ DOŚWIADCZENI DZIENNIKARZE ŚLEDCZY

Bezprawne areszty, popisowe zatrzymania, stawianie zarzutów bez pokrycia w dowodach. Tasiemcowe rozprawy sądowe, prawdziwe historie o twardym zetknięciu się z więziennymi realiami.

Bohaterami tej książki są ludzie sukcesu, rozpoznawalni biznesmeni z pierwszych stron gazet, jedni z najbogatszych Polaków, którzy w jednej chwili znaleźli się w środowisku zupełnie dla siebie obcym, znanym im dotąd jedynie z filmów kryminalnych.



JUŻ W KSIĘGARNIACH



Zamawiając książkę wraz z PDF na stronie

KSIAZKA.WPROST.PL

Otrzymasz gratis praktyczny poradnik stworzony w oparciu o porady adwokatów i osobiste relacje osób zatrzymanych.
W przypadku chęci zakupu większej liczby książek, prosimy o kontakt
+48 539 953 631 , +48 508 040 664

PARTNERZY:

Polska Rada Biznesu · ZPP · WEI · Fundacja Court Watch Polska · Fundacja Pomyśl o Przyszłości · Comparic.pl · My Company Polska · Towarzystwo Biznesowe · BRIEF

eprasa.pl 06b9aae0c1

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl/b9aae0c1

To nieprawda, że...



eprasa.pl 06b9aae0c1

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Czy prawica chce „utopić” Morawieckiego? Do czego namawiali premiera jego doradcy? Do jakiej gry szykuje się PiS w Sejmie? **KOMU PODOBA SIĘ RUGOWANIE PIS Z SEJMOWYCH STANOWISK?** *Czy prezydent planuje zwarcie z rządem Tuska? Dlaczego na lewicy wrze? Czy głosowanie za zmianami traktatów europejskich pogrąży partię Czarzastego i Biedronia?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 06b9aae0c1

Tworzenie rządu przez Mateusza Morawieckiego jedni w PiS odczytują jako obowiązek wobec wyborców, drudzy jako próbę utopienia polityka, który mógłby w przyszłości zastąpić prezesa PiS na stanowisku.

– Następne pół roku będzie decydujące dla Mateusza Morawieckiego. Będzie się ważyło, czy zostanie w polityce – mówi znany polityk Zjednoczonej Prawicy. Jednocześnie twierdzi, że Polacy kochają przegranych. – Morawiecki w ten sposób będzie tworzył nowy mit prawicy – opowiada nasz rozmówca.

Na rok przed wyborami jeden z doradców Mateusza Morawieckiego miał go namawiać na rekonstrukcję rządu i wymianę ogranych twarzy.

– Mówiłem Mateuszowi, że trzeba zdymisjonować Zbigniewa Ziobrę i kilku innych polityków o najniższym zaufaniu społecznym. Ale PiS się nie zgadzało. Odświeżenie gabinetu mogło dać nam nadzieję na przedłużenie władzy – twierdzi współpracownik odchodzącego premiera.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Co teraz czeka partię, która oddaje władzę? – Jeszcze kilka tygodni będzie docierało do naszych ludzi, że przechodzimy do opozycji, a potem zaczniemy na nowo się układać. W grudniu ma być Rada Krajowa, na której wybierzemy nowego sekretarza generalnego po Krzysztofie Sobolewskim. Zostanie nim Piotr Milowański. A w styczniu będzie zjazd PiS-u, na którym zaczniemy przygotowywać się do wyborów samorządowych – opowiada nasz rozmówca z PiS.

I dodaje, że w Sejmie nie będzie „miękkiej gry” ze strony przyszłej opozycji. – Mamy ponad 190 posłów, 50 z nich będzie wbiegać na mównicę. Ten Sejm to będzie „rzeź” – twierdzi nasz rozmówca.

Jak zamierza rządzić przez najbliższe miesiące nowy koalicyjny rząd Donalda Tuska?

– Z badań opinii publicznej wynika, że nasz elektorat chce rozliczeń i załatwienia kilku spraw. Kluczowe jest dla nich przepędzenie PiS-u i wymierzenie im kary – twierdzi nasz rozmówca.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Jego zdaniem, dlatego wzrosła liczba osób oglądających obrady Sejmu. – Oni chcą patrzeć jak Hołownia upokarza Kaczyńskiego. Widowisko zadowala najtwardszych wyborców – twierdzi.

Ale w innych partiach przyszłej koalicji można usłyszeć coś innego. Jeden z naszych rozmówców mówi, że ludziom w terenie, nawet tym sympatyzującym z partiami demokratycznymi, nie podoba się fakt, że PiS nie dostało wicemarszałka Sejmu i Senatu, tylu szefów komisji, ilu wynika z parytetu, a w komisji ds. służb specjalnych ma tylko jednego przedstawiciela, zaś Koalicja Obywatelska, mimo mniejszego klubu od PiS-u, przydzieliła sobie dwa miejsca.

– Miało być elegancko i demokratycznie, a jest małostkowa zemsta – mówi polityk partii opozycyjnej.

Monika Wielichowska została wicemarszałkinią Sejmu i nie wszystkim w Platformie Obywatelskiej się to podoba.

eprasa.pl 06b9aae0c1

– Za co to stanowisko? Za to, że podawała Donaldowi mikrofon w kampanii? – oburza się jeden z polityków KO. Inny z pełnym zrozumieniem przyjmuje nominację dla Moniki Wielichowskiej. – Harowała w czasie kampanii. Należy jej się – przekonuje.

Czy 13 grudnia zostanie powołany rząd Donalda Tuska? – Jeśli Pałac Prezydencki planuje tę datę, to znaczy, że idzie na ostre zwarcie z przyszłym rządem. Nie wiem, czy to mu się opłaca. Bo poza Marcinem Mastalerkiem, nie ma w otoczeniu Andrzeja Dudy wielu fighterów – zastanawia się osoba z kręgów PiS.

Na lewicy wrze po tym, jak Włodzimierz Czarzasty stanowiska rządowe oddał przedstawicielom frakcji Wiosna, a frakcja SLD nie dostała nic. Wiadomo, że stanowisko wicepremiera i ministra cyfryzacji przypadnie Krzysztofowi Gawkowskiemu (Wiosna), do stanowiska minister rodziny i polityki społecznej przymierzana jest Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Wio-

eprasa.pl 06b9aae0c1

sna). Nie wiadomo jeszcze kto zostanie ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, bo tego nazwiska na razie nie ujawniono. Nawet stanowisko wicemarszałek Senatu przypadło przedstawicielce Razem, Magdalenie Biejat.

– Zobaczymy jeszcze, jak się będą rozkładały nominacje dla wiceministrów, ale na razie wygląda na to, że Czarzasty, który jest coraz bardziej znienawidzony we frakcji SLD, zabiega o stanowiska wyłącznie dla przedstawicieli Wiosny, bo liczy na to, że dzięki głosom tej frakcji utrzyma się na stanowisku przewodniczącego – mówi nasz rozmówca z lewicy.

Nie będzie wspólnej listy przyszłej koalicji rządzącej w wyborach samorządowych i europejskich w 2024 roku. Według naszego rozmówcy z opozycji, nie zgadzają się na to liderzy Trzeciej Drogi, Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia.

– Obaj chcą startować jako Trzecia Droga do samorządów i do Parlamentu Europejskiego, bo w tym roku świetnie wyszli na tej koalicji. Kosiniak-Kamysz uważa,

eprasa.pl 06b9aae0c1

że gdyby pięć lat temu nie było Koalicji Europejskiej i wspólnej listy do europarlamentu, to ludowcy mieliby więcej mandatów niż mają. A teraz razem z Hołownią zdobędą ich jeszcze więcej. A jeżeli chodzi o sejmiki, to PSL zawsze wolało walczyć o mandaty samodzielnie niż z KO i Lewicą – mówi polityk opozycji.

Jest to zła wiadomość dla Nowej Lewicy, której lider zaczął mówić o wspólnej liście partii koalicyjnych w nadchodzących wyborach.

– Przy obecnych notowaniach Nowa Lewica może nie wprowadzić w przyszłym roku żadnych radnych do sejmików samorządowych, bo realny próg jest tam dużo wyższy, niż w wyborach do Sejmu – zaznacza nasz rozmówca z lewicy.

Ogromne wkurzenie zapanowało w lewicowych środowiskach z powodu głosowania eurodeputowanych lewicy za zmianą traktatów europejskich, której celem jest doprowadzenie do ściślejszej integracji w UE.

eprasa.pl 06b9aae0c1

To nieprawda, że...

– Lewicowi wyborcy są przeciwko tym zmianom i twierdzą, że deputowani lewicy powinni słuchać ich, a nie swojego widzimisię. Już można usłyszeć, że Robertowi Biedroniowi, szefowi grupy Nowej Lewicy w Europarlamencie, zależy tylko na jednym – żeby jego partner, poseł Krzysztof Śmiszek zdobył mandat do Parlamentu Europejskiego w przyszłym roku i żeby obaj mogli zamieszkać w Brukseli, a najlepiej zostać tam na stałe – mówi z oburzeniem nasz rozmówca.

– Lewica za ten idiotyzm Biedronia zapłaci słoną cenę, bo poparcie dla niej spadnie – dodaje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Bank Pekao

BIERZ ŻYCIE ZA ROGI



BANK PEKAO BANKIEM ROKU!

Dzięki naszej determinacji, innowacjom oraz rozbudowanej ofercie produktowej wspieramy naszych klientów, co zaowocowało przyznaniem nam prestiżowej nagrody „Bank of the Year" przez magazyn „The Banker". To wyjątkowe wyróżnienie potwierdza naszą zdolność do szybkiej adaptacji, utrzymania solidnych fundamentów i wsparcia klientów bez względu na okoliczności.

Zapraszamy do naszych placówek oraz na **pekao.com.pl**

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Jacek Szydłowski / Forum

STARCIE W KOMISJACH CORAZ BLIŻEJ

Warszawa, 29.11.2023 r. – posiedzenie Sejmu powołujące komisje śledcze. Rozmawiają: Jakub Rutnicki (PO) i Jacek Ozdoba (SP).

eprasa.pl 06b9aae0c1

Komisje śledcze, które powołał Sejm **MAJĄ PRACOWAĆ KRÓTKO I PRZYGOTOWYWAĆ WNIOSKI DO PROKURATURY** *oraz Trybunału Stanu. Tak postawił sprawę marszałek Sejmu. PiS zamierza torpedować prace komisji, wykazując m.in., że są niezgodne z prawem. – Będziemy szli na ostro – zapowiada ważny polityk tej partii.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Uchwały o powołaniu trzech komisji śledczych – ds. wyborów kopertowych, ds. inwigilacji obywateli oprogramowaniem Pegasus i ds. afery wizowej przeszły pierwsze czytanie w Sejmie. 5 grudnia pochyli się na nimi komisja ustawodawcza, a potem najpewniej zostaną przez większość parlamentarną zaaprobowane.

Posłowie prezentujący projekty uchwał triumfalnie mówili: – Rozpoczynamy rozliczenia, koniec PiS-

eprasa.pl 06b9aae0c1

-owskiej bezkarności, każdy przypadek łamania prawa trafi do prokuratury. Rzecz w tym, że trzy obszary, które wybrała sobie większość sejmowa do śledzenia wcale nie będą takie łatwe do zbadania i podjęcia konkretnych ustaleń, bo we wszystkich trzech przypadkach obie strony – i oskarżani i oskarżający – mają co nieco na sumieniu. Na dodatek PiS szykuje się na ostrą wojnę i już widać, że w grze będą materiały z czasów rządów PO-PSL.

Wszystko na talerzu

Cezary Tomczyk z PO podczas debaty dotyczącej wyborów kopertowych grzmiał z mównicy: „Wy uważacie, że nieodbycie wyborów prezydenckich to jest żart? Że do tego nie będzie potrzebne komisja śledcza? To przekonacie się, że będzie inaczej”. Choć na tym, że wybory prezydenckie nie odbyły się w konstytucyjnym terminie skorzystała przede wszystkim jego partia zmieniając kandydata na prezydenta.

Zbigniew Konwiński z PO, który prezentował wniosek o powołanie komisji ds. wyborów kopertowych

eprasa.pl 06b9aae0c1

przytoczył tyle działań, które zostały podjęte i orzeczeń, które w tej sprawie zapadły, że trudno zgadnąć, co ma śledzić komisja, skoro właściwie wszystko wiadomo – jest orzeczenie wojewódzkiego sądu administracyjnego o działaniu rządu bez podstawy prawnej, raport NIK, krytyczny wobec działań rządu. A w ostatnich dniach sąd podtrzymał decyzję prokuratury o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, nie znajdując w działaniach urzędników państwowych, w tam premiera, znamion przestępstwa.

Mieściły się w granicach prawa – uznał sąd. Zatem wszystkie informacje są jak na talerzu. Tymczasem

> *komisje śledcze powinny być powołane* **GDY ORGANA PAŃSTWA NIE POTRAFIĄ SKUTECZNIE DZIAŁAĆ.** *Ale kto zabroni większości powoływania komisji śledczej?*

Ciekawe, że Przemysław Czarnek, który występował w imieniu PiS, już zapowiedział, że jego partia chęt-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nie weźmie udział w tej komisji, by wykazać, iż to z powodu postawy opozycji przepadło 70 mln. zł, wydanych na przygotowanie do wyborów kopertowych.

– Pod warunkiem, że komisja zostanie powołana zgodnie z prawem – kilkakrotnie podkreślał Czarnek.

A chodziło mu o to, że w ustawie o komisjach śledczych jest zapisane, że jej skład powinien odzwierciedlać parytet ugrupowań sejmowych. PiS jako największy klub sejmowy będzie się domagało czterech do pięciu członków w tej komisji. A jeżeli będzie ich mniej to zamierza podważać przed sądami prawo do działania takiej komisji, a także jej ustalenia.

Z kolei znając nową większość raczej nie oprze się ona pokusie, by ograniczyć obecność PiS w tych komisjach tak dalece jak się da, zatem może dać pretekst do sądowych protestów. Bo jeżeli chodzi o rozliczenia PiS – jak podkreślali politycy nowej większości w debacie nad uchwałami powołującymi komisje śledcze – to przecież nie można mu dawać możliwości rzucania własnych oskarżeń.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Koniec PiS-owskiej bezkarności?

Ciekawie zapowiada się też komisja ds. afery wizowej. Poseł sprawozdający projekt uchwały w tej sprawie, Tomasz Szymański z PO przekonywał, że każdy przypadek łamania prawa będzie kierowany do prokuratury. – Skończyła się wasza PiS-owska bezkarność – grzmiał poseł, przekonując, że za rządów Zjednoczonej Prawicy wydawano setki tysięcy wiz, a nawet nimi handlowano.

– Czy w okresie 30 miesięcy cudzoziemcom wydano blisko 2 mln wiz z czego blisko 200 tys. pozwalała na swobodne przemieszczenie się w strefie Schengen – pytał poseł Szymański. I natychmiast otrzymał odpowiedź od wiceministra spraw zagranicznych Pawła Jabłońskiego (PiS), że np. Francja wydawała w tym czasie dużo więcej wiz.

– Wcale nie będziemy przeciwko tej komisji pod warunkiem, że nie będzie to hucpa polityczna – mówił Jabłoński przekonując, że afery wizowe rozpoczęły się za czasów rządów PO. Przypomniał przy tym głośną w 2012

eprasa.pl 06b9aae0c1

roku – czyli za rządów PO-PSL – aferę z konsulatem w Łucku, który m.in. nielegalnie wydawał wizy prostytutkom.

Gwoli sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że gdy afera ujrzała światło dzienne, MSZ odwołało cały personel konsulatu.

Jabłoński zaznaczył też, że to za czasów ministra Radosława Sikorskiego (PO) powstała praktyka powierzania firmom zewnętrznym czynności związanych z wizami. Zatem w obu komisjach zapowiada się spektakl przerzucania się winą za określone działania.

> *Argumenty obu stron będą trafiały do sprzyjających mediów, które* **BĘDĄ PREZENTOWAŁY ZUPEŁNIE INNE RZECZYWISTOŚCI.**

Opinia publiczna szybko znudzi się obiema komisjami, gdy się okaże, że przekaz z nich płynący nie będzie jednoznaczny.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Kto kogo podsłuchiwał

Zupełnie inne jest sytuacja z komisją śledczą, która ma zbadać inwigilację obywateli oprogramowaniem Pegasus. Mogłaby budzić największe zainteresowanie opinii publicznej tyle, że dotyczy wprost działania służb, a te z zasady objęte są tajemnicą, zatem publiczne ujawnienie faktów z tym związanych będzie bardzo trudne.

Robert Kropiwnicki z PO, który prezentował uchwałę o powołaniu tej komisji mówił, że nadużycia środków operacyjnych muszą być wyjaśnione. Ważne jest, żeby światło dzienne ujrzało to, co robiła władza, jak inwigilowała obywateli. – Kilka tysięcy ludzi było podsłuchiwanych co roku, zbieraliście ogromne liczby danych. Komisja musi pokazać łajdactwa PiS – mówił Kropiwnicki.

Odpowiedział mu Michał Wójcik z Suwerennej Polski, do niedawna minister w Kancelarii Premiera grzmiąc: „Ta komisja ociera się o zdradę. Stworzyliście obraz państwa, gdzie wszyscy są inwigilowani i to jest kłamstwo”. Według Wójcika za rządów PO podsłuchi-

eprasa.pl 06b9aae0c1

wano więcej osób i zbierano więcej danych niż za rządów PiS.

Z kolei Paweł Kukiz pytał, dlaczego komisja nie chce badać nadużyć służb od 2007 roku. – Za taką komisją bym zagłosował – mówił Kukiz, dodając, że wtedy komisja musiałaby się zająć domniemaną inwigilacją dziennikarzy za czasów rządu PO - PSL. Zatem i ta komisja będzie polem bitwy między PiS i PO o tym, co kto złego zrobił za swoich rządów, choć więcej będzie w tym przypadku posiedzeń tajnych niż jawnych.

Urok publicznych śledztw

Chętnych do komisji śledczych z całą pewnością nie zabraknie. Każdy ma w pamięci tę pierwszą komisję, ds. afery Rywina, na której politycznie wypłynął Jan Rokita. Przed komisją śledczą był spychanym na margines politykiem PO. W komisji zdobył taką popularność, że nawet był wskazywany jako kandydat na premiera w rządzie PO-PiS, który miał dokonać sanacji życia publicznego.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Rzecz w tym, że to PiS wygrało wybory w 2005 roku, zatem PO nie chciała już uzdrawiać z nią życia publicznego i Rokita premierem nie został. Ale jego przykład kusi wielu polityków, którzy chcieliby się prezentować jako dociekliwi śledczy, ścigający zbrodnie PiS.

> *Marszałek Sejmu Szymon Hołownia już zapowiedział, że* **NIE PRZEWIDUJE PROCEDOWANIA KOLEJNYCH KOMISJI** *dopóki te pierwsze nie zakończą pracy.*

– Chcę, żeby komisje miały wąski zakres zainteresowania, pracowały kilka miesięcy i szły z wnioskami do prokuratury czy Trybunału Stanu – powiedział na konferencji prasowej Szymon Hołownia. Tymczasem pomysły na kolejne komisje się mnożą – Konfederacja chce trzech, m.in. do badania afery zbożowej. Także przedstawiciele nowej większość rządzącej mieliby ochotę pośledzić więcej spraw.

Dariusz Joński z KO w Radiu Zet zapowiedział, że chciałby komisji śledczej do zbadania decyzji o przy-

eprasa.pl 06b9aae0c1

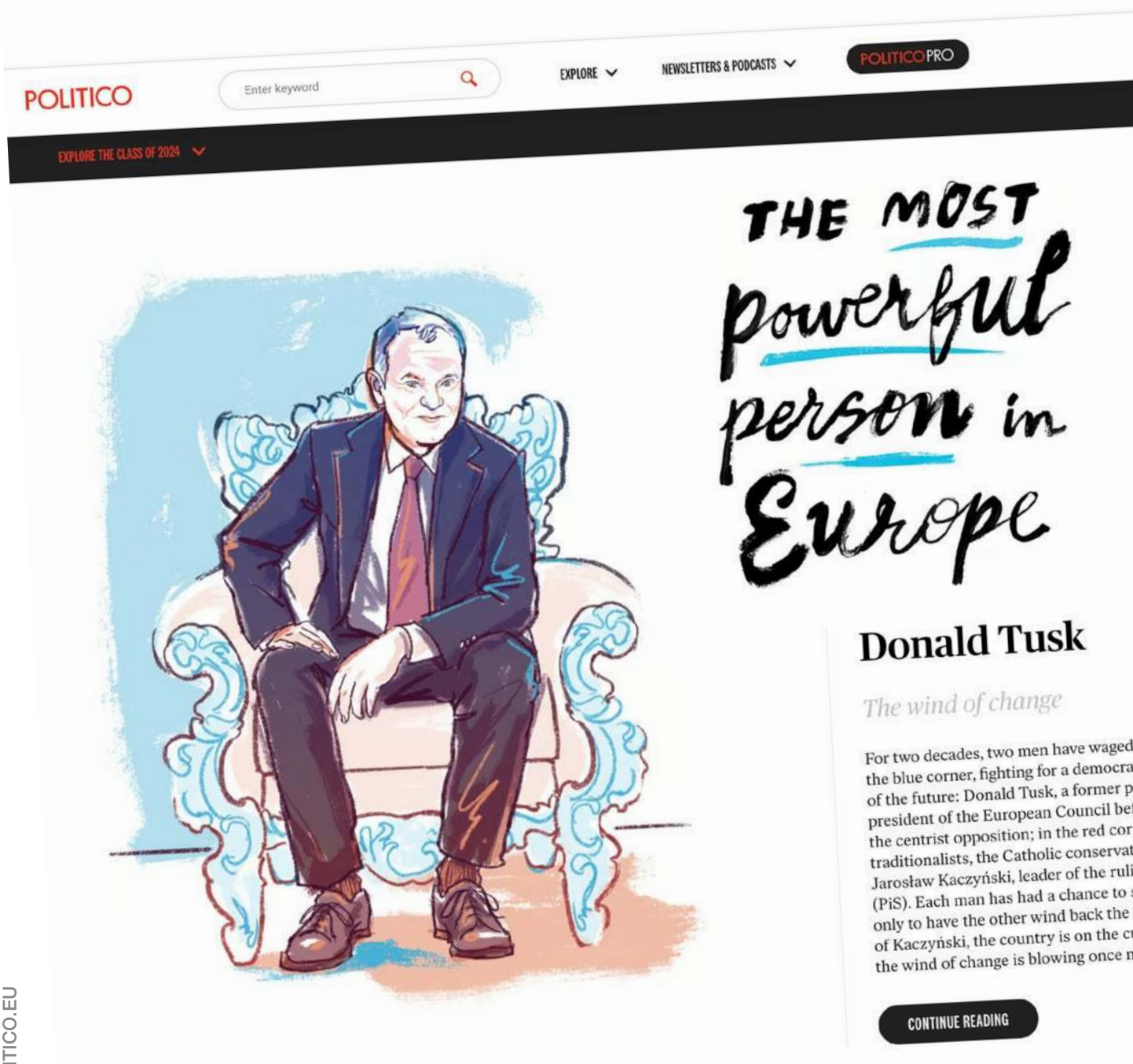
znaniu grantów przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz działań rządu w czasie pandemii. – Zostawiłem to na deser, ale oczywiście kwestia w ogóle pandemii i tego co ludzie PiS-u robili w czasie pandemii, jak wypompowywali pieniądze wtedy, słynny fundusz COVID-owy – to musi być rozliczone – przekonywał Joński.

Ale głos marszałka Sejmu jest decydujący (to tyle w temacie braku zamrażarki). A po efektach pierwszych trzech komisji zorientujemy się czy w ogóle zostaną powołane kolejne. Bo jeżeli rezultaty prac śledczych nie będą jednoznaczne, a za to efekty rządzenia nie do końca będą się ludziom podobać, to zacznie dominować opinia, że nowa władza skupia się na rozliczaniu, ale rządzić nie potrafi. W takiej sytuacji żadne więcej komisje śledcze po prostu nie powstaną.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

TUSK – TU CZY TAM



Fot. POLITICO.EU

Ogłoszenie Donalda Tuska zwycięzcą tegorocznego rankingu „Politico” na najbardziej wpływowego polityka w Europie.

eprasa.pl 06b9aae0c1

– Donald Tusk jeszcze nie został premierem, a już pojawiały się w zagranicznych mediach doniesienia, że **MOŻE ZOSTAĆ SZEFEM KOMISJI EUROPEJSKIEJ**. *W Platformie zrobiliśmy wewnętrzne śledztwo i okazało się, że media Orbana jako pierwsze podały tę informację, czyli stoi za tym PiS – mówi polityk Platformy Obywatelskiej.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Jak twierdzi brukselskie źródło „Wprost”, to nie Donald Tusk, a Ursula von der Leyen ponownie stanie na czele Komisji Europejskiej. – Rząd Niemiec poprze ją na to stanowisko. A ona podobno chce kandydować ponownie – mówi polityk z Parlamentu Europejskiego.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Manipulacja mediów Orbana

Nasz informator z Platformy Obywatelskiej podkreśla z kolei, że informacja o tym, iż Tusk będzie się ubiegał o powrót do Brukseli wyszła ze strony mediów Viktora Orbana.

– Donald Tusk jeszcze nie został premierem, a już pojawiały się w zagranicznych mediach doniesienia, że może zostać szefem Komisji Europejskiej. W Platformie zrobiliśmy wewnętrzne śledztwo i okazało się, że media Orbana jako pierwsze podały tę informację, czyli stoi za tym PiS – mówi polityk Platformy Obywatelskiej.

Jak tłumaczy, w ten sposób partia Jarosława Kaczyńskiego chce wmówić wyborcom, że szef PO znów opuści Polskę, a wybory były dla niego tylko trampoliną do kolejnego europejskiego stanowiska.

– Przecież gdyby Donald wyjechał do Brukseli po roku na stanowisko szefa Komisji Europejskiej, to znów partia pogrążyłaby się w kryzysie, nie mówiąc o rządzie złożonym z tylu koalicjantów – mówi polityk PO.

eprasa.pl 06b9aae0c1

> *Twierdzi, że po tak dużej mobilizacji,* **WYBORCY POCZULIBY SIĘ OSZUKANI,** *gdyby nowy szef rządu, zdecydował się zrezygnować ze stanowiska.*

– Wtedy słowa Mateusza Morawieckiego z kampanii: „Zrobił to raz, zrobi to znowu” okazałby się prawdą. Propaganda PiS-owska by triumfowała – ocenia nasz rozmówca.

Najbardziej wpływowy polityk w Europie

Mimo przekonania w partii, że Donald Tusk zostanie w Polsce, w Europie ponownie zyskał on na znaczeniu. Zwyciężył w rankingu „Politico” na najbardziej wpływowego polityka w Europie.

„Od dwudziestu lat dwóch mężczyzn toczy bitwę o dusze Polaków. W niebieskim narożniku walczy o demokratyczną, nowoczesną, europejską wizję przyszłości Donald Tusk, były premier, który pełnił funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej. W czerwonym

eprasa.pl 06b9aae0c1

narożniku, walcząc o tradycjonalistów, katolickich konserwatystów i nacjonalistów stoi Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości” – czytamy w uzasadnieniu. „Teraz, po ośmiu latach rządów Kaczyńskiego, kraj stoi u progu nowej ery Tuska, a wiatr zmian znów wieje” – podkreślili autorzy rankingu „Politico”.

Czy sława w Europie przełoży się na kolejną europejską funkcję dla Donalda Tuska? – Tego nie wie nikt poza nim samym. Dla mnie nie ma osoby, która nadawałaby się na szefa Komisji Europejskiej bardziej niż Donald. Jego notowania w Europie podskoczyły – zachwala go brukselski polityk KO.

Inny nasz rozmówca twierdzi, że w przeciwieństwie do polskiego rządu w Komisji Europejskiej praca jest poukładana. – KE to sprawnie naoliwiona maszyna. A tu mamy polskie piekiełko i Sejm, którego Donald, jak mówił przed rozmową w TVN24, nie lubi – ocenia rozmówca „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Narodowy Bank Polski informuje:

NARODOWY BANK POLSKI

JAKO JEDEN Z PIERWSZYCH

rozpoczął walkę z inflacją

WSZYSTKIE

DZIAŁANIA NBP SĄ ZGODNE Z PRAWEM

i spełniają najwyższe standardy międzynarodowe

Dbamy o wartość polskiego pieniądza



nbp.pl

eprasa.pl 06b9aae0c1

Pałac Prezydencki, 27.11.2023 r. – pamiątkowe zdjęcie premiera Morawieckiego z nowo powołanymi kobietami-ministrami.



Fot. JACEK DOMIŃSKI/REPORTER

28 DNI MATEUSZA MORAWIECKIEGO

eprasa.pl 06b9aae0c1

Prezydent Andrzej Duda po zaprzysiężeniu ministrów nowego rządu Mateusza Morawieckiego pochwalił jego **MŁODOŚĆ I SFEMINIZOWANIE**. *Mówił, że to przełomowy gabinet pod względem liczby kobiet. Pominął fakt, że gdyby to było na poważnie, nowy rząd nie byłby ani taki młody, ani taki kobiecy. Nawet ekspercki by nie był, tylko taki, jak zwykle – pełen politycznie umocowanych mężczyzn po pięćdziesiątce.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

W nowym rządzie Mateusza Morawieckiego, który został w poniedziałek zaprzysiężony, znalazło się wyjątkowo dużo sympatycznych i zapewne fachowych kobiet, kilku młodych polityków PiS i kilku byłych ministrów, którzy nie wyglądali na zachwyconych tym, że musieli uczestniczyć w nominacji na dwa tygodnie.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, nie zdołał się wykręcić od powołania do nowego rządu, choć sygnalizował, że kończy swoją misję w resorcie. Ale za to z tej niewdzięcznej misji wymigał się szef MSWiA Mariusz Kamiński – jego miejsce zajął wiceszef w tym resorcie Paweł Szefernaker.

Piotra Glińskiego na stanowisku ministra kultury zastąpiła Dominika Chorosińska. Z rządu zniknął też Zbigniew Ziobro, a zgodnie z przewidywaniami zastąpił go Marcin Warchoł, również wiceminister z tego resortu. Zatem jeszcze dwa tygodnie ziobryści będą rządzili w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Wrogowie zostali w domu

Na pierwszy rzut oka klucz nieobecności był następujący – ci, którzy w Zjednoczonej Prawicy walczyli z Mateuszem Morawieckim przez ostatnie lata, nie dali twarzy nowemu rządowi. W pewnym sensie zostawili premiera na lodzie, choć Jarosław Kaczyński twierdził, że kształt nowego gabinetu to jego decyzja. W rządzie przeciwników Morawieckiego zastąpili lu-

eprasa.pl 06b9aae0c1

dzie w mniej lub bardziej ścisły sposób powiązani z samym premierem.

> *Nie można powiedzieć, żeby rząd jakoś nadzwyczajnie na tym stracił, skoro zniknęły z niego osoby, które na opozycję działały* **JAK PŁACHTA NA BYKA**

– minister edukacji Przemysław Czarnek, który uczestniczył w nagonce na środowiska LGBT, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, który doprowadził do paraliżu w sądownictwie, minister kultury Piotr Gliński, z bardzo złymi notowaniami w środowiskach artystycznych, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, odpowiedzialny za poskramianie strajków kobiet, minister aktywów państwowych Jacek Sasin, który próbował przeprowadzić tzw. wybory kopertowe.

Gdyby taki rząd – miły dla oka, nie irytujący ludzi i na dodatek ekspercki – został powołany w 2019 roku, a choćby na rok przed wyborami, to kto wie, jak by wy-

eprasa.pl 06b9aae0c1

padło głosowanie 15 października. Może PiS utrzymałoby władzę?

Jednak po przegranej nawet sami aniołowie w rządzie nie przekonaliby opozycji do wspólnego działania, zatem niezależnie od słów prezydenta ten gabinet nie przetrwa dłużej niż 14 dni.

Mateusz Morawiecki zyska politycznie na misji skazanej na porażkę?

W przeszłości w podobnej sytuacji był Waldemar Pawlak, lider PSL, który w 1992 roku przez 33 dni budował rząd, po czym uznał swoją porażkę i podał się do dymisji. 33 dni Pawlaka zawsze było dla niego powodem do dumy, a w PSL nie brakuje ludzi twierdzących, że dzięki tej misji Pawlak został rok później czyli w 1993 roku premierem koalicyjnego rządu SLD-PSL.

Ale też ówczesny prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego dostał misję tworzenia rządu w szczególnych okolicznościach – po obaleniu rządu Jana Olszewskiego i nocnej decyzji, że do niektórych resortów trzeba na-

eprasa.pl 06b9aae0c1

tychmiast wejść, by przejrzeć papiery, co też miało miejsce.

Po drugie, do samego końca misji Pawlaka nie było wiadomo, czy inne partie, które wzięły udział w odwoływaniu premiera Olszewskiego, przyłączą się do jego rządu, zatem cały spektakl trzymał widzów w napięciu. Co więcej, nie było wiadomo jaka kolejna koalicja może zostanie wyłoniona w tamtym, ogromnie rozdrobnionym Sejmie I kadencji.

Rząd PiS bez szans na poparcie

Tymczasem 28 dni premiera Mateusza Morawieckiego jest do bólu przewidywalne. PiS straciło władzę w wyniku wyborów i jako największy klub ma oczywiście prawo do wykonania pierwszego kroku konstytucyjnego. Podkreślił to w swoim przemówieniu prezydent Andrzej Duda zaznaczając, że jest to konstytucyjny obyczaj. Rzecz w tym, że nie ma tu żadnej niespodzianki.

Po składzie rządu widać, że nikt spoza środowiska Zjednoczonej Prawicy nie zamierza poprzeć rządu Morawieckiego zatem większości nie będzie.

eprasa.pl 06b9aae0c1

A fikcyjność tego gabinetu podkreśla dodatkowo to, na co zwrócił uwagę Andrzej Duda czyli duża liczba kobiet i młodych ludzi. Gdyby to było na poważnie, to tych kobiet i młodych byłoby jak na lekarstwo. Warto przy tym zauważyć, że kobiety PiS okazały się nadzwyczaj lojalne, skoro zdecydowały się na wzięcie udziału w tym dwutygodniowym przedsięwzięciu.

Co różni Pawlaka i Morawieckiego?

No i wreszcie najważniejsza różnica między sytuacją Pawlaka i Morawieckiego – otóż w przypadku Morawieckiego wiadomo, kto zbuduje większość po zakończeniu jego misji.

> *Znany jest przyszły premier i nawet większość jego ministrów. Zatem cała* **OPERACJA Z BUDOWĄ RZĄDU, TO JEST TYLKO GRA NA CZAS.**

Niektórzy mówią, że to dobrze, bo opozycja zanim zacznie rządzić, jeszcze zdąży się poważnie pokłócić,

eprasa.pl 06b9aae0c1

ale opinia publiczna jest zniecierpliwiona i coraz bardziej rozdrażniona przeciągającym się procesem oddawania władzy.

Zatem 28 dni Mateusza Morawieckiego na pewno nie będzie powodem do chwały.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Kraj

Radny Miasta Krakowa Łukasz Gibała zapowiada start w wyborach na prezydenta i na tę chwilę prowadzi w rankingu.

PRZED WYBORAMI W KRAKOWIE



eprasa.pl 06b0a4e0c1

– *To będą przełomowe wybory w Krakowie.* **JACEK MAJCHROWSKI ZADŁUŻYŁ MIASTO NA 9 MLD ZŁ I TRZEBA PO NIM POSPRZĄTAĆ**. *Dziś jestem liderem rankingów, ale Małgorzata Wassermann to poważna konkurentka, nie można jej lekceważyć. Aleksander Miszalski z PO? On wprowadzi do Krakowa wszystkie problemy związane z polaryzacją ogólnopolską i upartyjnianiem samorządów. To byłby najazd Hunów na magistrat. Po stanowiskach upychanoby ludzi miernych, biernych ale wiernych. A nie takich, którzy kochają i znają to miasto. A tego dzisiaj Krakowowi trzeba – mówi radny* **ŁUKASZ GIBAŁA**, *który w poniedziałek oficjalnie ogłosił swój start w wyborach na prezydenta miasta.*



Rozmawiał **Marcin Makowski**

eprasa.pl 06b9aae0c1

Nie jest pan nowicjuszem, jeżeli chodzi o start w wyborach prezydenckich w Krakowie. W 2014 r. kampania przebiegała pod hasłem „Kraków miastem dla ludzi”, w 2018 „Kraków dla mieszkańców”, w 2024 – „Do trzech razy sztuka”?

Nie uprawiajmy magicznego myślenia. Swoją ciężką pracą i wysiłkiem mojego zespołu ze stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, przez ostatnie 5 lat przekonywaliśmy do siebie mieszkańców Krakowa. Wchodzimy w kampanię w roli faworyta, nie możemy zawieść oczekiwań naszych wyborców i chcemy wygrać wybory.

Według sondaży możemy liczyć na 30 proc. poparcia, jest więc duża szansa, że się uda. Również dlatego,

Łukasz Gibała

– polityk, samorządowiec i przedsiębiorca, doktor nauk humanistycznych (filozofia). Członek PO w latach 2004-2012, poseł na Sejm w latach 2007-2015, od 2018 radny Miasta Krakowa.

eprasa.pl 06b9aae0c1

że te wybory są przełomowe. Trzeba posprzątać po Jacku Majchrowskim, bo miasto jest potwornie zadłużone. Łącznie ze zobowiązaniami, wygenerowanymi przez spółki, mówimy o 9 mld zł. Miasto, wskutek błędów w polityce przestrzennej, straciło sporo terenów zielonych, powstawały osiedla przypominające betonowe dżungle. Wreszcie, przez niedofinansowanie komunikacji miejskiej, a także brak dobrego planowania remontów i ich koordynacji, mamy ogromne korki.

Prezydentura Krakowa nie brzmi jak praca marzeń.

Nie zgadzam się. Kraków ma ogromny niewykorzystany potencjał, który trzeba uwolnić. Leży on po pierwsze w urzędnikach niskiego i średniego szczebla – często zdolnych i zmotywowanych – ale posiadających nad głową szklany sufit, a po drugie – w mieszkańcach. Jeśli potraktuje się obydwie grupy w sposób poważny i partnerski, wspólnie wyjdziemy z kryzysu, w który wplątała nas poprzednia władza.

A propos Jacka Majchrowskiego - to ponad 21 lat prezydentury. Rekord nie tylko w skali Krakowa, ale

eprasa.pl 06b9aae0c1

również Polski. Na tym jednak koniec. Czy zaskoczyła pana decyzja o rezygnacji z dalszego kandydowania oraz przekazanie poparcia wiceprezydentowi Andrzejowi Kuligowi?

Moim zdaniem Jacek Majchrowski chciał startować, ale wiedział, że nie ma szans, dlatego zrezygnował. Nie ukrywam, że traktuję to również jak nasz sukces. Naszego stowarzyszenia, współpracowników, mieszkańców i aktywistów.

> *Od dawna krytykowaliśmy prezydenta,* **POKAZYWALIŚMY JEGO BŁĘDY I WYPACZENIA,** *dlatego szala zaczęła się przechylać.*

Zaskoczeniem jest jednak przekazanie poparcia Andrzejowi Kuligowi, bo to kandydat, który w 100 proc. byłby kontynuatorem złej linii swojego obecnego przełożonego. Poza tym, to on odpowiada za paraliż komunikacyjny, źle planowane inwestycje drogowe, nietrafione inwestycje infrastrukturalne – bo w ostatnim cza-

eprasa.pl 06b9aae0c1

sie był w praktyce drugim prezydentem. Dlatego – moim zdaniem – nie ma szans.

Czy fakt, że sam wiceprezydent Kulig dystansował się od poparcia, mówiąc, że nie wie, czy wystartuje i „nie jest meblem, do przestawiania z miejsca na miejsce“, sugeruje, że Jacek Majchrowski nie dogadał się z PSL-em na przekazanie poparcia ich kandydatowi? Bo takie spekulacje trwały od dawna.

Sytuacja jest przedziwna. Z jednej strony prezydent namaszcza swojego następcę, z drugiej „następca“ twierdzi, że dowiedział się o tym dopiero z konferencji. Mało tego, nie ukrywa w rozmowie z mediami, że nie zawsze było mu z Jackiem Majchrowskim po drodze.

Ale to nie pierwszy raz, gdy prezydent wydaje się działać pod wpływem impulsu. W 2018 r. też miał zrezygnować i wskazać Władysława Kosiniaka-Kamysza, z którym jest w świetnych relacjach, a rzekomo 30 minut przed przemówieniem – zmienił zdanie. Może ten człowiek tak ma, ale to nie jest poważne traktowanie wyborców oraz swoich współpracowników.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Teraz też do ostatnich chwil pojawiała się giełda nazwisk, od rektora Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Stanisława Mazura, po Ireneusza Rasia i Rafała Komarewicza z Trzeciej Drogi. Wszyscy zostali na lodzie.

Poza tymi hipotetycznymi, są jednak kandydatury oficjalne. Swój start ogłosił poseł Aleksander Miszalski z Platformy Obywatelskiej. Groźny przeciwnik?

Niedawno został opublikowany sondaż, przeprowadzony na grupie 2000 mieszkańców Krakowa. Było w nim m.in. pytanie o to, czy chcieliby, aby prezydentem miasta był ktoś związany z partiami politycznymi. Ponad 70 proc. ankietowanych odpowiedziało przecząco. Tymczasem Miszalski jest ultrapartyjny. Jest liderem swojej partii w Małopolsce, szefem lokalnych struktur. Dlatego wydaje mi się, że ma małe szanse. Znamienne jest również to, jak ogłosił swój start. Przyjechał z Warszawy, gdzie wg dziennikarzy prosił Donalda Tuska o zgodę na start, a dopiero później w Krakowie ogłosił, że rada powiatu dała mu zielone światło. Wokół niego byli sami działacze partyjni. Ja zanim ogłosiłem swój start, pytałem o zdanie mieszkańców. Uwa-

eprasa.pl 06b9aae0c1

żam, że Krakowianie wybiorą kogoś, kto będzie odpowiadał tylko przed nimi, a nie przed centralą w stolicy, gdzie będzie konsultować swoje decyzje. Mógłbym powiedzieć, że to Kraków jest moją partią.

Czy trendy z polityki ogólnopolskiej, czyli zwycięstwo opozycji, może wpłynąć na dynamikę wyborów samorządowych?

Nie wierzę w ten trend i mam na to dwa dowody. Pierwszy to wspomniany sondaż, drugi to najnowszy sondaż poparcia dla poszczególnych kandydatów. Zarówno Aleksander Miszalski jak i Małgorzata Wassermann mają mniej, niż ja, jako kandydat bezpartyjny. Krakowianie rozróżniają te dwie płaszczyzny uprawiania polityki i w wyborach samorządowych mają inne priorytety i preferencje.

Wspomniał pan o Małgorzacie Wassermann. Pięć lat temu to ona dostała się do drugiej tury z Jackiem Majchrowskim, ale póki co nie złożyła deklaracji o ponownym starcie. Spekuluje się, że może być przymierzana do stanowisk ogólnopolskich, np. wicemarszałka Sejmu.

eprasa.pl 06b9aae0c1

PiS nie ma już wielu stanowisk, które mógłby rozdać, dlatego sądzę, że jeśli prezes Kaczyński poprosi ją o start – Małgorzata Wassermann się zgodzi.

Uważam, że to poważna kandydatura. We wszystkich publikowanych sondażach była na drugim miejscu.

> *Panuje powszechne przekonanie, że* **PIS NIE MA SZANS W DUŻYCH MIASTACH,** *a w drugiej turze przegra, bo przeważa elektorat antypisowski,*

ale ja bym jej nie lekceważył. Mogę sobie wyobrazić demobilizację wyborców opozycji parlamentarnej, którzy uznają, że skoro odsunęli Prawo i Sprawiedliwość od władzy, to samorządy nie są aż tak istotne. I oni na dogrywkę głosowania nie pójdą, a wówczas Małgorzata Wassermann miałaby realne szanse na zwycięstwo.

Ja to traktuję jako zagrożenie i osobistą misję, żeby obronić Kraków przed PiS-em. Jestem jedynym kandydatem, który może pokonać nominata Kaczyńskiego,

eprasa.pl 06b9aae0c1

dlatego będę namawiać wyborców antypisowskich, aby już od pierwszej tury głosowali na mnie. Po co ryzykować?

Co jednak, jeśli posłanka Wassermann nie wystartuje, PiS przekaże poparcie komuś, kto w wyścigu nie będzie się liczyć, a do drugiej tury wejdzie pan z Aleksandrem Miszalskim? Jesteście mimo wszystko podobnymi kandydatami.

Ja będę uparcie twierdzić, że nie. Może w pewnych kwestiach poglądy mamy podobne, ale Miszalski wprowadzi do Krakowa wszystkie problemy związane z polaryzacją ogólnopolską i upartyjnianiem samorządów.

To byłby najazd Hunów na Magistrat. Po stanowiskach upychanoby ludzi miernych, biernych, ale wiernych. A nie takich, którzy kochają i znają to miasto. W przeciwieństwie do Miszalskiego, ja otoczyłem się niezależnymi ekspertami, których konsekwentnie prezentuję, osoba po osobie.

Podam jeden przykład – Jacek Mosakowski. Jeśli wygram, to on będzie odpowiadać w mieście za transport. Facet obronił doktorat w Cambridge, ale jest bez-

eprasa.pl 06b9aae0c1

partyjnym lokalnym patriotą i nie chciał zostawać na Wyspach, dlatego wrócił do Krakowa. Na Facebooku założył popularny kanał „Platforma Komunikacyjna Krakowa“, który śledzi 100 tys. osób. Codziennie pomaga mieszkańcom, którzy mają problemy z komunikacją, podaje aktualne informacje dotyczące korków i awarii, sugeruje urzędnikom konkretne rozwiązania. To są moi ludzie, takich będę promować.

Z drugiej strony mamy polityka PO, który będzie promować partyjniaków. Nie chce mi się wierzyć, aby wygrała ta druga opcja.

A co z opcją związaną z rektorem UEK? Prof. Mazur jeszcze oficjalnie nie ogłosił startu, ale już pojawił się list otwarty ludzi kultury i nauki, którzy namawiają go do startu.

Moim zdaniem, to jest model z lat 90. Kandydat elit, które proszą go o ratowanie miasta. To jest teatr, który 30 lat temu może miałby rację bytu, ale nie w epoce ruchów miejskich i mediów społecznościowych. Poza tym jestem sceptyczny wobec ludzi, którzy całe swoje życie spędzili na uczelni. Niestety, nie-

eprasa.pl 06b9aae0c1

jednokrotnie bywają oderwani od problemów zwykłych ludzi, żyją w wieży z kości słoniowej, a tu potrzebny jest prezydent, który angażuje się w miasto i rozmawia z ludźmi od dawna, a nie dopiero, jak zacznie się kampania.

Ten nie, tamten zły, tamta groźna. Czy ma pan jakiekolwiek zdolności koalicyjne? Czy jest partia albo kandydat, który potencjalnie może przekazać panu poparcie? Plotki głoszą o możliwym sojuszu z Lewicą, a dokładnie Partią Razem.

Budujemy szeroki komitet poparcia. Rozmawiamy z ruchami miejskimi i stowarzyszeniami. Faktycznie, mamy również dobre relacje z niektórymi mniejszymi partiami politycznymi. Dla mnie każdy, poza Platformą i PiS-em – wobec których jestem sceptyczny – to potencjalny partner do współpracy. Nie wykluczam, że już niedługo ogłosimy szerszy komitet poparcia.

Jeżeli wygra pan wybory i zostanie prezydentem Krakowa, czy tysiące urzędników może być spokojnych o swoje stanowiska? Jak szeroka będzie skala potencjalnego resetu instytucjonalnego?

eprasa.pl 06b9aae0c1

Musimy rozróżnić osoby zajmujące kierownicze stanowiska, od urzędników niskiego i średniego szczebla. Ci pierwsi mają się czego obawiać, bo duża część tych stanowisk była obsadzana na zasadzie dobrej relacji z Jackiem Majchrowskim. Wielu z tych urzędników cechuje spora arogancja.

W Krakowie prezes MPK zarabia najwięcej ze wszystkich transportowych spółek miejskich w Polsce, a jednocześnie za tej kadencji trzykrotnie podnoszono ceny biletów. Komunikacja jest w kiepskim stanie, MPK notuje straty. Z tym skończymy. Liczyć się będą kompetencje, a nie układy. Natomiast zupełnie

> *nie mają się czego obawiać* **CI, KTÓRZY UCZCIWIE PRACOWALI** *na rzecz miasta. Powiem więcej, to właśnie przed nimi otworzą się zamknięte przez lata ścieżki*

awansu i rozwoju. Chcę ich docenić, dać im lepsze warunki pracy i większą decyzyjność. Marzy mi się stworzenie mody na Kraków i pracę w urzędzie,

eprasa.pl 06b9aae0c1

który stanie się przyjazny dla urzędników i mieszkańców.

Moda na Kraków – to z jednej strony chwytliwe, z drugiej bardzo ogólne. Skupiając się jednak na konkretach, czym pana Kraków miałby się różnić od miasta, tworzonego przez ekipę Jacka Majchrowskiego?

Chciałbym, aby Kraków zmienił się na pięciu płaszczyznach.

Po pierwsze, aby to nie było miasto-muzeum, ale żywy organizm. Obecne władze ze wszystkich branż najlepiej traktują turystykę. Centrum się wyludnia, miasto staje się wydrążoną makietą pod tani wynajem, a Kraków powinien być przede wszystkim siedzibą biznesu kreatywnego. Już ponad 100 tys. ludzi pracuje u nas w nowoczesnej gospodarce – gamingu, IT, e-commerce.

Po drugie, musimy postawić na dobrze rozumianą lokalność. Po co nam wielkie imprezy w stylu Igrzysk Europejskich? Skupmy się na takim wydawaniu pieniędzy, aby szły na chodniki, ulice, kanalizację, parki – czyli rzeczy bliskie ludzi. Kraków powinien być stolicą komfortowego życia.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Po trzecie, trzeba zupełnie inaczej zarządzać mieniem publicznym. Jako miasto jesteśmy w stanie przedzawałowym od strony zadłużenia, a jednocześnie mamy dwie telewizje miejskie za kilkadziesiąt mln zł, a jedna ławka postawiona podczas remontu Placu Biskupiego kosztuje ćwierć miliona złotych. Staliśmy się przez to miastem memogennym.

Po czwarte, chciałbym, aby Kraków stał się miastem policentrycznym. Musimy uwolnić potencjał dzielnic. Muszą powstawać nowe place targowe, małe rynki, usługi. Część instytucji miejskich możemy relokować z centrum, aby dzielnice nie były tylko sypialniami. Peryferia są bardzo zaniedbane, a tak nie musi być.

I ostatnia rzecz, po piąte – mieszkańcy. Chcę ich traktować poważnie, a nie jak zło konieczne. Obecna władza konsultacje robiła tylko ze względu na wymogi prawne, a nie po to, aby wziąć pod uwagę głos Krakowian. Będziemy regularnie urządzać referenda i pogłębione debaty. Tego brakuje nie tylko u nas, ale w całej Polsce.

eprasa.pl 06b9aae0c1

A co z kierunkiem rozwoju transportu? Strefy Czystego Powietrza, więcej rowerów, zieleń i eko, czy jednak uwzględni pan postulaty tych ludzi, którzy mają często starsze auta i bez nich nie są w stanie załatwić wielu spraw. Albo po prostu nie stać ich na elektryki czy rowery cargo.

Trzeba to połączyć. Z jednej strony naszą wizją jest Kraków zielony, a'la Kopenhaga, z drugiej trzeba też brać pod uwagę uwarunkowania finansowe wielu rodzin. Są ludzie z niepełnosprawnościami, którzy nie mogą się inaczej poruszać. Nie podoba mi się pomysł Strefy Czystego Transportu w wersji zaproponowanej przez Jacka Majchrowskiego. Składaliśmy do tej uchwały poprawki, związane np. dłuższym okresem przygotowawczym. Ta strefa ma sens tylko, gdy wzmocni się komunikację miejską. Nie można zakazać jazdy najstarszymi samochodami, podnosząc wielokrotnie ceny biletów.

Jaki będzie styl pana prezydentury. Jacek Majchrowski jeździł słynnym już Lexusem z szoferem i palił w gabinecie cygara. Pan będzie zamawiał wegańskie obiady i poruszał się Teslą?

eprasa.pl 06b9aae0c1

Obiady wegańskie tylko od czasu do czasu, bo weganinem nie jestem. Ale po ewentualnej wygranej natychmiast sprzedamy Lexusa, podziękujemy szoferowi i przewietrzymy gabinet. Palenie przy ludziach było w ogóle bardzo nieeleganckie, nie mówiąc już o łamaniu prawa. To był symbol rządów boomerskich.

> *Prezydent powinien* **TRAKTOWAĆ SWOJĄ PRACĘ JAK SŁUŻBĘ PUBLICZNĄ,** *jeździć na rowerze, autobusami i tramwajami oraz własnym, ekologicznym autem.*

Wtedy zrozumie różne perspektywy. Będziemy stosować zachęty finansowe dla urzędników, aby przesiadali się do komunikacji miejskiej. Władza musi dawać przykład, a dopiero później wymagać czegoś od mieszkańców.

Nie ma wywiadu o Krakowie, bez pytania o metro. Czy za pana kadencji, ten środek transportu będzie

eprasa.pl 06b9aae0c1

miał priorytet? A może zamiast niego szybka kolej miejska?

Jeśli zostanę prezydentem, natychmiast pojadę do Warszawy i zapytam przyszłego premiera Donalda Tuska, czy rząd będzie w stanie ze środków unijnych przeznaczyć pieniądze na budowę metra. Bo sami sobie nie poradzimy. Jeżeli będzie zielone światło – ruszamy z budową. Nie ma tutaj sensu zwlekać – mieszkańcy wyrazili w referendum swoje zdanie. Jeśli pieniędzy zabraknie, będziemy inwestować w premetro i kolej miejską, na bazie już istniejących trakcji, wynajmowanych od PKP. To jest jednak plan B.

Jakie są pana relacje z Donaldem Tuskiem? Był pan swego czasu w PO, przez dwa lata pełniąc funkcję szefa lokalnych struktur. Tak jak Aleksander Miszalski dzisiaj. Czy będzie się pan w stanie dogadać z władzami centralnymi?

Pytanie, kto zostanie ministrem infrastruktury. O ile krytycznie oceniam rządy PiS, Andrzej Adamczyk przekierował spore środki na rozwój regionu. Niezależnie

eprasa.pl 06b9aae0c1

od tego, rolą prezydenta miasta jest też lobbowanie w Warszawie za Krakowem.

Według mojej wiedzy, nie mam żadnego konfliktu ani zamkniętych drzwi do gabinetu Donalda Tuska. Obaj jesteśmy profesjonalistami i będziemy rozmawiać w oparciu o merytoryczne argumenty.

Wierzę, że ta władza właśnie tym się będzie różnić od poprzedników i znajdziemy wspólny język.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



Gala Wręczenia Nagród TUZY BIZNESU

Już 4 grudnia 2023 r.

CZYTAJ
I OGLĄDAJ RELACJĘ
NA WPROST.PL

PARTNER STRATEGICZNY: ORLEN

PARTNERZY: NYX HOTELS, ARCHIDZIEŁO, roberto cavalli home, ARMANI / CASA, QUANTUM MEDIA GROUP, SAMANA GROUP, Yokaba

eprasa.pl 06b9aae0c1









Adobe F

eprasa.pl 06b9aae0c1

PARTNERSTWO W SPRAWIE ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH

– Znacznie łatwiej było połączyć siły przeciwko PiS-owi niż wokół załatwiania konkretnych spraw. **KRYTYCZNE REAKCJE NA ROZMOWĘ NGO-SÓW Z OPOZYCJĄ I SOLOWE WYSTĘPY AKTYWISTÓW ZABIERAJĄCYCH GŁOS WYRAŹNIE UWYDATNIŁY PODZIAŁY W SPOŁECZNOŚCI LGBT.** *Chciałbym, żeby podmioty, które deklarują reprezentowanie społeczności LGBT, faktycznie wsłuchiwały się w jej głos – szczególnie, gdy jest krytyczny – mówi* **RADEK OLIWA**, *wydawca portalu queer.pl.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl 06b9aae0c1

Kiedy po raz pierwszy powiedział pan publicznie o potrzebie wprowadzenia związków partnerskich w Polsce?

Pamiętam dokładnie, to było 25 lat temu. Przez tyle lat nic się w Polsce w tej materii nie zmieniło.

Jeżeli opozycja wygrała wybory to legalizacja związków partnerskich jest coraz bliżej. A organizacje LGBT idą do opozycji i nie pytają o ten ważny punkt. Dlaczego?

Nie pamiętam żadnego procesu ustalania, czego my – osoby LGBT – właściwie chcemy. Padło kilka postulatów, z którymi można się zgadzać albo nie, ale faktycznie zabrakło związków partnerskich, a na dodatek pojawiły się pojedyncze głosy apelujące, aby wstrzymać się z tym tematem.

To wiele osób bardzo zaskoczyło, a mnie, osobę walczącą o te związki przez połowę życia, wręcz wkurzyło.

W publicznej dyskusji pojawił się zarzut, że w interesie NGO-sów w jakimś sensie leży wydłużanie procesu legalizacji związków partnerskich, bo tylko

eprasa.pl 06b9aae0c1

wtedy mogą liczyć na dalsze finansowanie swoich działań.

Ja nie sformułowałbym takiego zarzutu, bo nie uważam, że to jest powodem odwrócenia się od związków



Radek Oliwa

– założyciel i wydawca portalu Queer.pl, najstarszego portalu dla społeczności LGBT w Europie. Od 26 lat angażuje się w działania ruchu LGBT oraz działania na rzecz związków partnerskich i równości małżeńskiej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

partnerskich przez niektóre NGO-sy i osoby. Oczywiście konstrukcja finansowania trzeciego sektora niezależnie od tego, czy jest to organizacja LGBT czy zajmująca się ekologią, niesie ze sobą pewne ryzyko, że sprawy będą „załatwiane”, a nie „załatwione”. W przypadku tematów LGBT mam wrażenie, że jest ich jeszcze tak dużo, że jest co załatwić. Warto pamiętać, że osobom, o które się walczy, zależy na tym, żeby sprawa miała szybki koniec.

Jednak po wyborach widać spory rozłam wewnątrz społeczności LGBT.

Mam wrażenie, że ten podział uwydatnił się w momencie, gdy zniknął wróg i jest to – moim zdaniem – podział polityczny. Wiele osób ze środowiska LGBT, które pracują i działają w NGO-sach, ma podwójne funkcje polityczne i funkcje trzeciego sektora. Dlatego polityczny podział w społeczności LGBT przebiega na linii progresywność – konserwatyzm.

Jest wśród nas sporo zwolenników Lewicy, ale są także osoby głosujące na KO, Trzecią Drogą a nawet na PiS.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Natomiast śledząc debatę osób LGBT w mediach społecznościowych, **MA SIĘ WRAŻENIE, ŻE W 100 PROC. POPIERAMY LEWICĘ,** *co nie jest prawdą.*

Nie wszystkie osoby będące mniejszościami seksualnymi kupują w pakiecie postulaty związane z ochroną środowiska, z podejściem do legalizacji prostytucji, substancji odurzających czy opowiadaniem się za konkretną stroną konfliktu izraelsko-palestyńskiego. W tych tematach jesteśmy tak samo podzieleni, jak całe społeczeństwo. Bo my jesteśmy jego częścią. Osoby LGBT nie muszą w 100 proc. głosować na partię Razem czy Lewicę.

Niektórzy solowi działacze zabierający głos „w imieniu społeczności LGBT” (np. Bart Staszewski) kwestionują potrzebę uregulowania związków partnerskich?

Pamiętajmy, że znacznie łatwiej było połączyć siły przeciwko PiS-owi niż wokół załatwiania konkretnych

eprasa.pl 06b9aae0c1

spraw. Krytyczne reakcje na rozmowę NGO-sów z opozycją i solowe występy aktywistów zabierających głos wyraźnie uwydatniły podziały w społeczności LGBT. Podziały same w sobie oczywiście nie są niczym negatywnym – z nich może wykluć się sensowny kompromis.

Natomiast chciałbym, żeby podmioty, które deklarują reprezentowanie społeczności LGBT faktycznie wsłuchiwały się w jej głos – szczególnie, gdy jest krytyczny.

Jeśli się tego nie nauczymy, to podziały będą rosły i zamiast zajmować się rozwiązywaniem spraw, będziemy zajmować się sobą. Apeluję więc o to, żeby otwarcie rozmawiać o tym co nas łączy i dzieli – bez emocjonalnych szantaży i tematów tabu. Słyszę też rady w kierunku ludzi takich jak ja, żebyśmy założyli swoją organizację LGBT. Tylko po co komuś pięćdziesiąta organizacja, skoro 49 nie potrafi zająć wspólnego stanowiska wobec związków partnerskich?

Tymczasem kilka, kilkadziesiąt tysięcy par czeka na uregulowanie ich związków. Wśród nich wiele osób

eprasa.pl 06b9aae0c1






Adobe F

eprasa.pl 06b9aae0c1

w podeszłym wieku, które nie chcą żyć kolejnej kadencji w niepewności.

Mamy wspólnie z politykami możliwość ułatwienia życia całkiem sporej grupie obywateli. Chodzi o praktyczne sprawy, jak odwiedziny w szpitalu i te najważniejsze, jak dziedziczenie wspólnego majątku. Sformalizowanie związków tej samej płci to znak dla całego społeczeństwa, że jesteśmy jego częścią. Mamy szansę zrealizować ten postulat – pierwszy raz w historii. Możemy go zrealizować teraz, a nie za 4-5 lat.

Ale nie wszyscy myślą jak pan. Argument pierwszy z brzegu: Organizacja „Miłość Nie Wyklucza” mówi: Chcemy żyć pełnią życia, więc domagamy się równości małżeńskiej.

Znam ten argument. Oznacza, że idziemy na całość, lekceważymy związki partnerskie i żądamy równości małżeńskiej w kraju, który przez ostatnie osiem lat miał konserwatywny rząd i ma nadal konserwatywnego prezydenta. Z całym szacunkiem dla tej organizacji, ale ten slogan brzmi jak reklama piwa bezalkoholowego i trudno traktować go poważnie. Może ktoś potrzebuje

eprasa.pl 06b9aae0c1

małżeństwa, aby żyć pełnią życia, ale sugerowanie, że osoby, które nie zawarły związku małżeńskiego żyją w połowie jest osobliwe.

Słyszę też obawy, że „związki zamrożą postulat równości małżeńskiej”. Nie wiem, na jakiej podstawie wyciąga się ten wniosek. Rzeczywistość jest bowiem odwrotna. W krajach, w których wprowadzono związki partnerskie, pojawiła się także równość małżeńska, bo

> *dzięki związkom partnerskim* **SPOŁECZEŃSTWO MOŻE SIĘ OSWOIĆ** *z obecnością uznawanych przez państwo par tej samej płci.*

Jest też mój ulubiony postulat: „Załatwmy najpierw zakaz mowy nienawiści, aby chronić młodzież LGBT”. Co pan o nim sądzi?

Uważam, że uznanie związków osób tej samej płci za godne ochrony przez państwo ma ogromne walory edukacyjne. Nie rozumiem, dlaczego postulat związków partnerskich miałby być konkurencyjny wobec postu-

eprasa.pl 06b9aae0c1

latu ochrony przed mową nienawiści. On go moim zdaniem wspaniale uzupełnia. Jest też kolejny argument, brzmiący tak: „nie wiemy, jaka będzie ustawa o związkach partnerskich, więc nie możemy jej poprzeć”.

To dziwne, że taki argument wysuwają NGO-sy. Przecież to one powinny nadawać tej ustawie kształt i lobbować za korzystnymi dla społeczności rozwiązaniami. Ustawa powinna dawać nam, oprócz obowiązków, także prawa, regulować kwestie dziedziczenia, rozliczania podatków, reprezentowania się przed organami państwa. Ważne, żeby ustawa obejmowała także pary hetero. Uważam, że ustawy „gejowsko-lesbijskie” są ryzykowne, bo łatwiej je cofnąć, jeśli dotyczą mniejszości, są stygmatyzujące – każda osoba w związku partnerskim to gej albo lesbijka, a co najważniejsze: uważam, że wiele par hetero może być zainteresowanych bardziej elastyczną niż małżeństwo formą zalegalizowania swoich związków.

Związki partnerskie sprawdziły się we Francji, za to nie udały się ani w Niemczech, ani w Czechach. Dlaczego?

eprasa.pl 06b9aae0c1

Francuska ustawa o związkach partnerskich jest po prostu bardzo życiowa i praktyczna. Pełni szczególną funkcję – jest sposobem na organizowanie sobie życia przez różnych ludzi, niekoniecznie pozostających w związku. Na przykład przez dwie starsze panie – wdowy, które chciałyby wzajemnie zabezpieczyć swój majątek i organizować sobie wspólnie życie. I to jest kierunek, w którym można pójść – wtedy ustawa jest realnie po coś, naprawdę organizuje czyjeś życie, a nie jest kwiatkiem do kożucha i sposobem na pochwalenie się, że mamy progresywne państwo. A takie były ustawy w Niemczech i Czechach. Były nieelastyczne, zawierały masę obowiązków, żadnych ułatwień.

Projekty związków partnerskich w Polsce są, wystarczy je wyciągnąć, odczekać na odpowiedni moment (żeby nie zawetował tego prezydent) i – oczywiście – przekonać polityków Trzeciej Drogi i PSL-u. Zebrać większość i ruszyć z tym tematem. Tutaj także może być problem, ponieważ przed wyborami największe NGO-sy prowadziły jawną kampanię wyborczą na rzecz lewicy, ostro atakując pozostałe partie, w szczególno-

eprasa.pl 06b9aae0c1

ści Trzecią Drogę. I teraz jest kłopot: bo Szymon Hołownia, z którego robiło się jakiegoś zajadłego homofoba, jest marszałkiem Sejmu, ma 15 proc. proc. w Sejmie i trzeba się z nim jakoś porozumieć.

> *Warto przy tym pamiętać o tym, że* **POLITYCY CHĘTNIE WYŁAPUJĄ GŁOSY NIECHĘCI** *wobec związków partnerskich ze strony społeczności LGBT.*

Niedawna słyszałem od poseł Katarzyny Lubnauer, że „skoro nie chcecie to przecież nie będziemy was zmuszać”. Jasne, bo to dla polityków mniej pracy. Na związkach partnerskich politycy nie ugrają popularności, ale skoro obiecali, to zadaniem całej społeczności jest pilnowanie, żeby to zostało załatwione, niezależnie od tego, jak negatywnie wybrzmiewają pojedyncze głosy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



SZCZĘŚCIE Z IN VITRO

Fot. Jon Berkeley/Ikon Images/East News

eprasa.pl 06b9aae0c1

Karolina miała poczucie, jakby wzięła oddech, który wstrzymywała przez lata. Zanim ten sam oddech wzięła Paulina, codziennie przyjmowała 33 tabletki. Jej znajoma wydała już 100 tysięcy złotych, ale oddechu nie wzięła. **Z NIEPŁODNOŚCIĄ ZMAGA SIĘ W POLSCE NAWET CO PIĄTA PARA.** *Obie kobiety zaszły w upragnioną ciążę dzięki in vitro.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Pierwsze dziecko z ciąży uzyskanej metodą in vitro urodziło się w Polsce w 1987 roku. Jednak trudno dokładnie oszacować, ile dzieci urodziło się dzięki tej metodzie do 2023 roku. Dzięki rządowemu programowi, który działał od 2013 do 2016 roku, do lipca 2020 roku przyszło na świat 22 191 dzieci.

Według raportów ESHRE, w wyniku zapłodnień pozaustrojowych, które przeprowadzono w polskich kli-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nikach między 1999 a 2018 rokiem, urodziło się co najmniej 62 259 dzieci. Do tego dochodzą urodzenia, które umożliwiły programy samorządowe – ich liczba przekracza 3 tysiące.

W obywatelskim projekcie ustawy, który ma przywrócić rządowe finansowanie in vitro, czytamy, że w Polsce dzięki tej metodzie urodziło się co najmniej 100 tysięcy dzieci, a niepłodność dotyczy w Polsce około 3 milionów osób. Problem dotyka nawet co piątą parę w wieku prokreacyjnym. Za każdą z tych liczb kryje się historia taka, jak opowieść Pauliny i Karoliny.

Góra, dół. Góra, dół

PAULINA: Nasza droga trwała łącznie trzy lata. To nie było tak, że od razu poszliśmy do kliniki, bo przez pierwszy miesiąc nic nie wychodziło. Staraliśmy się naturalne, ale bez skutku. Po kilku miesiącach próbowaliśmy zmienić styl życia, wprowadzić suplementację. Nie przyniosło to efektów. Okazało się, że – jak to się ładnie mówi – w naszym przypadku był to czynnik dam-

eprasa.pl 06b9aae0c1

ski, a nie męski. Miałam poczucie, że jestem bezwartościowa dla mojego męża, bo to przecież ja nie mogę zajść w ciążę. Obawiałam się, jak on do tego podejdzie. Na szczęście dostałam pełne wsparcie.

KAROLINA: Nieważne czy ktoś się stara rok, dwa, czy dziesięć lat. Każdy miesiąc, może poza kilkoma pierwszymi, wygląda tak samo źle. Robi się testy, jest oczekiwanie, że może w końcu się uda. Ale znów nic. Miałam cztery inseminacje, żadna nie dała nam szansy. Cały czas góra, dół, góra, dół. Bardzo szybko się cieszyłam, kolejnego dnia było odwrotnie. Do tego przygotowywałam się do stymulacji, intensywnie pracując zawodowo.

Momentami to niemal niewykonalne, ale nie mogłam sobie pozwolić na to, żeby w mojej firmie ktokolwiek dowiedział się, że mam L4 z kliniki leczenia niepłodności. Bardzo się bałam, że mnie zwolnią.

Z laptopem w poczekalni

PAULINA: Później przechodziłam stymulacje owulacji, łącznie sześć razy, co było najgorszym okresem

eprasa.pl 06b9aae0c1

w moim życiu. Trwał co najmniej rok. Byłam wykończona psychicznie i fizycznie, przyjmowałam ogromne ilości leków, zastrzyków. Wykonuję pracę umysłową, zarządzam zespołem, więc muszę mieć czystą głowę w pracy. Ale żeby dostać się do lekarza, wstawałam o piątej.

> *Jak przyjeżdżałam do szpitala na siódmą, była już kolejka. Wychodziłam o dziesiątej albo jedenastej.* **CZASAMI WIZYTY BYŁY CO DWA DNI.**

KAROLINA: Byłam jedną z tych pacjentek, która siedziała z laptopem w poczekalni w klinice. To jest tak stresujące, że dla mnie nieważne było, czy jest lato, jesień czy zima, kompletnie mnie to nie interesowało. Byłam tak skupiona na tym, co mam zrobić: w tym miesiącu takie badania, za miesiąc kolejne.

Nie czerpałam żadnej przyjemności z życia, tylko czekałam. Wiedziałam, że nie mogę pojechać na wakacje, bo muszę zrobić kolejne badanie, nie mogę lecieć

eprasa.pl 06b9aae0c1

samolotem, bo gdybym jednak była w ciąży, to przecież do dziesiątego tygodnia lepiej nie latać.

33 tabletki, maści i zastrzyki

PAULINA: To była droga pełna upadków, a nie wzlotów. Nie miałam żadnej nadziei, pojawiała się tylko delikatna iskierka przed zrobieniem testu ciążowego, ale potem zostawała rozpacz. Po ostatniej stymulacji, która nie przyniosła efektu, stwierdziliśmy, że nie pojedziemy znowu do szpitala. Nie miałam już siły.

Ostatnim krokiem, który nam został, było in vitro. Podczas jednego transferu brałam codziennie 33 tabletki, do tego maści i zastrzyki.

KAROLINA: Po kolejnych badaniach okazało się, że moja odporność jest na tyle wysoka, że – kolokwialnie mówiąc – mój organizm niszczy wszystko, co nie jest moje. Żaden zarodek, żadna ciąża nie mają szans. Jest to tak zwana niepłodność immunologiczna. To dość kontrowersyjne, część lekarzy uważa, że czegoś takiego nie ma, jednak część w takim kierunku bada. Potem zrobiliśmy coś, co część lekarzy też uważa za szamań-

eprasa.pl 06b9aae0c1

stwo. Z krwi mojego męża wydzieliliśmy limfocyty, z których – pod opieką immunologa – miałam wykonywane szczepienia. Po trzech miesiącach przeszłam kolejne badania. Okazało się, że jest w porządku. Dostaliśmy zielone światło na in vitro.

Chociaż cień kreski

PAULINA: Byłam w takim stanie, że potrafiłam nagle zasnąć. Rozmawiałam w pracy z szefem i nagle spałam. Kiedy przyszedł czas badania, czy in vitro przyniosło skutek, nie byłam w stanie wyczekać 20 godzin. Sama zrobiłam test, zobaczyłam bladą kreskę. Rozpłakałam się ze szczęścia, ale też z bezsilności i bezradności. Czekałam na to trzy lata, ale jak przyszło mi się zmierzyć z tym, że się udało, że moje życie to już nie będzie wstawanie rano na wizyty, kłucie brzucha, przez co miałam wszędzie siniaki, że zapanuje jakaś harmonia, że niedługo przytulę swoje dziecko, to nie wiedziałam, jak się zachować.

KAROLINA: Dziewczyny, które znam, szukają nawet cienia kreski na teście. Jak wyrzucą już do kosza,

eprasa.pl 06b9aae0c1

to wyciągają, bo może za dwie godziny coś się pokaże. Dokładnie pamiętam dzień, gdy dostałam swój wynik. Nawet nie wiedziałam, że tak bardzo na ten dzień czekałam. Tego się nie da opisać, wrzeszczałam i krzyczałam. To jest tak ogromna radość, ale z drugiej strony taki kamień z serca. Moment, w którym ciało zaczyna inaczej funkcjonować, taki oddech, który mieliśmy przez wszystkie miesiące wstrzymany.

Ale mimo że widziałam tak doskonałe wyniki na ekranie, to zawsze z tyłu głowy jest myśli: a może jednak coś jest nie tak, może to nie ten moment, może trzeba się powstrzymać z radością.

Każdy skurcz to strach

PAULINA: Ciąża z in vitro wygląda zupełnie inaczej niż ciąża naturalna, ponieważ boimy się wszystkiego. Wiele z nas ma sobą wiele lat poronień, bólu, odbieranej nadziei. Boimy się, kiedy nagle zaboli brzuch, kiedy pojawia się skurcz albo krwawienie. Od razu myślimy, że los nam to odebrał. Dbamy o każdy szczegół. Moje koleżanki, które zachodzą w ciążę naturalnie, tak

eprasa.pl 06b9aae0c1

nie mają. Słyszałam, że dopiero jak przytulę swoje dziecko, to poczuję, że ono jest bezpieczne. Że ja też mogę się cieszyć pełnią tego wszystkiego.

Moja najbliższa rodzina o ciąży dowiedziała się dopiero dwa tygodnie temu, gdy byłam już w piątym miesiącu. Początkowo **BAŁAM SIĘ IM POWIEDZIEĆ.**

Wciąż nie wiem, kiedy zacząć kompletować wyprawkę. Jakieś pojedyncze rzeczy nieśmiało kupuję, ale przesyłam je do kogoś innego. Nie trzymam ich w domu.

KAROLINA: Przez całą ciążę nie potrafiłam się cieszyć. Żyłam z tygodnia na tydzień. Już przed transferem brałam mnóstwo leków i zastrzyków, po transferze również. Czas leczenia przed stymulacją, po stymulacji, przed i po punkcji, przed transferem i po, praktycznie co dwa dni miałam pobieraną krew. Do tej pory mam takie zrosty, że muszę mówić, z której ręki lepiej pobrać krew. Gdy było już widać brzuch, gdy wszystko już było tak ewidentne, nadal się bałam, że coś pójdzie

eprasa.pl 06b9aae0c1

nie tak. Nie kupowałam żadnych ubranek, nie dzieliłam się tym z wszystkimi dookoła.

Trzy transfery, sto tysięcy złotych, ciąży brak

PAULINA: Początkowo liczyłam koszty, później przestałam. Uważam, że mało która para zamyka się w piętnastu tysiącach za jeden transfer. Na samej pierwszej wizycie wydałam 5 tysięcy złotych. Myślę, że łącznie na całą procedurę, wraz z badaniami i lekami, wydaliśmy minimum 30 tysięcy. Nie liczę przy tym wizyt, które miałam będąc już w ciąży.

Mam koleżankę, która jest po trzech transferach. Wydała z mężem 100 tysięcy złotych. I nadal nie mają upragnionego dziecka. Wzięli kredyt, żeby sfinansować procedurę. Dzisiaj pracują od rana do nocy, żeby go spłacić.

Nam udało się dostać dofinansowanie, ale nie dzięki samorządowi, tylko dzięki zwykłym ludziom. Po wydaniu podręcznika do HiT, w którym stygmatyzowano dzieci z in vitro, Kamil – znany w sieci jako Bezczelny Lewak – ogłosił zbiórkę na pozew przeciwko autorowi, profesorowi Roszkowskiemu. I z tego wynikło coś bar-

eprasa.pl 06b9aae0c1

dzo pięknego, bo uzbierało się tyle pieniędzy, że Kamil wraz ze stowarzyszeniem Nasz Bocian i klinikami leczenia niepłodności sfinansowali 100 procedur in vitro. Państwo nie dołożyło do tego ani złotówki.

KAROLINA: W momencie, kiedy urodziła się Klara, wiedziałam, że mam jeszcze dwa zarodki, które możemy wykorzystać. Zawsze myślałam, że będę mieć dwójkę dzieci. Ustaliliśmy z panią doktor, że po roku spróbujemy znowu. Miałam kolejny transfer, byłam już spokojniejsza, transfer się udał. Ale wyniki nie były tak dobre, wiedziałam, że coś jest nie tak. Ciąża trwała tylko kilka tygodni. To był moment, gdy przypomniałam sobie, jak to jest ciężkie. Że in vitro to jedynie szansa na ciążę, nadzieja na to, że to się może udać, ale nie daje pewności. Zrozumiałam, jak ogromne miałam szczęście, że mam jedną córkę.

Zdałam sobie też sprawę, że to był ostatni zarodek, że coś się skończyło. Niedługo potem okazało się, że w naszym najbliższym otoczeniu będzie kolejne dziecko, wszyscy gratulowali przyszłym rodzicom. Wtedy poszłam na terapię. Poczułam, że już tego nie udźwignę.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wierzę w Boga i mam dziecko z in vitro

PAULINA: Wydaje mi się, że wszystkie mity biorą się z niewiedzy. Tylko jak ludzie mają cokolwiek wiedzieć, skoro politycy mówią takie bzdury w Sejmie? Zapominają o uczuciach rodziców, obrzucają siebie nawzajem oskarżeniami. Przeciwnicy często sprowadzają in vitro do kwestii wiary. Jak oglądam to wszystko, czuję się jak przestępca. Tylko dlaczego? Bo pragnę być mamą? Bo chcę komuś dać miłość?

Chodzę do kościoła, wierzę w Boga. I wykonałam in vitro. Czy mam być wykluczona z Kościoła przez to, że chcę zostać mamą? Bo naprotechnologia, o której tak wiele się mówiło, mnie zawiodła? My, katolicy, też korzystamy z in vitro. Tak jak korzystamy z transplantologii, która kiedyś też była zakazana przez Kościół. Świat idzie do przodu, nauka idzie do przodu.

Punktem kulminacyjnym, kiedy zaczęłam głośno mówić o niepłodności i in vitro, była ciąża. Stwierdziłam, że mam jakąś wiedzę, mogę wytłumaczyć ludziom, jak wygląda cała procedura, czym właściwie

eprasa.pl 06b9aae0c1

jest. Kiedy zaczęłam mówić, zdziwiłam się, ile osób ma taki sam problem.

> **LUDZIE BOJĄ SIĘ WYŚMIANIA** *i tego, że w jakiś sposób są inni. Wokół niepłodności i in vitro wciąż jest otoczka tabu. Chciałabym to przełamać.*

KAROLINA: Teraz jest duży szum wokół ustawy, ale mam nadzieję, że za rok czy nawet pół, nikt nie będzie śmiał powiedzieć tylu złych rzeczy o in vitro. Ale żeby dzieci rodziło się jak najwięcej, nie możemy tylko wspierać finansowo – na przykład finansując in vitro – ale też edukować. Kiedy byłam w liceum, to wiedziałam, jak się zabezpieczać, żeby nie zajść w ciążę. Ale dopiero po trzydziestce uświadomiłam sobie, że można mieć problemy z zajściem w ciążę, że można mieć w wieku dwudziestu lat menopauzę, że mężczyzna może mieć azoospermię. Nikt nas nie edukuje w takim kierunku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



Krajowy Rejestr Domen

Projekt finansowany ze środków Ministra Cyfryzacji

eprasa.pl 06b9aae0c1



MISJA: PRZEŁAMYWANIE BARIER

Fot. Michał Woźniak/East News

eprasa

– Zdarza się, że ja, człowiek, który przekracza granice, łamie kręgosłupy moralne, tu pokaże cycka, tutaj otrze się o kawałek męskiego albo żeńskiego pośladka, który wystawi język, pokaże niestosowny znak, wypowie się w niestosowny sposób, mam szacunek i posłuch u osób, które tak wiele przeżyły i teoretycznie powinny być zamknięte na nowe i im nieznane; tymczasem słyszę: „Kocham cię Michał za to, jaki jesteś”. Chcą mnie na wnuczka, partnera wnuczki albo swojego własnego partnera. **TAK SIĘ FANTASTYCZNIE SKŁADA, ŻE LUDZIE NIE KOCHAJĄ MNIE TYLKO ZA MUZĘ, SĄ TACY, KTÓRZY KOCHAJĄ MNIE ZA WŁOSY – MÓWI MICHAŁ SZPAK.**



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

eprasa.pl 06b9aae0c1

Jesteś odważny?

Biorąc pod uwagę, jak ciągle zwiększa się to, co muszę udźwignąć, to tak.

A co musisz dźwigać?

Teraz, wkraczając w okres życia po trzydziestce, muszę udźwignąć to, co zrobiłem do tej pory, to, gdzie jestem, dlaczego tu jestem, jak to się wydarzyło. Muszę udźwignąć ludzi, którzy za mną idą, muszę być za nich w jakiś sposób odpowiedzialny.

A z drugiej strony nie chcę, żeby tak było, bo to sprawia, że muszę myśleć o tym, żeby im było dobrze, a to nie tak powinno wyglądać u artysty.

Mam też świadomość tego, że słuchają mnie młodzi ludzie – to również wiąże się z odpowiedzialnością. Myślę jednak, że w tym temacie wypełniłem swoją misję: przetarłem ścieżkę ludziom ekstrawaganckim, wyrazistym, krzykliwym; młodzieży, która teraz nie ma już żadnego oporu, żeby się wyrażać. Oni są wolni w zasadzie od wszystkiego, od czego my wolni nie byliśmy; choć mają oczywiście inne problemy i ogromną presję.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Bardzo często chcą dużo zarabiać, nie robiąc w zasadzie nic – żyć z Tik Toka czy Instagrama... Nie mają *ordnungu* pracy, nie ma u nich takich zasad. Choć oczywiście nie jest to cecha wszystkich. Mam siostrę, która ma 23 lata i jest bardzo skrupulatna i pracowita.

Ktoś ci kiedyś wytykał i zalecał „ściągnij błyskotki”. Nie zrobiłeś tego, a nawet dołożyłeś więcej.

Ale ja wciąż to słyszę, to nie ucichło. Choć przyzwyczaiłem do tego sporą część społeczeństwa, to gros ludzi wciąż się z tym nie zgadza. Uważam, że artyści w Polsce nie są szanowani przez społeczeństwo. Możemy mówić o próżności, że artysta wymaga, że jeżeli osiągnie sławę, to musi być na piedestale i wszyscy muszą go witać kwiatami, jak wchodzi do restauracji, ale to nie

Michał Szpak

– piosenkarz i autor tekstów. Wykonuje muzykę z pogranicza popu, rocka, rocka symfonicznego i ballady. Publicznie wystąpił po raz pierwszy w wieku dziewięciu lat. Nagrał trzy płyty. Jest laureatem wielu nagród muzycznych.

eprasa.pl 06b9aae0c1

o to chodzi. Tak być może – i to mylnie – widzą się jednostki w show-biznesie. Ja bardziej widzę to tak, że jesteśmy jakimś energetycznym bytem, który postanowił wyjść trochę przed szereg, żeby dokonać jakiejś zmiany. Obserwując społeczeństwo, widzimy, czy ta zmiana się dokonuje, czy nie.

> *Z mojego punktu widzenia i doświadczenia, czyli drogi, jaką pokonałem, uważam, że* **COŚ SIĘ ZA MOJĄ SPRAWĄ DOKONAŁO.**

Dzisiaj mój wizerunek jest już standardowy, a jeśli chodzi o duże miasta, to ja nawet jestem grzeczny (śmiech). Przez 13 lat zrobiłem już tyle rzeczy, że ludzie nie są już zaskoczeni: zrobił, to, to zrobi coś kolejnego, wręcz oczekują ode mnie więcej i dalej. Oczekują *show*, kontrowersji, że coś się za moją sprawą wydarzy, a ja czasem nie mam na to ochoty...

Lubię być krzykliwy, bo to jest moja natura, ale to nie oznacza, że jak wracam do domu, to nie lubię poleżeć

eprasa.pl 06b9aae0c1

na kanapie i być introwertykiem w dresie. Kocham ludzi, ale z umiarem.

Bardzo dziwny jest to moment w moim życiu. Sam zamknąłem się w jakiejś klatce, bo – choć mój przekaz wychodzi ode mnie naturalnie – to jednak moja głowa nie pozwala mi np. na to, żeby wyjść do publiczności w dresach. Scena to dla mnie sacrum. Ja mogę dokonać na niej samospalenia, mogę coś zamanifestować, pokazać, co mnie boli; tam wszystko wykonuję po coś. Nie ma takiego drugiego miejsca, nie istnieje.

Nawet mieszkając w małej miejscowości, w Jaśle, nie miałeś oporów, żeby wyrażać siebie. Jaki był tego koszt?

Płaciłem ten koszt i myślę, że on był duży, tylko ja mam taki charakter, że trochę jakby nie odbieram bodźców zewnętrznych. Ale z drugiej strony, jak wpadnę na jakiś nie za mądry pomysł, żeby wejść na portal i poczytać komentarze, to 99,9 proc. z nich mnie nie dotknie, a jeden – tak. Jedno zdanie może trafić akurat w szparę muru, który sobie zbudowałem, i potem cały

eprasa.pl 06b9aae0c1

mój dzień jest tylko o tym. Z drugiej strony to, co mnie uratowało – i to będę zawsze bardzo mocno podkreślał – to *background* w postaci rodziny.

Polska jest bezwzględnym krajem, tutaj odbywają się lincze na osobach, które w jakikolwiek sposób się wyróżniają. I nawet nie mówię o orientacji czy wierze, ale o samym wizerunku – wyrazistość wyzwala w ludziach agresję, ludzie kolorowi mają u nas prze... bane.

Duże miasta są coraz bardziej wolnościowe, dla mniejszych pewne rzeczy wciąż są szokujące. Długo jeszcze będziemy czekać na tolerancję w pełnym tego słowa znaczeniu, cały czas mamy jej deficyt. Sądzę, że dobrze jest szokować, bo jedynym, na co reaguje polskie społeczeństwo, jest szok i mocny przekaz. Przełamywanie barier to jest dla mnie misja, to jest sprawa do załatwienia u młodych, ale też u ich rodziców – to do nich trzeba docierać i uświadamiać im, że jeżeli ich dziecko, wyrażając siebie, chce chodzić w sukience, a nie szortach mimo tego, że jest facetem, to matka czy ojciec nie powinni go gnoić, ale powiedzieć: „Dobrze, akceptuję cię

eprasa.pl 06b9aae0c1

takim, jaki jesteś, masz we mnie wsparcie. Nawet jeśli społeczeństwo będzie cię dyskredytować, to ja nigdy. Ja cię znam, jesteś dobrym człowiekiem, nie przeszkadza mi to, jak wyglądasz”.

Człowiek który się maluje, robi sobie paznokcie, nosi się w sposób odwrotny do swojej płci, zawsze chce coś w ten sposób przekazać.

> *Zacznijmy słuchać też tych, którzy* **NIE SĄ DOSTOSOWANI DO STANDARDÓW** *wyznaczanych przez społeczeństwo. To są artyści.*

Gdybym nie mieszkał w Warszawie, nie osiągnął sukcesu, nie wiem, co by się wydarzyło. Na szczęście miałem wspaniałą rodzinę, mój tata akceptował moje sposoby wyrazu, moja mama również.

A jeżeli tata miał z czymś problem, to mama nie miała. A jeśli miała, to wspierało mnie rodzeństwo, dzięki czemu moje poczucie bezpieczeństwa w domu nigdy nie zostało zachwiane. Tata zawsze powtarzał: „Jak

eprasa.pl 06b9aae0c1

dla mnie na scenę możesz wyjść nawet nago i pokazać dupę. To jest scena, to są inne realia. To, czego ja nie chcę to to, żebyś się malował w domu”. Więc co robiłem? Wychodziłem z domu i malowałem się poza domem (śmiech).

Wyszedłbyś nago na scenę?

Wyszedłbym nago na scenę, gdyby ta kontrowersja miała jakiś głębszy przekaz. Wszystko to, co robię na scenie, musi nieść ze sobą jakąś informację i ona musi być dostosowana do czasów, do tego, co jest w danym momencie ważne dla mnie i dla świata.

Masz wolność wyrazu, jeśli chodzi o artystyczne działania, czy ogranicza cię np. budżet?

Jak dotąd żaden telewizyjny koncert nie był dla mnie zarobkiem; wszystko, co zarabiam, oddaję po to, żeby nie być samemu na scenie. Kocham podnosić sobie poprzeczkę, kocham robić sztukę, a nie chałtury, za które dostanę duże pieniądze; mnie to już w ogóle nie bawi. Polskie budżety są, jakie są, trzeba więc swoją sztukę trochę dofinansowywać, ale to jest coś, co kocham, więc

eprasa.pl 06b9aae0c1

dlaczego miałbym na to żałować środków przekazu czy środków finansowych?

Na czym głównie zarabiasz?

Zarabiam na koncertowaniu – to jest mój główny przychód, ale utrzymuję się też z kampanii reklamowych.

24 listopada premierę miała twoja nowa płyta „Nadwiślański mrok”, którą nazywasz swoim debiutem - dlaczego?

Bo tworząc ten materiał, nie brałem pod uwagę niczego, co mnie stworzyło. Byłem w różnych stanach emocjonalnych podczas jej tworzenia: od totalnego pogrążenia się w smutku, kiedy nie chciało mi się w ogóle wychodzić z domu, po euforię po imprezach i wielkich baletach w studiu. Te wszystkie moje odcienie możecie usłyszeć na płycie. To jest opowieść o mnie, który przeżył tak wiele w tak krótkim czasie, który na swojej muzycznej drodze musiał dźwignąć i śmierć swojej mamy, i napierające społeczeństwo, które zawsze wiedziało lepiej: „A ja bym wolała, żebyś zrobił tak. A ja bym cię widział in-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nego. Dlaczego nie zrobiłeś sobie zdjęcia z moim dzieckiem?”.

Każdy czegoś chce, każdy ode mnie wymaga, każdy chciałby mi pokazać, gdzie powinienem skręcić, żeby było lepiej. Gdzie ja jestem w tym wszystkim? Ta płyta to moja samotna droga i podróż, obieram swój kierunek, jednocześnie zawsze idę pod prąd. Mimo że kosztowało mnie to więcej energii niż może zasilało,

> *ta płyta* **JEST DLA MNIE NIEZWYKLE WAŻNA,** *to jest takie wyspowiadanie się mnie przed samym sobą dla samego siebie.*

Podmiot liryczny tej płyty to Michał Szpak czy twoje alter ego Jowiszja?

Michał Szpak, który ma swoje alter ego, które pozwala mu na jeszcze więcej. Ludzie chcą, żebym był księciem z Eurowizji na białym koniu, śpiewał wielkie ballady, ale to nie ja. Ja jestem tym, którego wszyscy zobaczyliście po raz pierwszy śpiewającego „Dziwny jest ten świat” – utwór patetyczny, podczas którego ro-

eprasa.pl 06b9aae0c1

biłem obroty i wszyscy mówili: „Jak możesz?! To nie jest piosenka taneczna! To jest profanacja. Jak śmiałeś to zrobić?!”. Ale to jest właśnie Michał Szpak, to jest ten *twist*.

W sytuacji całego eurowizyjnego boomu i zamieszania wokół mnie, postanowiłem pokazać *fuck off* wszystkim tym, którzy chcieli ze mnie ssać i powiedziałem: czas na mnie! Zerwałem wszystkie umowy, zerwały się wszystkie liny, ale zapłaciłem za to wielką cenę: zostałem pozbawiony całego swojego dorobku artystycznego: płyt „Byle być sobą” i „Dreamera”, więc nie miałem z czym koncertować – mogę wykonywać ten repertuar jedynie za zgodą.

Zderzyłem się ze ścianą, po czym wykreowałem siebie na nowo, moja wyobraźnia wykreowała nową rzeczywistość. Będąc wolnym, zamknąłem się w studio, trwało to wiele lat... Tyle, ile minęło od zerwania umowy, tyle pracowałem nad nową płytą: 4 lata. To był proces. Czy się opłacało? Nie mam pojęcia. Pewnie nie. Ale to jest świadectwo mojej wiary w samego siebie i w ludzi, którzy ze mną byli w tamtym konkret-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nym momencie i nadal są. Tak jak powiedziałem: to jest moja spowiedź, jeśli ktoś będzie chciał ją usłyszeć, to usłyszy. Ja nie śpiewam bezpośrednich tekstów o miłości, bo mam wrażenie, że w moich ustach, przy mojej specyfice wyśpiewywania słów, brzmi to bardzo trywialnie. Teksty, które może zaśpiewać Dawid Podsiadło, u mnie brzmią jak teksty starego dziada (śmiech). Ta płyta to koncept album – tam wszystko jest połączone słowem i muzyką, taka baśń, trochę mroczna, bardzo warszawska, bo to miasto mnie do niej zainspirowało. Zainspirowało mnie też do szukania samego siebie, a właściwie zmusiło – w Warszawie musisz się zlokalizować, wiedzieć, czego chcesz, bo inaczej ona cię wypluwa i zostawia z niczym.

I to jest ten nadwiślański mrok?

Tak, dodatkowo też samotność. Tutaj bardzo ciężko poznaje się ludzi, którzy chcą od ciebie nic. Walutą wymienną jest to, czy komuś coś przyniesiesz, czy kogoś gdzieś zaprosisz, czy komuś coś dasz. W tym mieście nie ma bezinteresowności. Show-biznes to nie jest świat, który jest szczery, nigdy nie miał polegać na szcze-

eprasa.pl 06b9aae0c1

rości, tutaj liczy się *show*, a jeśli ktoś potrafi zrobić z tego biznes, to jest na wygranej pozycji. Mnie paradoksalnie ten mrok był potrzebny, żeby powiedzieć to wszystko, co mnie bolało, choćby to, jak spędzałem czas, kiedy straciłem niezwykle bliską mi osobę. Mimo że nie sądziłem, że moje wkroczenie w 30. rok życia, będzie tak ciężkie, nie zmieniłbym decyzji, która spowodowała totalne odcięcie od przeszłości, utratę wielu profitów i

> *zmuszenie mnie do* **STWORZENIA SIEBIE NA NOWO;** *dzięki temu jestem tu, gdzie jestem. Warszawa nauczyła mnie, że w życiu trzeba stawiać na siebie.*

Przez to kategoryczne odcięcie się straciłeś też część fanów?

Tak, bo moja muzyczna ścieżka nie skręciła w stronę, którą oni by dla mnie wybrali: czyli Michał patetyczny, przepiękny i śpiewający ballady, a nie drący ryja (śmiech).

eprasa.pl 06b9aae0c1

Mówisz, że jesteś panseksualny – co to dla ciebie oznacza?

Osoba panseksualna nie zakochuje się w płci, ale w tym, jaki człowiek jest, przeżywa miłość do tego, jaki ktoś posiada intelekt albo do tego, jaka łączy ich emocjonalna więź, która później przeradza się w uczucie, w romantyczny związek. Myślę, że to jest cudowne. Ja, odkąd pamiętam, nigdy nie wierzyłem w to, że miłość ogranicza się do płci, do schematu kobieta-mężczyzna. *Love is love*!

Love is love – to jest też tytuł twojej trasy koncertowej.

Tak. Pierwszy raz w swoim dorobku artystycznym będę miał trasę klubową, co jest dla mnie niezwykłym wyzwaniem, bardzo się stresuję, ale też bardzo tego chciałem, jest mi to potrzebne, dla mnie, dla kolejnego testu, wyzwania i celu, który sobie postawiłem. To będzie kolejna trasa, która będzie nawoływać do szacunku i empatii do każdego człowieka, trasa przeciw piętnowaniu tego, w jaki sposób ktoś się wyraża i kogo kocha. Ona będzie w słowach i przekazie

eprasa.pl 06b9aae0c1

o tym, że tak naprawdę miłość w naszym życiu jest niezwykle płynna i w żadnym stopniu nas nieograniczająca.

Za co kochasz siebie?

Na pewno za determinację i za to, że potrafię być kontrowersyjny, ale w taki sposób, że kobieta, która ma 80 lat powie mi: „Kocham cię, Michał!”

Zdarzają się takie sytuacje?

Tak, i to bardzo często. Zdarza się, że ja, człowiek, który przekracza granice, łamie kręgosłupy moralne, tu pokaże cycka, tutaj otrze się o kawałek męskiego albo żeńskiego pośladka, który wystawi język, pokaże niestosowny znak, wypowie się w niestosowny sposób, mam szacunek i posłuch u osób, które tak wiele przeżyły i teoretycznie powinny być zamknięte na nowe i im nieznane, tymczasem słyszę: „Kocham cię Michał za to, jaki jesteś”. Chcą mnie na wnuczka, partnera wnuczki albo swojego własnego partnera (śmiech). Miłość do mnie wraca w postaci wszelakiej: i od osób młodych, i starszych, dojrzałych, i w średnim wieku. Tak się fantastycznie składa, że ludzie nie kochają mnie

eprasa.pl 06b9aae0c1

tylko za muzę, są tacy, którzy kochają mnie za włosy (śmiech), inni za całościowy wizerunek, jeszcze inni za poglądy.

W tym roku kończysz 33 lata – wiek Chrystusowy. Jaki masz stosunek do Chrystusa?

> *Wierzę w Boga, w boską energię,* **WIERZĘ W ANIOŁY,** *bardzo często się do nich modlę, nawet częściej niż do osób boskich, które wyznaje nasz katolicki kraj.*

Nie wierzę w patriarchat, który jest podstawą naszego kościoła, nie zgadzam się z tym. Uważam, że ołtarz powinien odłączyć się od polityki, bardzo nie podoba mi się ten miks. Wierzę też w kobiety, one w wielu miejscach są dużo wyżej, bardziej niż mężczyźni.

Wiedząc, jaki mają potencjał i jak niezwykłe są właściwości kobiecego umysłu, który jest przystosowany do działań wielotorowych, uważam, że kobieta powinna rządzić Polską.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Masz kogoś konkretnego na myśli?

Tak, myślę że wspaniałą prezydentką byłaby Jolanta Kwaśniewska. Dla mnie to jest ikona, niezwykle odważna kobieta, która wprowadziła dużo zmian, nauczyła standardów i wyznaczyła ścieżkę innym. Była wybitna na stanowisku Pierwszej Damy, nie wszystkie po niej były równie odważne...

Chcesz mieć dzieci?

Absolutnie tak! Moja mamuśka miała mnie jak miała 22 lata. Ja jestem na to gotowy, choć jeszcze nie teraz. Ale wiem, że to jest moja powinność: chcę przedłużać życie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Felieton



Prof. Zbigniew Lew-Starowicz

Przychodzi ksiądz do seksuologa...

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

W czasach kiedy zaczynałem pracę jako seksuolog i psychoterapeuta, niewielu było takich specjalistów. W Warszawie pracowało pięciu seksuologów i 12 psychoterapeutów. Obecnie jest ich odpowiednio ponad 40 i 200. Nic zatem dziwnego, że miałem częściej do czynienia z duchownymi niż

eprasa.pl 06b9aae0c1

obecnie. Ponadto są też księża seksuolodzy, psychoterapeuci, przychodnie psychologów chrześcijańskich itp.

Pora przejść do tematu. Jacy to są pacjenci? Bardzo charakterystyczni.

Pewne grupy zawodowe mają wspólne cechy w zachowaniu, wypowiadaniu się i dlatego na początku wizyty „wyczuwa się”, że mamy do czynienia z biznesmenem, nauczycielką, żołnierzem zawodowym, to samo dotyczy duchownych.

Z czym przychodzą? Najczęściej dotyczy to kilku obszarów.

Zaburzenia seksualne

Podobnie jak inni mężczyźni hetero-i nieheteronormatywni, mają zaburzenia erekcji, wytrysku, popędu. Przyczyny zaburzeń też są podobne np. cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, przerost prostaty, zaburzenia krążenia, hormonalne, psychogenne.

Jest jednak podstawowa różnica – nie towarzyszą im partnerki lub partnerzy. I jeszcze druga: w przeszłości starannie ukrywali swój status zawodowy i kluczyli,

eprasa.pl 06b9aae0c1

a obecnie wprawdzie nie obnoszą się z tym, ale i nie kryją. Spora różnica.

Są też i tacy, którzy proszą o farmakologiczne obniżenie popędu, bo nie dają sobie z nim rady. To najczęściej problem księży zaczynających pracę w parafiach. Tyle pokus zewsząd, a zdarzają się także prowokacje ze strony parafianek na zasadzie „zakazanego owocu”.

Od kilku lat obserwuje się wzrost ilości duchownych „uzależnionych od seksu”. Większość z nich leczy się w swoim środowisku zawodowym, a do gabinetu przychodzą ukrywający swoje zaburzenie.

Zastanawia mnie natomiast brak pacjentów z tej grupy ze specyficznymi zainteresowaniami seksualnymi, takimi jak BDSM, fetyszyzm, hebefilia. Może chodzą do kogoś innego?

Zaburzenia relacji w związkach

W przypadku żonatych duchownych, problemy są zbliżone do innych związków: zdrady, walka o dominację, zanik pożądania i współżycia itd. Takich pacjentów mam jednak niewielu i zazwyczaj przychodzą ze swoimi żonami.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Co innego nieżonaci – zrozumiałe, że przychodzą sami. Na początku kręcą na temat swojego związku. Rozmowa ma charakter ogólny. Typowe problemy: partnerki mają dość ukrywania się i oczekują podjęcia decyzji co do przyszłości związku. Duchowni wtedy hamletyzują, co je tylko rozsierdza.

Inny przykład: zakochani w partnerce, ale także w zawodzie. Prawdziwy węzeł gordyjski.

Prośba o konsultację

Sprawa jest prosta: chcą być dobrymi spowiednikami, a w seminariach otrzymali wiedzę daleko odbiegającą od współczesności. Lepiej tego nawet nie komentować.

Zdają sobie też sprawę z tego, że ludzie, poza seksem, ujawniają problemy i konflikty w związkach. Chcą im pomóc i to nie na zasadzie: niech godzą się na krzyż.

Stres samotności i rozczarowania

To najbardziej dramatyczna grupa. Są to osoby z natury ekstrawertywne, „doludne” i brakuje im bliskości, a zamknięcie we własnym środowisku pogłębia pro-

eprasa.pl 06b9aae0c1

blem.

Miałem wiele rozmów z duchownymi po 50. roku życia. Trudno im z tą samotnością. Jeszcze bardziej dramatyczna jest grupa księży przeżywająca stresy z powodu rozczarowania instytucją, osobą przełożonego, codzienną hipokryzją.

Mają opory przed szukaniem pomocy u „swoich psychoterapeutów” i wolą udać się do niezależnego. To są naprawdę trudne sesje terapeutyczne. Cieszę się, gdy mogę im pomóc.

Czytelnikowi mogło tu zapewne zabraknąć wzmianki o pedofilach. Z takimi mam jednak do czynienia wyłącznie jako biegły sądowy, a nie jako terapeuta. Może gdyby wcześniej szukali pomocy, można byłoby uniknąć dramatu. Pytanie, dlaczego tej pomocy nie szukają?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



PARTNERZY RANKINGU

zondacrypto

SAMANA GROUP

eprasa.pl 06b9aae0c1


KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE
APART.pl
ZOBACZ WIĘCEJ

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Facebook

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

1. PAWEŁ GRZEGORCZYK

DEBIUT

39 lat

2,26 mld zł

W tym roku zadebiutował w naszym najważniejszym zestawieniu, czyli Liście 100 najbogatszych Polaków. Należy do niego gliwicka spółka Keno. Produkuje konstrukcje montażowe, rozdzielnice i systemy fotowoltaiczne. Prowadzi oddziały na Węgrzech, w Niemczech czy Norwegii. W zeszłym roku jej obroty przebiły poziom 2,7 mld zł. Zakłada fotowoltaikę nie tylko na dachach polskich domów, ale obsługuje też wielkoskalowe inwestycje w farmy fotowoltaiczne.

eprasa.pl 06b9aae0c1



Wszędzie dobrze, ale w centrum najlepiej!

chmielnaDUO.pl

Poznaj nasze inne inwestycje!



BERNADOVO
GDYNIA



CZYSTA 4
WROCŁAW



PANORAMIQA
POZNAŃ



CAVALLIA
POZNAŃ

bpi

bpi-realestate.pl **+48 799 357 777**

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

2. TOMASZ FURMAN

39 lat

2,25 mld zł

Współwłaściciel pabianickiego Aflofarmu. To największy producent leków bez recepty w kraju. Zatrudnia ponad tysiąc osób. W portfolio ma ponad setkę różnych marek, które eksportuje na 30 rynków zagranicznych. W sektorze farmaceutycznym działa już od ponad trzech dekad. Wśród najsłynniejszych leków z Aflofarmu są m.in. Desmoxan, Neosine czy Dafurag.

eprasa.pl 06b9aae0c1



Dobry krok w kierunku **zabezpieczenia emerytury**

Nie masz czasu? Pomyśl o rachunku zarządzanym – amIKE

Inwestowanie w instrumenty finansowe wiąże się z ryzykiem inwestycyjnym oraz ryzykiem nieosiągnięcia przez klienta określonego wyniku, w szczególności z ryzykiem utraty części lub całości zainwestowanych środków

BOŚ | DOM MAKLERSKI
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

STANDARD DLA **WYMAGAJĄCYCH**

Centrala: ul. Marszałkowska 78/80, 00-517 Warszawa, **T:** (+48) 22 50 43 104 / www.bossa.pl
Nasze Oddziały: Gdańsk / Katowice / Kraków / Łódź / Poznań / Rzeszów / Warszawa / Wrocław / **Agent DM:** Bielsko-Biała / Koszalin / Olsztyn / Szczecin

BOSSA BOSSAFX BOSSAFUND

Zasady dotyczące funkcjonowania konta IKE/IKZE, w tym szczegółowe zasady korzystania z ulg podatkowych, jakie wiążą się z inwestowaniem środków na kontach IKE/IKZE, zostały określone w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego oraz ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. DM BOŚ S.A. informuje, iż możliwość skorzystania ze zwolnienia podatkowego w przypadku konta IKE lub odliczenia od dochodu wpłat na konto IKZE zależy od indywidualnej sytuacji Klienta i może ulec zmianie w przyszłości. DM BOŚ S.A. ostrzega, że ewentualne zyski mogą ulec zwiększeniu lub zmniejszeniu wskutek zmian kursu walutowego.

Informacje zamieszczone powyżej mają charakter reklamowy i promocyjny. Informacje te nie są materiałem mającym charakter zindywidualizowany i nie stanowią rekomendacji sugerującej określone zachowania inwestycyjne oraz zobowiązania, że klient osiągnie zysk lub zmniejszy swoje straty. DM BOŚ S.A. nie gwarantuje osiągnięcia określonego wyniku oraz nie ponosi żadnej odpowiedzialności za decyzje inwestora podjęte w oparciu o informacje zamieszczone powyżej, w tym za jakiekolwiek szkody będące rezultatem wykorzystania tych informacji. Informacje zamieszczone powyżej nie stanowią oferty (w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny) sprzedaży lub kupna instrumentów finansowych ani też nie stanowią porady inwestycyjnej lub doradztwa inwestycyjnego, nie są też wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja lub strategia jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Więcej informacji o instrumentach finansowych i ryzyku z nimi związanym znajduje się w serwisie bossa.pl

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

3. MATEUSZ JUROSZEK

36 lat

2 mld zł

Przez lata kontrolował STS – największego prywatnego bukmachera w kraju. Ale kilka miesięcy temu zdecydował się firmę sprzedać. Nabywcą została notowana na londyńskiej giełdzie spółka joint venture Entain CEE. Kwota transakcji opiewała na ok. 4 mld zł.

Mimo sprzedaży STS, Mateusz Juroszek dalej działa w biznesie. Jest przewodniczącym rady nadzorczej spółki Atal. To jeden z największych deweloperów w kraju, którego większościowy pakiet akcji kontroluje ojciec Mateusza, Zbigniew Juroszek.

eprasa.pl 06b9aae0c1



SACHETE

TEA CULTURE

SPRAWDŹ MENU
NAJBARDZIEJ LUKSUSOWYCH
HERBAT W POLSCE

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Tomasz Griessgraber

eprasa.pl/06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

4. TOMASZ DOMOGAŁA

38 lat

1,66 mld zł

Jeden z najmłodszych na naszej liście 100 najbogatszych Polaków, na której występuje już od 2010 roku, kiedy jako 25-latek, przejął stery w rodzinnym biznesie ojca, Jacka Domagały. Ten w biznesie zaczynał jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Uprawiał goździki i asparagus popularny element dekoracyjny bukietów. Potem sprawdzał się w przeróżnych branżach: tłoczył blachy samochodowe, produkował gotowe dania, nawet własne obuwie pod marką Brado. Jednak jego najważniejszy biznes przypada już na początek XXI wieku. W 2002 roku odkupił upadającą fabrykę maszyn górniczych Famur. Spółkę oddłużył i wprowadził na giełdę. Do dziś pozostaje najcenniejszym rodzinnym aktywem.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Ale syn Tomasz przestawia ojcowski biznes na bardziej nowoczesne tory. Famur zmienił nazwę na Grenevia i bardziej niż z maszynami dla górnictwa ma kojarzyć się z zieloną energią. Dużo inwestuje w OZE i właśnie w zeszłym roku zauważył już namacalne dowody na to, że odejście od górnictwa miało sens. Na pewno finansowy, bo rok do roku Grenevia powiększyła zyski prawie pięciokrotnie z 25 mln zł za 2021 do 120 mln zł za 2022 r.

Ale to nie jedyny biznes Domogały, bo w skład rodzinnego holdingu TDJ wchodzi jeszcze Polska Grupa Odlewnicza, krajowy lider w produkcji odlewów i odkuwek, spółka Teamtechnik odpowiedzialna za produkcję automatycznych linii montażowych dla sektora automotive, marka kosmetyczna MIYA Cosmetics czy też lider konsolidacji na polskim rynku weterynaryjnym – Edina Vetcare Group.

eprasa.pl 06b9aae0c1

TWOJA NOWA SKÓRA

Dodaj power'u pielęgnacji ANTI-AGING

1,8% TXA-POWER ODMŁADZAJĄCE SERUM

odmłodzona skóra bez przebarwień

arcymistrz w depigmantacji, wyjątkowy i skuteczny kwas traneksamowy (TXA) oraz przeciwzmarszczkowy kwas ferulowy

Efekty*:

84% rozjaśnione przebarwienia

72% spłycone głębokie zmarszczki

10% C-POWER AKTYWNE SERUM

jędrna skóra bez przebarwień

przeciwzmarszczkowa, stabilna witamina Cg oraz zwiększające gęstość skóry peptydy z peruwiańskiej Amazonii

Efekty*:

96% zwiększona jędrność skóry

76% rozjaśnione przebarwienia i poprawa kolorytu skóry



NATURAL COSMETICS

* Wyniki badań in vivo z udziałem 25. kobiet po 6 tygodniach stosowania. - % satysfakcji



Linia anti-aging od CLOCHEE to skuteczna i holistyczna pielęgnacja wykorzystująca najskuteczniejsze składniki aktywne stosowane w zabiegach gabinetowych. Wegańskie formuły stworzone do pielęgnacji skóry twarzy i wokół oczu, na dzień i na noc.

www.clochee.com

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. CHRISTOPHE SIMON/AFP/East News

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

5. ROBERT I ANNA LEWANDOWSCY

35 lat

679 mln zł

Wciąż ich najważniejszym składnikiem majątku pozostają pieniądze, które Robert Lewandowski wybiega na boisku. W Barcelonie ma zarabiać niecałe 21 mln euro, czyli ok. 90 mln zł. To oczywiście kwota brutto, bo połowę wynagrodzenia i tak zjedzą mu podatki. Pieniądze, które Lewandowski zarobił w Dortmundzie, Monachium i Barcelonie kapitan polskiej reprezentacji od lat inwestuje. Prowadzi własną agencję marketingową, która świadczyła usługi dla HBO czy Sephory. Parę lat temu zainwestował w spółkę Bio-lider od preparatów dla rolnictwa czy aplikację Less do sprzedawania używanych ubrań. Wybudował własne osiedle na warszawskiej Ochocie. Wraz z Jerzym Krzanowskim,

eprasa.pl 06b9aae0c1

jednym z najbogatszych Polaków, otworzył w Warszawie restaurację Nine’s, gdzie nad menu czuwa Tadeusz Muller, syn Magdy Gessler. W tym roku Lewandowski zaliczył pierwszy udany strzał w biznesie, bo sprzedał udziały w spółce fotowoltaicznej Hymon. Do spółki wchodził, kiedy ta miała 179 mln zł przychodów. Kiedy odchodził, wyniki były już trzykrotnie wyższe. Kwota transakcji sprzedaży 33 proc. udziałów Lewandowskiego nie jest znana, ale spekuluje się, że napastnik mógł uzyskać nawet 200-230 mln zł.

W biznesie działa również Anna Lewandowska. W wywiadach podkreśla, że pierwszego miliona nie dostała wcale od męża, tylko zarobiła go sama. Między innymi na sprzedaży własnych książek czy kalendarzy promujących zdrowy tryb życia. Dzisiaj Anna Lewandowska oferuje własną żywność, kosmetyki, catering dietetyczny. Do niedawna prowadziła jeszcze siłownię na warszawskiej Sadybie. Ale kilka mie-

eprasa.pl 06b9aae0c1

sięcy temu ogłosiła, że musi ją zamknąć. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Miesiąc temu zapowiedziała, że rusza z nowym miejscem treningowym. Już nie w Polsce, tylko w Barcelonie, gdzie przeniosła się z rodziną po tym, jak Robert Lewandowski podpisał kontrakt z FC Barceloną.



eprasa.pl 06b9aae0c1









Odwiedź Szczawnica Park Resort & Spa *** w pięknych Pieninach, tuż przy stoku narciarskim!**

Spędź aktywnie zimowy czas w otulinie Pienińskiego Parku Narodowego, tuż przy stoku narciarskim Palenica. Odprężenie dla ciała i umysłu zapewnią masaże i zabiegi w strefie Wellness. Dodatkowy relaks poczujesz w Jacuzzi, saunach oraz na basenie, z którego możesz obserwować zachód słońca wśród górskich pejzaży.

Nasze pokoje to połączenie tradycyjnego górskiego stylu z nowoczesnym designem i wygodą. Na terenie Resortu znajdziesz restauracje serwujące ekskluzywne dania lokalnej kuchni, skosztujesz także prawdziwej pizzy neapolitańskiej.

Znajdź chwilę dla siebie!

RESORT & SPA

SZCZAWNICA PARK

★★★★★

+48 18 540 59 69
rezerwacja@szczawnica-park.pl
www.szczawnica-park.pl

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

6. WIESŁAW JAKUB WAWRZYNIAK 35 LAT 640 MLN ZŁ

Kontroluje 40 proc. udziałów w rodzinnej grupie AWW z siedzibą w Niedźwiadach niedaleko Kalisza. To jeden z największych producentem etanolu i bioetanolu w Polsce. Założycielem jest Wiesław Wawrzyniak senior, który zaczynał jeszcze w 1991 roku od pierwszej hurtowni alkoholi. W 1998 roku wszedł już we własną produkcję, wytwarzając spirytus w prywatnej gorzelni w Lubczynie. Potem był własny zakład rektyfikacji i kolejne linie produkcyjne. Dzisiaj biznes Wawrzyniaków przynosi ponad miliard złotych przychodów rocznie. Wśród udziałowców: Wiesław Wawrzyniak z synami: 35-letnim Wiesławem Jakubem i 43-letnim Wojciechem.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Wojciech Robakowski

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

7. MACIEJ POPOWICZ

38 lat

624 mln zł

Chociaż dzisiaj jego 18 proc. udziałów w notowanym na warszawskiej giełdzie producencie gier Ten Square Games jest warte ok. 120 mln zł, to Popowicz przez lata swoje akcje w spółce sprzedawał. Trzy lata temu zbył pakiet wart ok. 150 mln zł. Rok później sprzedał kolejne udziały za 252 mln zł. W 2022 roku poszła następna transza akcji warta 92 mln zł. Biznesowego nosa nie można mu przy tych ruchach odmówić, bo przez ostatnie trzy lata kurs Ten Square Games spadł o ponad 80 proc. Lepiej było więc akcje sprzedawać niż się ich kurczowo trzymać.

W kwietniu tego roku media donosiły o zwolnieniach grupowych w firmie i zamknięciu kilku projektów. Spółka tłumaczyła się słabą koniunkturą gospo-

eprasa.pl 06b9aae0c1

darczą, która wpłynęła na niestabilną sytuację na rynku gier mobilnych. A Ten Square Games jest ich jednym z największych producentów w naszej części Europy. Od momentu powstania w 2011 roku firma wydała już ponad 200 tytułów. Specjalizuje się w symulatorach, dzięki którym można wcielić się w rolę wędkarza, myśliwego czy pilota.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH 40 PRZED „40”



Fot. Maciej Napora/East News

eprasa.pl 06b9aae0c

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

8. MARCIN GORTAT

39 lat

480 mln zł

Jeden z najbogatszych polskich sportowców i emerytów, bo za lata gry w NBA przysługuje mu co miesiąc ok. 33 tys. zł emerytury. Pieniądze zarobione na milionowych kontraktach z amerykańskimi klubami koszykarskimi zainwestował przede wszystkim w nieruchomości w Stanach i Polsce. Ale część pieniędzy poszła też na rozkręcenie własnych biznesów. Jest współwłaścicielem Polskiej Ligii Esportowej, organizującej rozgrywki dla najlepszych graczy komputerowych oraz sieci klinik okulistycznych Vidium Medica, specjalizujących się m.in. w laserowej korekcji wzroku. Cztery lata temu otworzył firmę MG Evolution, która w podwarszawskim Pieńkowie prowadzi fabrykę kosmetyków. Spółka

eprasa.pl 06b9aae0c1

dysponuje nowoczesnym parkiem maszynowym i kadrą specjalistów, którzy są w stanie wykreować nową markę kosmetyczną. Biznes działa na zasadzie – masz pomysł na linię kosmetyków, zgłoś się do nas, my wyprodukujemy i rozreklamujemy ją za ciebie. Jednak firma co roku przynosi stratę. W zeszłym roku była ponad milion złotych na minusie.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

9. EDGAR ŁUKASIEWICZ

30 lat

457 mln zł

Spadkobierca po zmarłym w 2011 roku Mariuszu Łukasiewiczu. To on w latach 90. założył znane przedsiębiorstwo sprzedaży ratalnej Lukas. Później był Lukas Bank i Euro Bank. Syn odziedziczone pieniądze inwestuje głównie w nieruchomości. O Edgarze Łukasiewiczu nie wiadomo w zasadzie nic. Nie udziela wywiadów, nie pojawia się publicznie, pieczołowicie chroniąc swoją prywatność.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH 40 PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

10. MAGDALENA MALACZYŃSKA

38 lat

379 mln zł

W ciągu roku awansowała aż o 7 miejsc na liście 50 najbogatszych Polek. W zeszłym roku przychody jej spółki osiągnęły rekordowe 126 mln zł, a zysk 44 mln zł. Malaczyńska udowadnia, że „robienie paznokci” to bardzo dochodowa branża polskiej gospodarki. Jest współwłaścicielką łódzkiej spółki Indigo Nails. Firmę budowała od zera wspólnie z mężem, Dariuszem Malaczyńskim. Dzisiaj ich lakiery hybrydowe czy kosmetyki do pielęgnacji paznokci są sprzedawane na czterech kontynentach, również w tak odległych państwach jak Australia, RPA czy Stany Zjednoczone. Ambicją spółki jest kontynuować ekspansję zagraniczną – stąd eksploracja rynków na bliskim wschodzie jak i Azji.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

11. ARKADIUSZ PERNAL

39 lat

281 mln zł

Drugi największy udziałowiec w znanym producencie gier Ten Square Games. Chociaż w firmie trzyma niewiele ponad 9 proc. udziałów, to podobnie jak Maciej Popowicz, przez lata akcji spółki się pozbywał. Razem budowali serwis społecznościowi Nasza Klasa. Pieniądze zainkasowane ze sprzedaży tzw. „polskiego Facebooka” postanowili zainwestować w produkcję gier na smartfony.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

12. MICHAŁ KORAL

29 lat

236 mln zł

Młode pokolenie w Przedsiębiorstwie Produkcji Lodów Koral. Współwłaściciel lodowego imperium słynnych braci Koral z Nowego Sącza. Ojcowie-założyciele przekazali biznes nie tylko Michałowi, ale również Izabeli i Monice Koral, które występują zresztą na naszej liście 50 najbogatszych Polek. Każde z nich trzyma po równo jedną trzecią udziałów w rodzinnej firmie. Produkują ponad 400 rodzajów lodów. Najsłynniejsze marki to: Grand, Oskar, Świderek, Rożek, Iza czy Solo. Lody Koralów reklamowała już połowa polskiego showbiznesu: Figura, Rodowicz, Olbrychski, Krupa, Urbańska, Kozidrak i tak można by jeszcze długo.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

13. PIOTR SZUKALSKI

31 lat

232 mln zł

13. PAULINA SZUKALSKA-BRYŃSKA

27 lat

232 mln zł

Dzieci Renaty i Tomasza Szukalskich, założycieli kaliskiej spółki Portos. To jeden z największych w kraju producentów rolet, żaluzji, bram rolowanych, osłon wewnętrznych czy moskitier. Przychody firmy są liczone w setkach milionów złotych. Podobnie zresztą jak i zyski.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. kongres590

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

15. DAWID ZIELIŃSKI

38 lat

212 mln zł

Właściciel połowy udziałów w giełdowej spółce Columbus. To lider sektora domowej fotowoltaiki. Sprzedaje panele słoneczne, pompy ciepła, magazyny energii czy ładowarki do samochodów elektrycznych. W zeszłym roku spółka osiągnęła ponad 593 mln zł przychodów. Ale wykazała ponad 112 mln zł straty. Mimo tych zawirowań, spółka odrobiła lekcję pokory na warszawskiej giełdzie. Patrząc na minione półrocze wyniki finansowe poprawiły się o kilkadziesiąt procent. Zieliński przygotował również nową strategię rozwoju dla firmy. Ma zarabiać przede wszystkim na domowej fotowoltaice oraz magazynach energii.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH 40 PRZED „40”



Fot. IMAGO/East News

eprasa.pl/06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

16. WOJCIECH SZCZĘSNY

33 lata

160 mln zł

W tegorocznym wydaniu najlepiej zarabiających polskich sportowców według „Wprost” zajął drugie miejsce. Tuż za Robertem Lewandowskim. Jako bramkarz Juventusu zarabiał 7 mln euro za sezon. Zarabiał, bo parę miesięcy temu włoskie media donosiły, że pensja Szczęsnego w Turynie spadła do 5 mln euro. Trudną do rozstrzygnięcia sprawą pozostają podatki. Włochy przez lata uchodziły za eldorado dla zagranicznych piłkarzy, bo z tamtejszym fiskusem musiały dzielić się zarobkami jedynie symbolicznie. Ale parę miesięcy temu lokalna prasa ostrzegała o likwidacji ulgi dla cudzoziemców, co oznaczałoby, że zagraniczni piłkarze grający we włoskich klubach będą musieli odda-

eprasa.pl 06b9aae0c1

wać państwu połowę zarobionych pieniędzy. Mimo tego Szczęsnemu z kolejnych wypłat za sezon udało się zgromadzić sporą sumę. Nie do końca jednak wiadomo, w co wypocone na murawie miliony euro inwestuje. W odróżnieniu od kolegów z kadry nie ma żadnej spółki czy firmy. Rąbka tajemnicy uchyliła niedawnego jego żona, znana piosenkarka Marina Łuczenko. Zdradziła, że działają w branży nieruchomości. Inwestują w ziemie i rewitalizują zabytkowe wnętrza.



eprasa.pl 06b9aae0c1

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Agrolok

eprasa.pl 06b9aae

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

17. KAMIL KALISKI

40 lat

159 mln zł

Kontroluje 15 proc. udziałów w spółce Agrolok z Golubia-Dobrzynia w województwie kujawsko-pomorskim. Firma ze 100-proc. polskim kapitałem działa na rynku od 1990 roku. Zajmuje się kompleksową obsługą rolnictwa. Oferuje szeroką gamę nasion, środków ochrony roślin, nawozów. Poza tym skupuje płody rolne oraz zajmuje się doradztwem dla sadowników czy hodowców zwierząt. Zeszły rok był dla spółki absolutnie rekordowy. Miała ponad 5 mld zł przychodów. Zysk netto wzrósł rok do roku prawie trzykrotnie, przebijając pułap 147 mln zł.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. LinkedIn

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

18. JAKUB SUCHANEK

35 lat

154 mln zł

Właściciel giełdowej spółki Prefa Group. To jeden z największych producentów prefabrykowanych materiałów konstrukcyjnych dla budownictwa. Jakub Suchanek ukończył studia na wydziale maszyn roboczych i transportu Politechniki Poznańskiej. Swoją karierę zaczynał w banku Citi Handlowy. W Prefa Group pełni funkcję prezesa zarządu.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Wiktorgreen

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

19. MICHAŁ POLANOWSKI

40 lat

146 mln zł

Od windsurfera do milionera. Brzmi niesłychanie, ale jeszcze kilka lat temu Michał Polanowski sięgał po najważniejsze międzynarodowe nagrody dla windsurferów. Ma na koncie tytuł Mistrza Świata Juniorów, Mistrza Świata Europy oraz wielokrotnego Mistrza Polski w kategorii Formuła Windsurfingu. Chociaż wraz z kolejnymi tytułami przychodziły pokaźne nagrody, to prawdziwe duże pieniądze Polanowski zaczął zarabiać dopiero po zakończeniu sportowej kariery. Postawił na odnawialne źródła energii. Zaczynał od projektowania i budowy farm wiatrowych. Był pionierem rynku fotowoltaicznego w Polsce, bo jako jeden z pierwszych budował nad Wisłą farmy fotowoltaiczne już w

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

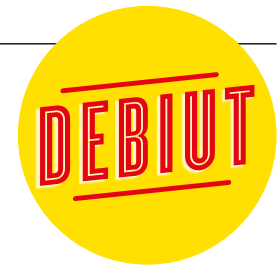
2015 roku. Dzisiaj jego Green Capital wyspecjalizował się w wielkopowierzchniowych farmach fotowoltaicznych, farmach wiatrowych oraz magazynach energii. Działa nie tylko w Polsce, ale rozwija swoje projekty również w Maroko, Namibii, Tanzanii, Kenii, Argentynie, Mongolii czy RPA.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

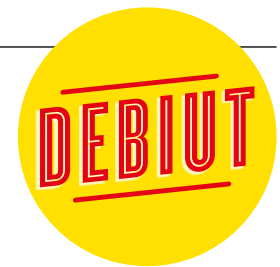
20. ALEKSANDRA GUGAŁA



20 lat

125 mln zł

20. MICHAŁ GUGAŁA



22 lata

125 mln zł

Najmłodsi reprezentanci na naszej liście 40 najbogatszych Polaków przed 40. To nowe pokolenie w Grupie G-3, gigantycznej spółce meblarskiej. Ich zakłady są zlokalizowane w maleńkiej wiosce Turkowy na styku województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego. O rodzinie wiadomo niestety niewiele. Pilnie strzegą swojej prywatności.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

22. PAULINA KUŹMIŃSKA

34 lata

124 mln zł

Jedna z czwórki udziałowców w spółce Agrolok. Kontroluje niecałe 12 proc. udziałów. Więcej o firmie w notce o Kamilu Kaliskim.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

23. MARCIN SKOTNICZNY

DEBIUT

32 lata

117 mln zł

Największy udziałowiec krakowskiej spółki Software Mansion. Firma zaledwie parę tygodni temu zadebiutowała na warszawskim rynku NewConnect. Zajmuje się przede wszystkim produkcją oprogramowania i narzędzi dla programistów.

Marcin Skotniczy pełni w firmie funkcję prezesa zarządu. Swoje pierwsze doświadczenie zawodowe zdobywał jako programista na stażach w Google i Facebooku. Jest absolwentem informatyki na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH w Krakowie.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. YouTube

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

24. ŁUKASZ ĆWIEK

35 lat

116 mln zł

Główny akcjonariusz giełdowej spółki CDA. Polscy internauci znają ją lepiej pod nazwą cda.pl, serwisu oferującego dostęp do filmów, seriali, kanałów telewizyjnych czy gier wideo. Spółka utrzymuje się głównie z reklam i subskrybentów. W zeszłym roku osiągnęła ponad 71 mln zł przychodów. Zysk netto wyniósł 19,5 mln zł.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl/06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

25. MICHAŁ RĘCZKOWICZ

DEBIUT

35 lat

115 mln zł

Właściciel połowy udziałów w giełdowej spółce Prime ASI. Firma przedstawia się jako innowacyjny holding inwestycyjny, który nie tylko dostarcza kapitał, ale oferuje też wsparcie technologiczne, marketingowe czy księgowe. Oferta Prime ASI jest skierowana przede wszystkim do młodych biznesów, które chcą rozwijać się w kraju czy za granicą.

eprasa.pl 06b9aae0c1

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Aleksander Bogdański

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

26. ALEKSANDRA SOWA-TRZEBIŃSKA

35 lat

110 mln zł

26. MICHAŁ SOWA

38 lat

110 mln zł

Wspólnie kontrolują połowę udziałów w liczącej ponad 150 punktów sieci cukierni Sowa. Początki były skromne. Sięgały jeszcze połowy ubiegłego wieku, kiedy to Feliks Sowa, dziadek Aleksandry Sowy, zakładał swoją pierwszą piekarnię. Dzisiaj rodzinna firma wyrosła na potentata polskiego rynku, która konkuruje z Grycanem, Oskrobą czy Lubaszką. W zeszłym roku sprzedała produktów za ponad 174 mln zł.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

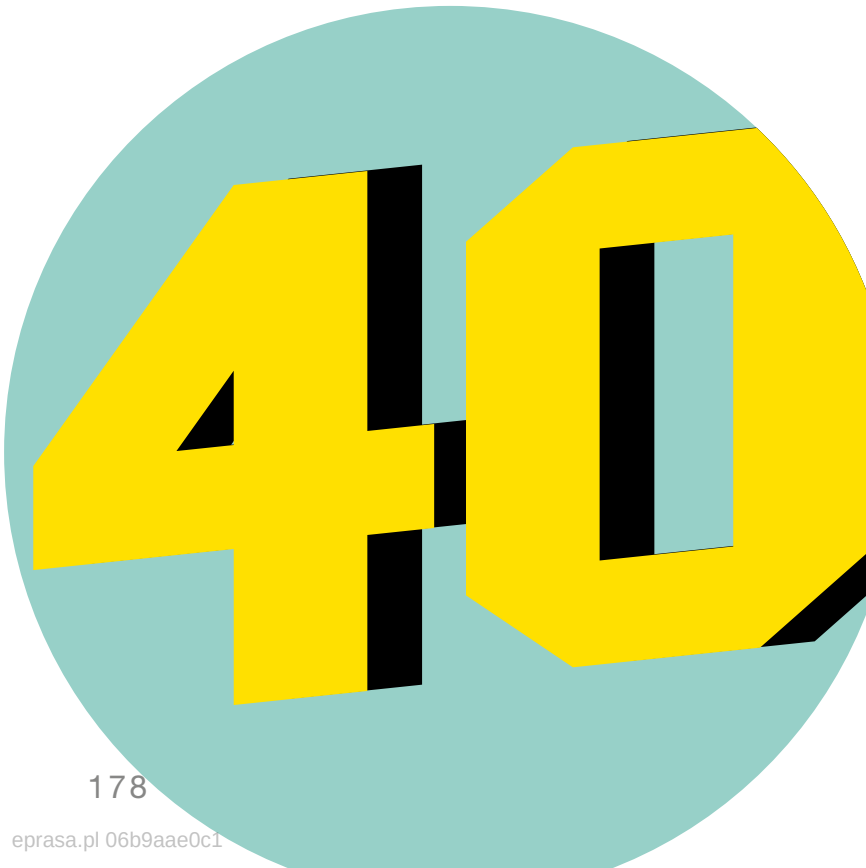
DEBIUT

28. JOANNA KANIEWSKA

38 lat

106 mln zł

Właścicielka 16 proc. udziałów w spółce Serwistal z Ełku. To lider w branży wyrobów stalowych. Oferuje blachy stalowe ocynkowane, powlekane, zimnowalcowane, gorącowalcowane oraz aluminiowe.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Artur Zawadzki/REPORTER

eprasa.pl 06b9aae0

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

29. AGNIESZKA RADWAŃSKA

34 lata

103 mln zł

W tym roku zajęła 41. miejsce na naszej liście 50 najbogatszych Polek. To u niej Iga Świątek szuka porad, jak zainwestować miliony wypocone na światowych kortach. Radwańska ma w tym doświadczenie, bo miliony dolarów, które zarobiła z nagród i reklam w trakcie swojej 14-letniej zawodowej kariery zainwestowała przede wszystkim w nieruchomości, ale również własny biznes. W Krakowie prowadzi hotel, gdzie na gości czeka 10 apartamentów z wystrojem nawiązującym do sukcesów polskiej tenisowej gwiazdy.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

30. GRZEGORZ KRYCHOWIAK

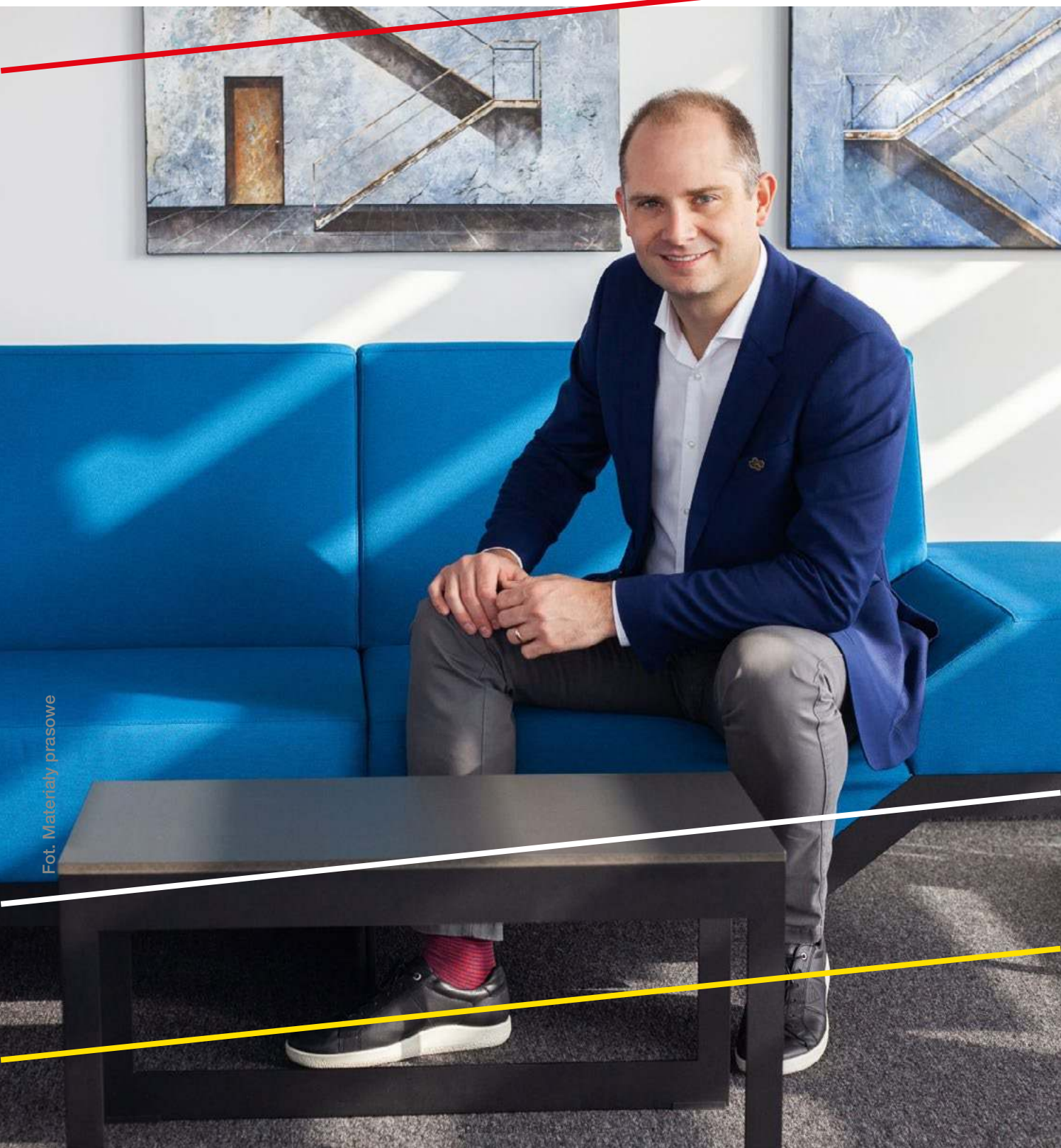
33 lata

99 mln zł

33-latek z Gryfic w Zachodniopomorskiem, który po karierze w Sevilli, Paris Saint-Germain czy Lokomotiwie Moskwa zaczął właśnie przygodę w saudyjskiej drużynie Abha Club. Nie dostał powołania od Michała Probierza, nowego selekcjonera reprezentacji Polski. I już go nie dostanie, bo Krychowiak wymownym wpisem w mediach społecznościowych z narodową kadrą się pożegnał. Może to i lepiej, skoro sam od lat mocno stawia na własny biznes. Trzyma udziały w pięciu spółkach, które działają w branży kosmetycznej, spożywczej, odzieżowej, medycznej czy odnawialnych źródeł energii.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

31. PIOTR PRAJSNAR

38 lat

93 mln zł

Największy udziałowiec w giełdowej spółce Cloud Technologies. Spółka zajmuje się przede wszystkim zbieraniem i analizą danych o internautach z całego świata. Dziennie przetwarza 4,5 mln aktywności online. Na tym nie koniec, bo pozyskane dane są później monetyzowane. Głównie sprzedawane agencjom marketingowym, które dzięki takim informacjom potrafią precyzyjnie wycelować z kampanią reklamową w klienta. W zeszłym roku spółka Cloud Technologies osiągnęła ponad 50 mln zł przychodów i przeszło 12,7 mln zł zysku netto.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

32. MICHAŁ WALCZAK

38 lat

83 mln zł

Trzyma jedną piątą akcji w giełdowej spółce Captor Therapeutics. W ciągu roku jego majątek stopniał o ponad 100 mln zł. Nic dziwnego, skoro kurs akcji Captora w ciągu roku stopniał o ponad 53 proc. Główną przyczyną są niezadowalające wyniki finansowe, bo firma przynosi straty. Nie pomógł również konflikt z NCBiR, który wezwał firmę do zwrotu dofinansowania na prace badawcze, które miały być prowadzone niezgodnie z wcześniejszymi założeniami. Spółka prowadzi badania nad lekami dla pacjentów z chorobami nowotworowymi i autoimmunologicznymi.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Porsche

obrasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

33. IGA ŚWIĄTEK

22 lata

83 mln zł

W tym roku mało brakowało, a zadebiutowałaby na naszej liście 50 najbogatszych Polek.

24,59 mln dolarów – taką kwotę z nagród zgromadziła do tej pory w swojej profesjonalnej karierze Iga Świątek. W przeliczeniu na złote wychodzi ok. 97 mln zł. Kwota robi wrażenie, ale trzeba pamiętać, że znaczną jej część zjadają podatki. W jednym z wywiadów tata Igi Świątek żalił się, że zarobki córki należałoby pomniejszyć o jakieś 40 proc., bo tyle średnio odchodzi na rzecz urzędów skarbowych. Biorąc to pod uwagę, z kwoty 97 mln zł zostaje więc nieco ponad 58 mln zł.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Ale wpływy z nagród to nie jedyne dochody pierwszej rakiety świata. Dodać należy też pieniądze z intratnych kontraktów reklamowych.

Jeszcze rok temu można było wymienić w zasadzie dwie globalne marki, które Iga reklamowała: chińskie smartfony Xiaomi oraz szwajcarskie zegarki Rolex. Ale w tym roku nastąpił absolutny wysyp nowych kontraktów reklamowych podpisanych przez najbardziej utytułowaną polską tenisistkę.

W sierpniu została ambasadorką marki Visa, znanego operatora kart płatniczych. W tym samym miesiącu ogłoszono, że Iga rozpoczyna współpracę z Infosys, indyjskim koncernem IT działającym w obszarze usług cyfrowych i konsultingowych. Kilka miesięcy wcześniej, w czerwcu, została ambasadorką marki Porsche. Dwa samochody tej marki stoją zresztą u niej w garażu, bo były wygraną za triumf w turnieju WTA 500 w Stuttgarcie. Jeszcze wcześniej, bo w marcu 2023 roku, podpisała umowę ze

eprasa.pl 06b9aae0c1

spółką Rogera Federera. Szwajcarska firma odzieżowa ON dostarcza polskiej tenisistce sportowe ubrania. Wcześniej robili to Japończycy z Asics. Z kolei w lutym 2023 roku Iga rozpoczęła współpracę z polskim producentem napojów izotonicznych Oshee. Reklamuje Oshee Vitamin Water, nowy produkt z wodą kokosową w składzie.

Pozostaje rzecz najważniejsza: Ile Iga Świątek może zarabiać na reklamach. Kontrakty pozostają oczywiście owiane tajemnicą, więc zostają szacunki. Jeszcze parę lat temu mówiono, że za roczny kontrakt Iga Świątek może brać nawet 2 mln zł. Dzisiaj trzeba by liczyć przynajmniej milion dolarów. Dlatego za sześć umów należałoby przyjąć kwotę 25 mln zł.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

epirasa.pl 06c9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

34. PAWEŁ MŁOCEK

DEBIUT

36 lat

70 mln zł

Wiceprezes zarządu w giełdowej spółce Software Mansion. Kontroluje w firmie niewiele ponad jedną czwartą udziałów. Więcej o spółce w notce o Marcinie Skotniczym.

34. KRZYSZTOF MAGIERA

DEBIUT

36 lat

70 mln zł

Trzyma niewiele ponad 25 proc. udziałów w spółce Software Mansion. Więcej w notce o Marcinie Skotniczym.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. People Can Fly

kasa.pl 06b9aae0c1

36. KRZYSZTOF DOLAŚ

39 lat

65 mln zł

Kontroluje niewiele ponad 5 proc. udziałów w giełdowej spółce PCF Group. Ale skromny pakiet akcji wystarcza, żeby pojawić się na naszej liście 40 najbogatszych przed 40. Warszawska spółka zajmuje się produkcją gier. Najbardziej znane tytuły to „Painkiller”, „Bulletstorm” czy „Gears of War: Judgment”. W zeszłym roku firma osiągnęła ponad 171 mln zł przychodów. Zysk netto przekroczył 18 mln zł.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Instagram

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

37. KAROL WIŚNIEWSKI

27 lat

62 mln zł

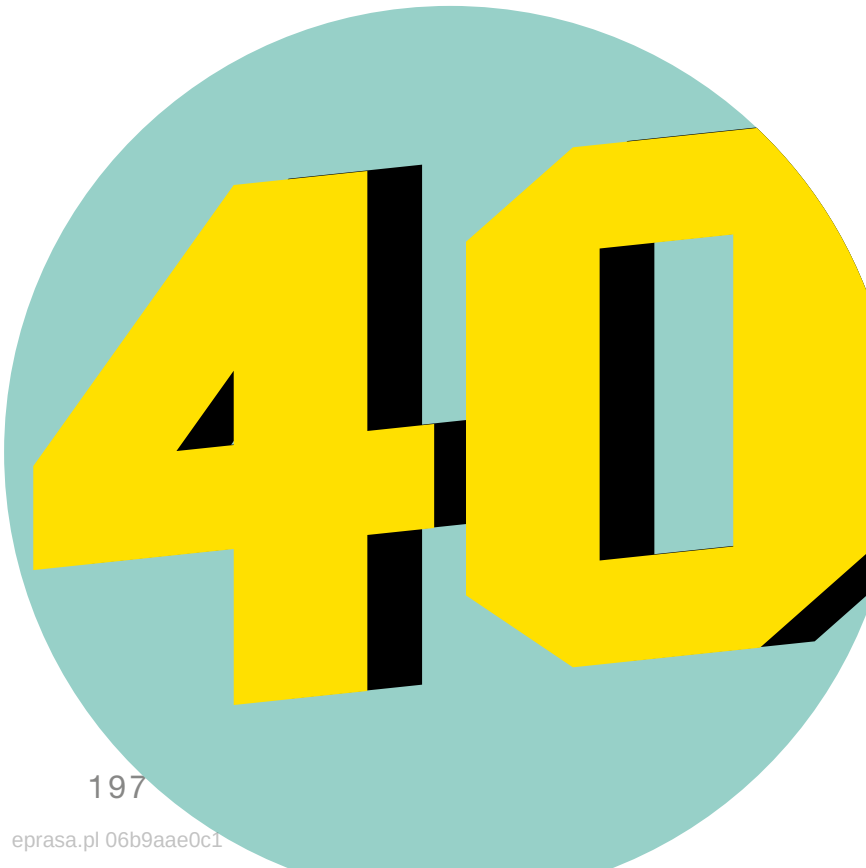
Najbogatszy twórca polskiego YouTube’a, który kilka lat temu ze swoim internetowym projektem postanowił wejść na warszawską giełdę. Chociaż jego spółka miała być warta nawet ćwierć miliarda złotych, to inwestorzy szybko ambitne prognozy zweryfikowali, zatrzymując się na dwukrotnie niższej wycenie.

Ekipa stworzona przez Wiśniewskiego, znanego na polskim YouTube jako Friz, to dzisiaj już nie tylko grupa znajomych nagrywających śmieszne filmiki do internetu. To przedsiębiorstwo wydające płyty, zarabiające na reklamach czy komercyjnych współpracach jak ta z braćmi Koral przy własnej marce lodów, po które fani ustawiali się w długich kolejkach.

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

W zeszłym roku Ekipa miała grubo ponad 26 mln zł przychodów. Zysk netto przekroczył 1,2 mln zł. Sukces, którego zazdrości wielu twórców zaczynających na polskim YouTube.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. YouTube

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

38. BARTŁOMIEJ GAJEWSKI

DEBIUT

37 lat

60 mln zł

Największy udziałowiec w giełdowej spółce Games Operators. Od 8 lat zajmuje się produkcją i wydawaniem gier komputerowych. Specjalizuje się w tworzeniu tytułów z kategorii menedżer/symulator. Największym osiągnięciem firmy był globalny sukces gry 911 Operator, w której gracz wciela się w rolę operatora numeru ratunkowego, rozwiązuje trudne zadania i zarządza jednostkami pogotowia. Produkcje od Games Operators są sprzedawane na całym świecie. Głównie w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Anglii, Francji i Niemczech.

Gajewski jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. Prywatnie pasjonatem gier i broni białej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

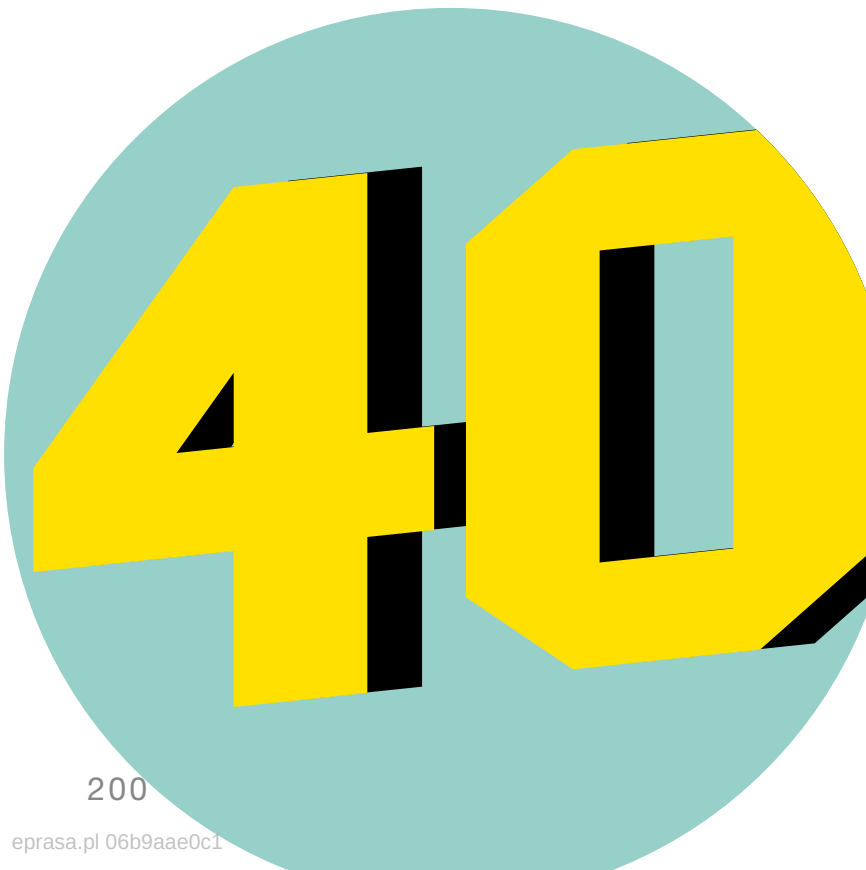
NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

39. JOANNA BOSZKO

35 lat

57 mln zł

Kontroluje ponad 70 proc. akcji giełdowej spółki Centurion Finance. Wyceniana na nieco ponad 80 mln zł katowicka firma inwestuje w małe spółki z branży energetycznej, IT czy wierzytelności.



eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

40. DAMIAN SZYMAŃSKI

DEBIUT

36 lat

52 mln zł

Należy do niego nieco ponad 20 proc. udziałów giełdowej spółki Render Cube. To działające już od 11 lat studio, które z początku było jedynie podwykonawcą dla dużych producentów gier jak CD Projekt, Techland czy Platige Image. W 2018 roku postawiło jednak na samodzielność i wydało swoją pierwszą własną grę Monster League. Ale największym sukcesem była wypuszczona trzy lata temu produkcja Medieval Dynasty. Gra zyskała bardzo dobre opinie graczy i sprzedała się już w ponad 750 tys. sztuk.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



eprasa.pl 06b9aae0c1



INWESTYCJE? PRZEDE WSZYSTKIM ŚWIADOME

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 06b9aae0c1

Na całym świecie mamy już prawie 60 milionów dorosłych milionerów[1]. Zdobywali oni majątek na różne sposoby. Jedno jest pewne: nie przechowują go w całości w gotówce, a raczej starają się go pomnożyć na różne sposoby. **JAK INWESTUJĄ BOGACI, ABY OSIĄGNĄĆ ZYSKI? PRZEDE WSZYSTKIM – ŚWIADOMIE.** *Przyjrzyjmy się temu dokładniej i zobaczmy, czego możemy się nauczyć od milionerów.*



Tekst: **Sebastian Seliga,**
Dyrektor ds. Analizy i Tradingu, zondacrypto

Inwestowanie zawsze wiąże się z pewnym ryzykiem. Najważniejsza jest więc świadomość celu, do którego dążymy, którego możemy się trzymać i który możemy brać pod uwagę, gdy nie mamy pewności, jaką decyzję inwestycyjną podjąć. Jeśli nie

1 https://www.visualcapitalist.com/visualizing-the-worlds-growing-millionaire-population-2012-2022/

eprasa.pl 06b9aae0c1

wiemy, na czym nam zależy, nie będziemy w stanie opracować konsekwentnej, długofalowej strategii, a co za tym idzie – osiągnąć naszego celu. Warto sobie odpowiedzieć na kilka pytań, aby ustalić, w jakim kierunku chcemy iść.

W świecie inwestycji długoterminowe strategie często uważane są za bardziej stabilne i mniej ryzykowne. Najlepsi inwestorzy rozumieją, że inwestycje z długim horyzontem czasowym mogą przynieść większe korzyści, szczególnie gdy podejście do inwestowania jest wolne od emocji i oparte na dokładnej analizie otoczenia rynkowego. Strategie krótkoterminowe to często szybsze i bardziej widoczne zyski, ale również większe ryzyko i konieczność ciągłego monitorowania rynku.

Jak zdywersyfikować portfel?

Kluczem do zminimalizowania ryzyka w inwestycjach jest dywersyfikacja portfela. Włączenie różnych klas aktywów, takich jak akcje, obligacje, nieruchomości i surowce, może pomóc w zrównoważeniu potencjalnych strat.

eprasa.pl 06b9aae0c1

W ostatnich latach coraz częściej w zdywersyfikowanych portfoliach pojawiają się również kryptowaluty. Ich unikalne cechy i potencjalna niezależność od tradycyjnych rynków finansowych sprawiają, że **SĄ ATRAKCYJNĄ OPCJĄ DLA INWESTORÓW** *poszukujących nowych możliwości.*

Ważne jest jednak, aby zrozumieć, jak działa rynek kryptowalut i dokładnie poznać projekty, w które chcemy ulokować nasze aktywa. To wymaga m.in. weryfikacji zespołu stojącego za projektem, sprawdzenia jego planów na przyszłość i przede wszystkim nieustannego monitorowania rynku. Niektóre giełdy kryptowalut oferują materiały edukacyjne, które mogą pomóc inwestorom zrozumieć złożoność rynków kryptowalutowych – przykładem jest Akademia zondacrypto. Podejmowanie świadomych i przemyślanych decyzji inwestycyjnych jest możliwe tylko dzięki ciągłemu rozwojowi i zdobywaniu wiedzy.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Jak inwestować - pasywnie czy aktywnie?

Aktywne inwestowanie wymaga ciągłego analizowania rynku i podejmowania decyzji o kupnie czy sprzedaży aktywów, co może być całodobową pracą. Chociaż profesjonalnych traderów odnoszących sukcesy na rynku nie brakuje, to nie każdy sobie może pozwolić na poświęcanie tyle czasu na śledzenie rynku. Brak czasu jednak nie wyklucza dobrych inwestycji.

Pasywne podejście do inwestowania wymaga znacznie mniejszego zaangażowania czasowego. To może być inwestowanie w fundusze indeksowe, ale również po prostu stałe kupowanie konkretnego rodzaju aktywa i trzymanie go na koncie.

Wielu inwestorów kryptowalutowych robi tak np. **Z BITCOINEM – REGULARNIE PRZEZNACZAJĄ KONKRETNĄ SUMĘ NA KUPNO TEJ WALUTY** *i trzymają ją w swoim portfelu, czekając, aż wzrośnie jej wartość.*

eprasa.pl 06b9aae0c1

Innym przykładem pasywnego inwestowania jest staking, który pozwala inwestorom zarabiać nagrody w postaci dodatkowych jednostek danej kryptowaluty, ale są oni zobowiązani do tego, aby ich nie wydawać lub nigdzie nie przelewać. Długofalowe inwestycje wymagają jednak cierpliwości i odpowiedniej strategii, a ich efekty nie są od razu widoczne, przez co wiele początkujących inwestorów wybiera handel krótkoterminowy.

Gdy uczciwie odpowiemy na te pytania, stworzymy w ten sposób zalążek naszej strategii. Kluczowe jest, aby pamiętać o równowadze między potencjalnym zyskiem a ryzykiem, a także mieć świadomość naszych ograniczeń, czy to finansowych, czy związanych z tolerancją ryzyka.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Bezpieczeństwo **na mistrzowskim** poziomie



Dumny sponsor strategiczny
mistrza Polski Rakowa Częstochowa

zondacrypto × RKS RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1921

zondacrypto
Trade tomorrow, today

zondacrypto.com

eprasa.pl 06b9aae0c1

Yokaba

we care

Odkryj moc profesjonalnej pielęgnacji skóry i paznokci Yokaba.

Nasze kosmetyki opierają się na wegańskiej formule o wysokiej zawartości ekstraktów, olejów i witamin. Poczuj na własnej skórze kojące działanie szybko wchłaniającego się balsamu czy olejku. Tworzymy pielęgnację w poszanowaniu natury, bez okrucieństwa wobec zwierząt. Pielęgnujemy to, co ważne.



we are vegan

PETA APPROVED
Vegan | Global Animal Test Policy

eprasa.pl 06b9aae0c1

A może by tak rzucić wszystko... i wylecieć do Samany?

Zamień swoje aktywa na nieruchomość w rajskiej Dominikanie.

Wybierz



z naszej oferty, a my damy Ci możliwość rozliczenia w formie wymiany na Twoje wybrane aktywa.

Akceptujemy między innymi: nieruchomości, firmy i inne aktywa jak złoto, diamenty, zegarki, auta czy łodzie!

Poznaj **ofertę** **Asset Swap**

SAMANA GROUP

Live blissfully

www.samana.group

epresa.pl 0609aae0c1



ZMIANA ZASAD GRY W BRANŻY NIERUCHOMOŚCI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

Choć branża nieruchomości uchodzi za hermetyczną i konserwatywną, dziś szeroko otwiera się na innowacje. **SAMANA GROUP, DOMINIKAŃSKI DEWELOPER Z POLSKIMI KORZENIAMI,** *zmienia paradygmaty w zakresie finansowania projektów i modeli sprzedaży.*

Tekst: **Jan Matura**

W 2023 roku Samana Group często gościła na ustach osób zainteresowanych branżą nieruchomości. Najpierw za sprawą pobudzającego wyobraźnię projektu budowy prywatnego miasta na Karaibach, później z powodu głośnych kampanii crowdfundingowych, a w końcu dzięki nowemu instrumentowi sprzedaży – Asset Swap. Samana Group to największy deweloper na półwyspie Samaná w Dominikanie, który w kooperacji z dominikańskim rządem kontroluje harmo-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nijny rozwój tego malowniczego regionu pod dyktando radykalnej ochrony naturalnego krajobrazu. Masterplan firmy pozwala na zabudowę na poziomie jedynie 20-25% powierzchni, całkowicie odwracając typową dla branży nieruchomości proporcję. Taka decyzja oznacza daleko idące konsekwencje w sposobie finansowania projektów.

Nie jest tajemnicą, że branżą nieruchomości rządzą banki, fundusze Venture Capital i grupy inwestycyjne, które narzucają presję maksymalizacji zysków, a zatem wysokiej intensywności zabudowy. Aby obronić swój Masterplan, Samana Group musiała przyjąć inną strategię finansowania. „Duże tickety inwestycyjne od dużych graczy oznaczają w praktyce oddanie władzy nad projektem. Dlatego my chcemy opierać się na znacznie mniejszych inwestycjach od większej liczby podmiotów. To pozwoli nam dostarczyć produkt, który obiecaliśmy rynkowi, czyli propozycję komfortowego życia na łonie natury”, podkreśla Marek Zmysłowski, CEO Samana Group.

eprasa.pl 06b9aae0c1

40 przed 40



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

W konsekwencji firma sięga m.in. po **FORMY FINANSOWANIA WŁAŚCIWE DLA STARTUPÓW** *jak rundy inwestycyjne.*

Istotną częścią fundraisingu są także pożyczki konwertowalne od indywidualnych inwestorów, które po roku można wypłacić albo konwertować na udziały lub nieruchomości z dużym bonusem do wartości pożyczki.

Finansowanie społecznościowe

Niska intensywność zabudowy i proekologiczna orientacja nie zawsze przekona konserwatywne fundusze i banki, ale może zyskać aprobatę tysięcy prywatnych inwestorów w ramach crowdfundingu. Pierwszym rozpoznawczym krokiem na tym obszarze była kampania na Emiteo, podczas której można było nabyć akcje projektu Samana Nomad City. Następnie firma zadebiutowała na platformie crowdlendingowej Crowder.pro, która oferuje możliwość

eprasa.pl 06b9aae0c1

inwestycji poprzez krótkoterminowe i wysoko oprocentowane pożyczki. To był strzał w dziesiątkę, pierwsza kampania Samana Group przekroczyła zakładaną kwotę zbiórki o 66%, druga o astronomiczne 141%! Firma idzie za ciosem i inspirując się popularnymi na świecie REIT-ami, planuje uruchomienie platformy do inwestowania w nieruchomości jak w akcje. Cząstkowy zakup wybranej posiadłości pozwoli generować w pełni pasywny dochód, m.in. z wynajmu wakacyjnego.

Dom na Karaibach bez gotówki

Samana Group zmienia zasady gry nie tylko poprzez nieszablonowe formy finansowania, ale także nowe instrumenty sprzedaży.

> **ASSET SWAP TO OFERTA ZAMIANY POLSKICH AKTYWÓW** *(nieruchomości, samochodów, udziałów firmie itp.) na wille, apartamenty i działki w Dominikanie.*

eprasa.pl 06b9aae0c1

„Pomysł na Asset Swap tak naprawdę podsunął mi klient, który zapytał, czy w rozliczeniu za nieruchomość przyjmiemy diamenty. Wtedy zrozumiałem, że jeśli klient musi coś najpierw sprzedać, poświęcić czas, uwagę, aby finalnie kupić od nas nieruchomość, to może zrezygnować po drodze. Jeśli jednak rozwiążemy ten problem, bezpośrednio zamieniając jego samochód czy mieszkanie na piękny dom na Karaibach, to minimalizujemy bariery skorzystania z naszej oferty”, opowiada Marek Zmysłowski. Konsekwencją uruchomienia mechanizmu Asset Swap, jest także „odblokowanie” możliwości wykorzystania zdolności kredytowej w Polsce do zakupu zagranicznej nieruchomości.

Innowacje Samana Group obniżają bariery zakupu zagranicznych posiadłości, ale także otwierają przed Polakami kolejne możliwości inwestycyjne, pozwalające na partycypowanie w zyskownym sektorze nieruchomości.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Rekuperator do mieszkań i małych domów

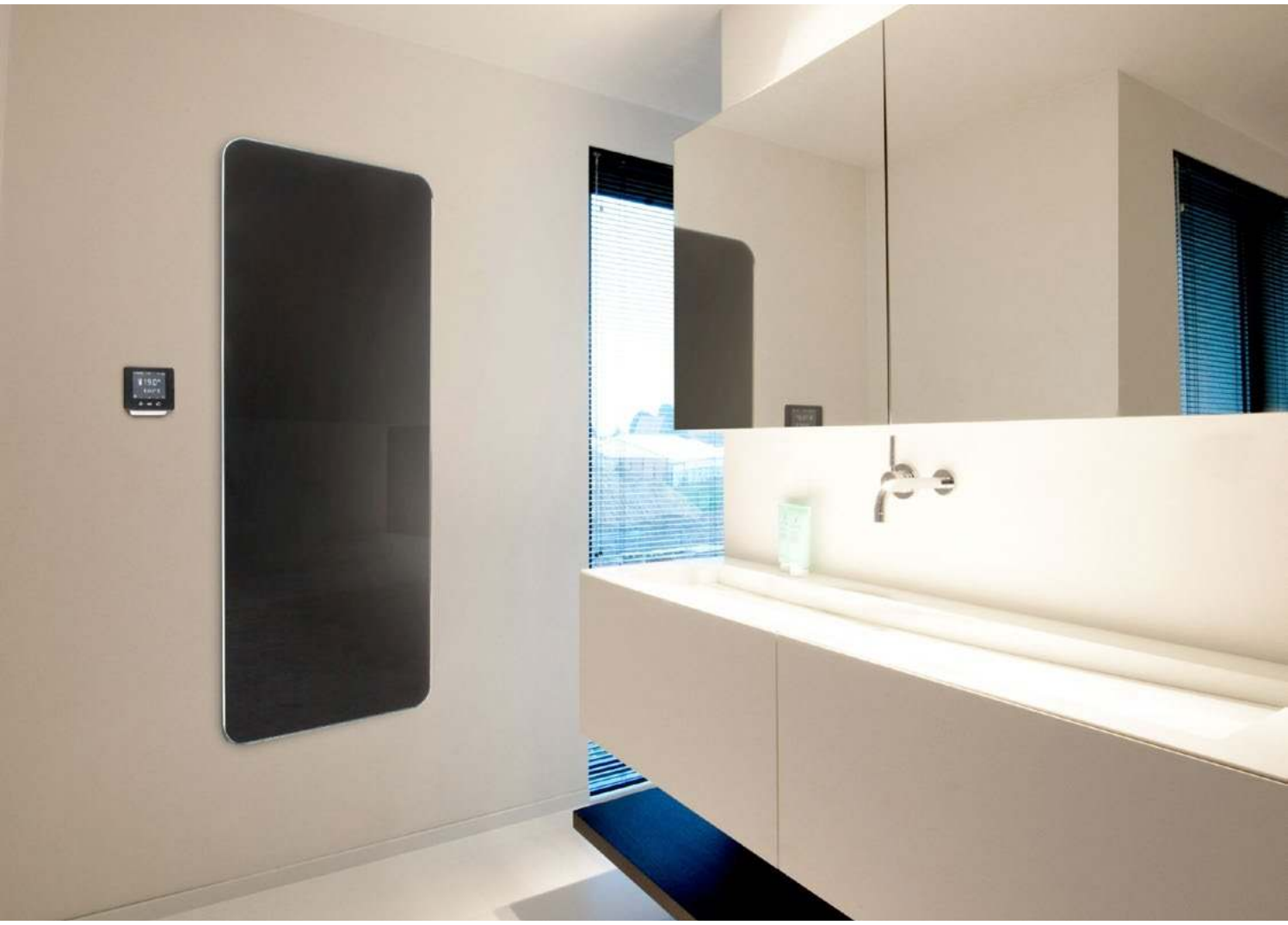
225 COMPACT



www.vasco.eu

VASCO

eprasa.pl 06b9aae0c1



GRZEJNIK E-TECH TO CIEPŁO W NOWOCZESNEJ ODSŁONIE

Estetyczne grzejniki na podczerwień

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

SZKLANY GRZEJNIK ELEKTRYCZNY NA PODCZERWIEŃ TO NOWOCZESNE I EFEKTYWNE ROZWIĄZANIE DO OGRZEWANIA POMIESZCZEŃ. *Ma on wiele zalet, które sprawiają, że wyróżnia się na tle tradycyjnych grzejników konwekcyjnych. To idealne rozwiązanie dla osób, które cenią sobie komfort, nowoczesność i design. Krótkie okresy nagrzewania i równomierne rozprowadzanie ciepła sprawiają zaś, że jest ono odczuwane z niezwykłą przyjemnością.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Promieniowanie podczerwone w odczuciu przypomina ciepłe promienie słoneczne. Nie powoduje przesuszania powietrza ani pylenia kurzu. Ma korzystny wpływ na zdrowie i samopoczucie ludzi, poprawiając krążenie krwi i relaksując mięśnie. Pomaga też zwalczać alergie, bóle stawów i mięśni oraz infekcje dróg oddechowych. Ponieważ ma ni-

eprasa.pl 06b9aae0c1

ską częstotliwość i niską moc jest naturalne i bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Technologię podczerwieni wykorzystuje nowy szklany grzejnik elektryczny na podczerwień E-TECH marki Vasco. To nowoczesne i efektywne rozwiązanie do ogrzewania pomieszczeń, którego zalet nie sposób przecenić.

Moc podczerwieni

Działa on bowiem na zasadzie radiacji, a nie konwekcji. W pewnym stopniu można go przyrównać do pracy sauny na podczerwień. Przy czym, grzejnik na podczerwień emituje promieniowanie cieplne, które ogrzewa przedmioty i ludzi w zasięgu jego działania. Sauna na podczerwień również wykorzystuje promieniowanie podczerwone, ale w znacznie wyższej temperaturze i intensywności. W tego typu saunie promieniowanie podczerwone przenika głęboko w tkanki ciała i pobudza procesy metaboliczne, takie jak spalanie tłuszczu czy usuwanie toksyn. Grzejnik na podczerwień nie ma aż takiego wpływu na organizm, ponieważ jego temperatura jest znacznie niższa i ogranicza się do ogrzewa-

eprasa.pl 06b9aae0c1

40 przed 40



Fot. Materiały prasowe

Szklany grzejnik elektryczny na podczerwień E-TECH marki Vasco

eprasa.pl 06b9aae0c1

nia powierzchni skóry. Nie emituje przy tym żadnych szkodliwych substancji ani hałasu, dzięki czemu jest bezpieczny i ekologiczny.

Energooszczędne i estetyczne rozwiązanie

Szklany grzejnik elektryczny na podczerwień E-TECH marki Vasco jest także oszczędny w zużyciu energii. Ogrzewa bezpośrednio ludzi i przedmioty w pomieszczeniu, a nie powietrze.

> *Dzięki temu nie* **MA STRAT CIEPŁA SPOWODOWANYCH RUCHEM POWIETRZA** *i nie trzeba często wietrzyć pomieszczenia.*

Promieniowanie podczerwone ma też wyższą sprawność energetyczną niż konwekcja, ponieważ nie musi pokonywać oporu powietrza ani ogrzewać całej objętości pomieszczenia. Szacuje się, że grzejnik elektryczny na podczerwień zużywa o 30-50% mniej energii niż tradycyjny grzejnik konwekcyjny.

eprasa.pl 06b9aae0c1

40 przed 40



Fot. Materiały prasowe

Termostat wyposażony w czytelny wyświetlacz LCD

eprasa.pl 06b9aae0c1

To jednak nie koniec zalet szklanego grzejnika elektrycznego na podczerwień E-TECH marki Vasco. Jest on nie tylko funkcjonalny, ale i estetyczny. Ma elegancki i nowoczesny wygląd, dzięki czemu pasuje do każdego wnętrza i zapewnia przyjemną atmosferę w domu lub biurze. Uwagę przyciąga panel przedni, który wykonany jest z bezpiecznego szkła i dostępny w trzech wersjach kolorystycznych: biały, czarny, czarny z aluminiową ramką oraz w dwóch wymiarach 60 x 100 cm i 60 x 150 cm. Dzięki zaś opcjonalnym poręczom na ręczniki ze szczotkowanej stali nierdzewnej, świetnie sprawdzi się również w łazience, czy kuchni.

Łatwy montaż i obsługa

Grzejnik elektryczny na podczerwień E-TECH jest też łatwy w montażu i obsłudze. Nie wymaga podłączenia do instalacji centralnego ogrzewania. Można go zamontować na ścianie, wpiąć do gniazdka elektrycznego lub bezpośrednio do puszki elektrycznej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Sam montaż zajmuje zwykle kilka minut, a **OBSŁUGA GRZEJNIKA JEST PROSTA** *i intuicyjna,*

dzięki czemu można łatwo regulować temperaturę i czas pracy. Ułatwia to bezprzewodowy termostat pokojowy WXR, który jest dostarczany w komplecie z grzejnikiem. Termostat wyposażony w czytelny wyświetlacz LCD, posiada również przydatne funkcje, jak detektor otwartych okien, czy programator tygodniowy, pozwala na ustawienie żądanej temperatury w zakresie od 5°C do 35°C z dokładnością do 0,5°C.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

E-TECH

szklany grzejnik elektryczny na podczerwień



- przyjemnie ciepły
- ekologiczny
- przyjazny dla alergików

VASCO

www.VASCO.eu

eprasa.pl 06b9aae0c1



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl 06b9aae0c1



NOWA SIEĆ „WWW”, CZYLI JAK WODA, WODÓR I WĘGIEL ZMIENIAJĄ ŚWIAT

Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

Co może stanowić przełom w sposobie funkcjonowania biznesu, ludzi i świata? **BEATA DASZYŃSKA-MUZYCZKA, PREZES BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO NIE MA WĄTPLIWOŚCI: BĘDZIE TO „WWW”,** *czyli innowacyjne wykorzystanie wody, wodoru i węgla.*

Tekst: **Jan Matura**

Bank Gospodarstwa Krajowego zainicjował inspirujący ruch o nazwie 3W, który skupia się na wspieraniu innowacji w obszarze technologii związanych z wodą, wodorem i węglem. Ta koncepcja, która początkowo była tylko pomysłem, stała się dynamiczną rzeczywistością, zdolną do rewolucyjnych zmian w różnych dziedzinach gospodarki.

Sektor 3W zyskuje miano najszybciej rozwijającej się gałęzi gospodarki, a jego wartość na polskim

eprasa.pl 06b9aae0c1

rynku sięga już imponującej kwoty 4,86 miliarda dolarów. Perspektywy rozwoju są optymistyczne – prognozy sugerują, że do 2030 roku wartość tego rynku wzrośnie do poziomu do 5,6 miliarda dolarów. W skali globalnej ta wielkość będzie oczywiście znacznie wyższa i wyniesie ponad 400 miliardów dolarów.

Początki rewolucji

O tym wszystkim mówiła Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego w trakcie wystąpienia TEDex otwierającego III Kongres 3W.

– Woda, wodór, węgiel – to trzy ważne zasoby. Bo woda to źródło życia i podstawa naszego funkcjonowania, bo wodór do paliwo przyszłości, a węgiel jest podstawowym budulcem, który pozwala funkcjonować naszemu światu – wyjaśniła.

Prezes BGK opowiedziała również, jakie były początki zainteresowania się wodą, wodorem i węglem.

eprasa.pl 06b9aae0c1

– Idea 3W zrodziła się jakieś cztery lata temu, to było jeszcze przed pandemią. Zaczęliśmy się zastanawiać, **JAK SPRAWIĆ, ŻEBY TE TRZY WAŻNE ZASOBY TWORZYŁY SYNERGIĘ.** *Nie tylko w kontekście samych zasobów, ale również synergię współpracy różnych środowisk - świata naukowego, biznesowego, administracji oraz finansowego – zaznaczyła.*

Przytoczyła również anegdotę. – Kilka lat temu miałam spotkanie z grupą studentów, młodych fantastycznych, ambitnych ludzi, którzy właśnie wchodzą w swoje życie dorosłe i zaczynają kariery zawodowe. Na koniec tego spotkania zapytali mnie, co może być naprawdę przełomowe w sposobie funkcjonowania biznesu, ludzi i świata. Ostatnie 30 lat było to www, czyli internet, który zrewolucjonizował świat. Co spowoduje kolejny przełom? Wtedy im powiedziałam, że będzie to również www, ale zupełnie inne, bo niezwiązane z inter-

eprasa.pl 06b9aae0c1

netem, czyli woda, wodór i węgiel. Jednak przyniesie podobną rewolucję – opowiadała Beata Daszyńska-Muzyczka.

– Chociaż skrót jest typowo polski, to jest on bardzo nośny. I dzisiaj się cieszę, że niezależnie gdzie na świecie jesteśmy i mówimy 3W, to ten akronim od polskich nazw jest bardzo chwytliwy. Ponadto niesie ze sobą ideę połączenia wspomnianych zasobów – dodała.

Owocna współpraca

Inicjatywa 3W nie tylko zyskuje na popularności, ale także przyczynia się do konkretnych zmian w gospodarce i społeczeństwie – Kongres to okazja do rozmów oraz inspirowania siebie nawzajem. Ale też po to jest ten kongres, aby ta współpraca była cały czas rozwijana. Stworzyliśmy wspólnie z Politechniką Poznańską Interdyscyplinarne Centrum Innowacji. Skupiamy w nim kilkaset przedsiębiorstw oraz kilkadziesiąt uczelni – powiedziała prezes BGK.

Dzięki zaangażowaniu partnerów biznesowych, dynamicznej współpracy i wsparciu instytucji takich jak

eprasa.pl 06b9aae0c1

Bank Gospodarstwa Krajowego, idea ta przechodzi od abstrakcji do rzeczywistości, kształtując przyszłość zrównoważonej i innowacyjnej gospodarki. W ciągu zaledwie dwóch lat dołączyło do 3W ponad 130 partnerów biznesowych. To świadczy o tym, jak dynamicznie rozwija się ekosystem związany z tą ideą. Partnerstwo i współpraca, zarówno na poziomie operacyjnym, jak i strategicznym, stają się normą, co podkreśla spójność i synergiczny charakter społeczności 3W.

> *Rozwój nowych technologii wymaga elastycznych i odpowiednich regulacji, które zarówno wspierają innowacje, jak i chronią interesy publiczne.* **OTWARTA ROZMOWA O REGULACJACH JEST WAŻNA,** *ponieważ pozwala na dostosowanie ram prawnych do dynamicznego charakteru postępującej technologii.*

– Wciąż nie ma przepisów mówiących, jak stosować technologie wodorowe, które obecnie oparte są o re-

eprasa.pl 06b9aae0c1

gulacje gazowe. Natomiast gaz i wodór to są dwa zupełnie inne paliwa. Dlatego potrzebujemy „mieć na pokładzie" świat administracji, po to żeby odpowiadał na te potrzeby i wyzwania związane z opracowaniem odpowiednim przepisów – powiedziała Beata Daszyńska-Muzyczka.

Sfinansowanie rewolucyjnych pomysłów i przełomowych technologii wymaga współpracy między sektorem publicznym a prywatnym, a także zaangażowania sektora finansowego. –Zapraszamy do współpracy cały sektor finansowy, aby był z nami i uczył się tego, jak szybko zmieniają się technologie. Także po to, żeby te fantastyczne projekty nie lądowały na przykład w Dolinie Krzemowej, gdzie odwaga do podejmowania ryzyka jest większa niż u nas – dodała Beata Daszyńska-Muzyczka.

Zaakcentowała, że połączenie tych trzech zasobów i czterech środowisk – biznesu, nauki, administracji i finansów – stanowi fundament owocnej współpracy. – Konkurencja zawsze jest dobra, ale do pewnego stopnia. Bo ona jest mobilizująca, ale kiedy

eprasa.pl 06b9aae0c1

przechodzi w zaciekłą rywalizację, jest wyniszczająca. Dlatego ja zawsze stawiam na współpracę wszystkich środowisk. Poprzez rozmowy i dyskusje można znaleźć rozwiązania, które mogą rozwinąć się w konkretny projekt biznesowy – powiedziała prezes BGK.

Szanse i wyzwania

Podkreśliła, że te trzy podstawowe zasoby to historia o nas samych. Dlaczego? Bo człowiek składa się 97 proc. z wody, wodoru i węgla. O ile jednak znaczenie dwóch pierwszych zasobów dla przyszłości gospodarki jest raczej zrozumiałe, o tyle węgiel budzi wśród niektórych osób zdziwienie. Pojawiały się krytyczne głosy mówiące, że przecież węgiel jest passe i trzeba przeprowadzić dekarbonizację. – Dlatego tym bardziej chcemy rozmawiać o węglu, bo dekarbonizacja oznacza właściwie zanik życia na ziemi. Bo przecież dwutlenek węgla jest podstawą funkcjonowania roślin – zauważyła prelegentka. Zwróciła także uwagę na rewolucyjne zastosowania węgla

eprasa.pl 06b9aae0c1

w wielu gałęziach gospodarki, zwłaszcza w postaci włókna węglowego. Ten materiał, znacznie mocniejszy niż stal, ma potencjał do zrewolucjonizowania takich branż jak budownictwo, medycyna czy transport.

Bez wody również nie ma życia. – Niestety dzisiaj Europa wysycha. Mimo, że jak popatrzymy na Ziemię z kosmosu, to widzimy piękną niebieską planetę. Postrzegamy ją jako niebieską, ponieważ 70 procent powierzchni naszego globu zajmują wody, to są przepiękne oceany i morza. Ale tylko jeden procent z tych zasobów stanowi woda pitna! Jeden procent, który musi wystarczyć dla ośmiu miliardów ludzi – stwierdziła prezes BGK.

Statystyki nie pozostawiają jednak złudzeń – ponad dwa miliardy ludzi ma ograniczony lub brak dostępu do wody pitnej. To ogromne problemy, które wymagają rozwiązań. Dlatego zarządzanie melioracją i retencją to poważne wyzwanie również dla Europy i przede wszystkim Polski. Nasz kraj ma najmniejszą liczbę litrów wody na jednego mieszkańca wśród wszystkich

eprasa.pl 06b9aae0c1

państw Unii Europejskiej. Dzieje się tak, mimo że na polską ziemię spada cztery razy więcej deszczu niż wynoszą nasze potrzeby.

> *To oznacza, że* **POLSKĘ CZEKAJĄ OGROMNE WYZWANIA ZWIĄZANE Z ZAGOSPODAROWANIEM WODY OPADOWEJ.** *Stąd między innymi inicjatywa Blue Deal (Niebieski Ład), która została podjęta w obliczu problemów z dostępnością wody na Starym Kontynencie. Musi być ona jednak mocniej zaakcentowana na forum UE.*

Na całym świecie wzrasta również zainteresowanie technologiami wodorowymi – powstają nowe inwestycje, wzrasta efektywność ciągle ulepszanych rozwiązań. Wodór jest wytwarzany w przyjazny dla środowiska sposób. Poprawie ulega również świadomość i wiedza na temat jego dystrybucji, magazynowania i specyfiki zużycia tego paliwa. Jak czytamy

eprasa.pl 06b9aae0c1

w zaprezentowanym podczas Kongresu Raporcie 3W „Świat 3W. Rzeczywistość i przyszłość”, Polska posiada szczególny potencjał do rozwoju gospodarki wodorowej. Rocznie wytwarzane jest w kraju 1,3 mln ton wodoru. To piąty wynik na świecie i trzeci w Unii Europejskiej.

Prognozy sugerują, że zapotrzebowanie na wodór będzie rosnąć w kolejnych latach. Jest on traktowany jako kluczowy element strategii zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza w kontekście transformacji energetycznej i redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Halo



Halo!
Odpocznij!

Sprawdź nową, polską sieć hoteli i obiektów.

Doceń połączenie tradycji, codzienności i lokalności, które wspólnie tworzą idealną przestrzeń do wypoczynku. Rozgość się i czerp radość z przebywania w przyjaznym otoczeniu. Z rodziną, przyjaciółmi, partnerami w biznesie.

spokojnie **wygodnie** **inspirująco**

halohotele.pl

GRUPA POLSKI HOLDING HOTELOWY

eprasa.pl 06b9aae0c1



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl 06b9aae0c1

UNIA WOBEC WYZWAŃ GEOPOLITYCZNYCH



Fot. Virginia Mayo/Associated Press/East News

eprasa.pl 06b9aae0c1

– ŻEBY ODBLOKOWAĆ KPO, POTRZEBNE SĄ PODSTAWY PRAWNE, BO CHODZI O PRAWORZĄDNOŚĆ, A NIE O TO, KTO JAKI RZĄD LUBI. *Jest też silna wola polityczna do rozszerzenia Unii na wschód, ale pociągnie ona za sobą konieczność zmiany w funkcjonowaniu Unii Europejskiej jako takiej – mówi* **BARTŁOMIEJ BALCERZYK**, *p.o. dyrektora przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.*



Rozmawiał **Jakub Mielnik**

Czy sama dobra wola nowego rządu w Polsce, bez realnych zmian w prawie wystarczy, żeby odblokować KPO?

Żeby odblokować te pieniądze potrzebne są podstawy prawne, bo osią sporu między Komisją Europejską a Polską są kwestie praworządności, a nie to, kto jaki rząd lubi. Jest jednak część środków, które Polska

eprasa.pl 06b9aae0c1

może otrzymać już teraz. Dotyczy to tej części KPO, który się nazywa REpowerEU. To są fundusze stworzone po inwazji rosyjskiej na Ukrainie. One głównie dotyczą zielonej transformacji i uniezależnienia się od paliw kopalnych z Rosji. Chodzi o zaliczkę w wysokości ponad 5 miliardów euro, która nie jest obwarowana kamieniami milowymi.



Bartłomiej Balcerzyk

– prawnik i urzędnik unijny, od 2023 p.o. dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Z wykształcenia prawnik, kształcił się na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie i University of Liverpool. Od 2008 pracował w strukturach Komisji Europejskiej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Decydujący jest tu czas. 8 grudnia zbiera się ECOFIN czyli Rada do Spraw Gospodarczych i Finansowych w ramach Rady UE. Ponieważ KE już zaakceptowała zmiany w polskim KPO, to w ciągu kilku tygodni po 8 grudnia te 5 miliardów euro, czyli 20 proc. zaliczki na cele REpowerEU będą mogły być przekazane. To jest taki impuls niezależny od kamieni milowych.

No dobrze, ale wracając do litery prawa, to ja rozumiem, że to nie będzie tak, iż sama zmiana władzy w Polsce wystarczy. Że Komisja dogada się z Polską, bo były szef Rady Europejskiej zostanie nowym premierem?

To byłoby strzelenie sobie w kolano.

Unia nie egzekwowała kwestii związanych z praworządnością po to, żeby „dociskać” jakikolwiek polski rząd. Tutaj chodziło o wspólne wartości. Tak jak powiedziałem, sama zmiana władzy nie wystarczy.

Potrzebna jest podstawa prawna. Kamienie milowe dotyczą określonych tematów związanych z niezależnością sędziowską, bazujących na orzeczeniach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Przy okazji

eprasa.pl 06b9aae0c1

warto pamiętać, że Komisja była krytykowana za to przez część ówczesnej opozycji w Polsce. Że przecież praworządność to nie tylko Izba Dyscyplinarna SN, wspominano Trybunał Konstytucyjny i KRS.

A jak nowy polski rząd ma je wypełnić, mając perspektywę prezydenckiego weta?

Jako obserwator, bez żadnego wpływu na podejmowane decyzje, widziałbym trzy możliwe rozwiązania.

> *Nowy rząd mógłby – bazując na wymaganiach kamieni milowych – przedstawić ustawę bazującą na tym,* **CO JUŻ WCZEŚNIEJ PRZEDSTAWIŁ PREZYDENT.**

I byłoby to takie absolutne minimum tylko do tego, żeby odblokować pieniądze, bez kwestionowania decyzji prezydenta zatwierdzających sędziów. Sądzę, że to by było też, z punktu widzenia Komisji, najzgrabniejsze rozwiązanie. Druga opcja to zmiana uchwalonych wcześniej ustaw, ale to wydaje mi się niepewną drogą.

eprasa.pl 06b9aae0c1

A trzecia opcja?

Podstawowym celem Komisji Europejskiej jest przywrócenie praworządności w Polsce. W przeszłości odbywały się negocjacje w sprawie tego, co Polska miałaby zrobić, do czego by się zobowiązała, żeby dojść do tego celu. Teoretycznie można by otworzyć nowe negocjacje i nowy rząd mógłby powiedzieć: my planujemy ten cel osiągnąć używając innych niż dotąd narzędzi. Komisja mogłaby wtedy na podstawie złożonych propozycji i zastosowanej praktyki zdecydować, czy efekty tych działań przywracają praworządność w Polsce. Tutaj jednak problemem jest czas, bo KPO trzeba skonsumować do 2026 roku.

A może sobie Pan wyobrazić sytuację, w której opór wobec proponowanych przez nowy układ rządzący zmian, mających tę praworządność przywrócić będzie tak duży, że Komisja powie: no bardzo nam przykro, ale jednak trzymamy się litery prawa, a ona się nie zmieniła.

Dwie rzeczy przychodzą mi do głowy. Pracując jeszcze w Brukseli, podczas tego największego kryzysu mi-

eprasa.pl 06b9aae0c1

gracyjnego, byłem w zespole, który zajmował się uchodźcami. Mieliśmy problem z Grecją, której władze nie radziły sobie z napływem ludzi, co powodowało, że przepisy unijne dotyczące przyjmowania uchodźców nie były respektowane.

Teoretycznie można było wtedy od razu wszczynać procedury łamania prawa UE. Jednak Komisja zastosowała inne podejście. Myśmy ciągle byli w dialogu z Grekami, rozumiejąc, jaka jest sytuacja. Poza tym TSUE bardzo często w swoich orzeczeniach nie patrzy tylko na czystą literę prawa, ale też na praktykę. To dotyczyło też orzeczeń względem polskiego rządu, bo często zapisy prawa były zmienione poprawnie, a TSUE widział, że w praktyce to wygląda inaczej. Te dwie kwestie pokazują pole manewru, jeśli mielibyśmy do czynienia z klinczem.

Zostawmy może na razie kwestie KPO i praworządności w Polsce, bo w międzyczasie na naszych oczach wydarzyła się prawdziwa rewolucja. Unia od wielkiego strachu przez poszerzaniem się na wschód przeszła nagle do entuzjazmu w zapraszaniu krajów takich jak np. Ukraina.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Patrząc, jakie jeszcze dwa lata temu było podejście do rozszerzenia, to rzeczywiście, jest to pewna rewolucja. I to też wybrzmiewa regularnie w tym, co mówi przewodnicząca Ursula von der Leyen, rekomendując rozpoczęcie negocjacji z Ukrainą i Mołdawią.

Wola polityczna do rozszerzenia Unii na wschód jest bardzo silna, bo przewagę zyskało przekonanie, że zagwarantuje nam to wszystkim więcej stabilności, przewidywalności i dobrobytu.

Ta wola polityczna, żeby się rozszerzyć na Ukrainie pociąga automatycznie za sobą także rozmowa o tym, jak mamy funkcjonować w UE. Ceną za poszerzenie ma być federalizacja Europy?

W Polsce niepotrzebnie dyskusja kierowana jest w tę stronę. Mówi się o tworzeniu superpaństwa albo federalnej Europy. Kiedy śledzę dyskusję kolegów z Komisji w Brukseli, to tam prawie nikt nie patrzy na to w ten sposób. Mamy w Europie poważne wyzwania geopolityczne. Straciliśmy komfort zajmowania się wyłącznie kwestiami dobrobytu w czasach pokoju. Najpierw po-

eprasa.pl 06b9aae0c1

jawił się Covid, potem wojna w Ukrainie, cały czas mamy także kryzys klimatyczny czy związane z nim napięcia migracyjne.

> *W Brukseli nie myśli się* **KATEGORIAMI BUDOWY FEDERALNEJ EUROPY,** *tylko kategoriami tego, jak skutecznie stawiać czoła tym wyzwaniom.*

I wbrew temu, co słyszę czasami w mediach, jesteśmy dopiero na samym początku tego procesu.

Jednak Parlament Europejski ma już projekt zmian traktatów.

Droga do zmiany traktatów jest długa i żmudna. Lepiej jest zidentyfikować kilka podstawowych wyzwań, które ułatwiłyby funkcjonowanie Unii. Jednym z nich jest zasada jednomyślności w polityce zagranicznej.

Można przecież rozwiązać ten problem, nie zmieniając traktatów. Istnieje prawna możliwość, aby państwa członkowskie w Radzie Europejskiej stwier-

eprasa.pl 06b9aae0c1

dziły, że w określonym zakresie znosimy wymaganie jednomyślności. Wydaje mi się, że to jest o wiele prostsze niż wchodzenie w wielkie debaty o przyszłości.

Te debaty są też niebezpieczne. Historia pokazuje, że pomysły rewizji traktatów czy zasad funkcjonowania UE, nie cieszą się poparciem społecznym. Pomysł wprowadzenia konstytucji europejskiej przepadł, jak tylko poddano go pod referenda w krajach członkowskich.

Nawet jakby już konwent opracował jakiś projekt zmian traktatowych, to zawsze jest konieczne jego zatwierdzenie w państwach członkowskich, czy to przez referenda czy parlamenty. Te debaty mają jednak głęboki sens, bo tak też działa Unia Europejska. W Parlamencie Europejskim przedstawia się propozycje, potem do głosu dochodzą państwa członkowskie, które mają inne podejście. Rozmaite europejskie instytucje są między sobą w ciągłym dialogu. Dzięki temu ucierają się różne kompromisy.

A co jest obecnie priorytetem: rozszerzenie UE na wschód czy reforma działania UE? Innymi słowy:

eprasa.pl 06b9aae0c1

Ukraina wejdzie do Unii, jeśli nie uda się osiągnąć kompromisu w sprawie reformy wewnętrznej?

To jest dobre pytanie. Warto przy tej okazji przypomnieć projekt „Konferencji o przyszłości Europy”. To była próba zaproszenia obywateli do dyskusji o tym, jak Europa w przyszłości ma wyglądać. To była dyskusja o Europie na dobre czasy, podczas której wypracowano szereg pomysłów, które w większości można było wprowadzić bez zmiany traktatów. Ale to było jeszcze przed pandemią.

Potem przyszły wyzwania geopolityczne, o których mówiłem. Więc początkowo to był pomysł, żeby Unię reformować. Nie było mowy o żadnych rozszerzeniach. Ale te wydarzenia, szczególnie jeżeli chodzi o wojnę w Ukrainie, zmieniły tę dynamikę i mam poczucie, że teraz chodzi o rozszerzenie Unii na Ukrainę przede wszystkim. Bo to jest coś, co ciągnie za sobą też konieczność zmiany w funkcjonowaniu Unii Europejskiej jako takiej.

Jest z tym powiązany pomysł francusko-niemiecki, żeby połączyć te kilka najważniejszych zmian w funk-

eprasa.pl 06b9aae0c1

cjonowaniu UE właśnie z traktatem akcesyjnym. Żeby troszkę łatwiej „wprowadzić” to nowe państwo członkowskie.

Próbując odpowiedzieć wprost na pytanie, wydaje mi się, że jednak ta polityczna wola rozszerzenia Unii ciągnie za sobą też konieczność zmiany traktatów.

Na początku swojego urzędowania szefowa Komisji, pani von der Leyen mówiła o geopolitycznych zadaniach jej pracy i nowych wyzwaniach dla Europy. Jednak jak doszło do otwartej konfrontacji z Rosją, to sytuację uratowały Stany Zjednoczone, a nie geopolityczne ambicje Komisji.

Jeśli sięgniemy do historii, także tej najnowszej, to wiemy, że Amerykanie już nieraz Europę ratowali, choćby podczas rozpadu Jugosławii i wojen na Bałkanach. Może jednak Europa nie powinna aspirować do tego, żeby zastępować Amerykanów?

Mam wrażenie, że obecnie KE jest o wiele bliższa Amerykanom, niż za poprzedniej kadencji. Spójrzmy choćby na relacje z Chinami. W ostatnim orędziu Ursuli von der Leyen

eprasa.pl 06b9aae0c1

była mowa o tym, że **BĘDZIEMY ZDECYDOWANIE REAGOWAĆ** *na chińskie praktyki związane z niesymetryczną ochroną konkurencji.*

To pokazuje, że dziś o wiele nam bliżej do naszych partnerów w Stanach Zjednoczonych, co jest związane m.in. z tym, że szefowa Komisji wywodzi się z frakcji chadeckiej, która zawsze opowiadała się za bliską współpracą transatlantycką.

To, co mówi szefowa Komisji w sprawie Chin nie pokrywa się jednak z nastawieniem państw takich jak Niemcy. To poważne wyzwanie dla pomysłu tworzenia jednolitej polityki zagranicznej UE w oparciu o decydowanie większościowe. Gdybyśmy mieli w ten sposób podejmować decyzje np. w sprawie wojny z Rosją, to mam wrażenie, że byłyby one dramatycznie niekorzystne dla państw z naszej części Europy.

Rzeczywiście, jeżeli weźmiemy pod uwagę politykę wobec Rosji z przeszłości, to rozumiem argu-

eprasa.pl 06b9aae0c1

menty tych, którzy twierdzą, że np. polskie weto może być niezbędne. Warto się jednak zastanowić, czy obecnie w polityce wobec Ukrainy polski interes byłby bardziej wyrażany, gdyby była jednomyślność, czy gdyby było głosowanie większościowe? Bo mam takie wrażenie, że na ten moment to większościowe podejście byłoby bardziej w polskim interesie, biorąc pod uwagę nastawienie rządu węgierskiego czy nowego słowackiego do zaangażowania UE na Ukrainie.

W tej sprawie pewnie tak, ale co z innymi kwestiami? Pomysł głosowania większościowego zakłada dominację państw, grupujących ponad połowę obywateli Unii. Czyli w praktyce Niemcy, Francja, Włochy i Hiszpania mogłyby przejąć kontrolę nad polityką zagraniczną Europy.

Ale przecież Polska jest wśród pięciu największych państw UE i też mogłaby skutecznie wpływać na decyzje. My jesteśmy bardzo dobrzy w budowaniu koalicji i wydaje mi się, że przy wszystkich wyzwaniach geopolitycznych, z jakimi mamy do czynienia, lepiej

eprasa.pl 06b9aae0c1

jest, żeby decyzje były podejmowane, niż, żeby była wymuszona wetem blokada.

Sądzę też, że lepiej jest dla każdego państwa, nawet tego najmniejszego, brać udział w tych dyskusjach, próbować budować koalicję, przekonywać do swoich racji, niż po prostu się obrażać. Zwłaszcza, że weto nie załatwia wszystkiego. Są przecież prawne mechanizmy, pozwalające je obchodzić w niektórych kwestiach, albo wprowadzać decyzje innymi sposobami. Poza tym nic nie stoi na przeszkodzie, żeby z punktu widzenia krajów średnich tak obwarować tę zasadę większości, żeby nie doszło do sytuacji, w której interes kraju tych rozmiarów co Polska był całkowicie pominięty.

W przypadku forsowania Nord Stream tak się jednak stało.

Komisja była temu od początku przeciwna.

Jednak determinacja polityczna jednego kraju, Niemiec, pozwoliła przełamać wszelkie opory.

Tylko pytanie jest, czy ucięcie dialogu nas przybliża do celu jakiegoś, czy nie?

eprasa.pl 06b9aae0c1

A jak się ma dialog w kwestiach klimatycznych? Ambitna polityka unijna w tej dziedzinie ładnie wygląda na papierze, ale nie wytrzymuje zderzenia z gwałtownie zmieniającą się rzeczywistością.

Cele transformacji energetycznej pozostają niezmienne. Nie widzę tu możliwości ani chęci, żeby Komisja czy Unia Europejska miała to zmieniać. Na pewno jednak wojna spowodowała przesunięcie akcentów i położenie w kontekście zielonej transformacji nacisku na ochronę przemysłu europejskiego i rozwój europejskiej technologii.

Wojna pokazała, że musimy się zmieniać jeszcze szybciej.

Ja jednak zamiast zmiany widzę odwrót. Choćby w przypadku Niemiec, które postawiły na rosyjski gaz, jako podstawowe paliwo transformacji energetycznej, a teraz przestawiają się na węgiel.

Nie można powiedzieć, że to jest tylko ich problem, bo jak przechodzi się na węgiel brunatny, to już jest problem dla całej UE. Ale równocześnie ten kraj jednak strasznie dużo inwestuje w źródła odnawialne.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Priorytety się nie zmienią, ale komisarz Timmermans, który był twarzą europejskiej polityki klimatycznej, zajął się wyborami w rodzinnej Holandii.

To, że czegoś nie ma tak często na ekranach i przed kamerami, nie oznacza wcale spowolnienia. Cel jest wyznaczony, presja działa.

A co z polityką migracyjną w UE?

Widzę dużą zmianę. W czasie kryzysu w 2015 roku większy nacisk był kładziony na kwestie humanitarne.

> *Teraz jest inny klimat wśród państw członkowskich. To jest* **ZWIĄZANE MOCNO Z SYTUACJĄ WEWNETRZNĄ** *w różnych krajach i partiami,*

często antyeuropejskimi, które zbijają na tym temacie polityczny kapitał.

To się jednak także do mainstreamu politycznego szybko przenosi.

Dokładnie. Dlatego wśród państw członkowskich obserwuję teraz większy nacisk na bezpieczeństwo, na

eprasa.pl 06b9aae0c1

ochronę granic czy zarządzanie nimi. Wiele rzeczy możliwych do przeforsowania w 2015 roku teraz nie ma już racji bytu. Jednak podejście Komisji się nie zmienia: musimy solidarnie starać się rozwiązywać ten problem. Stąd pomysł relokacji uchodźców, albo jeżeli to nie jest możliwe, dokładania się finansowo państw członkowskich. Jeżeli chodzi o Polskę, to tutaj Komisja zdecydowanie bierze pod uwagę szereg innych uwarunkowań, jak choćby ponad milion uchodźców z Ukrainy.

Czyli Polska mogłaby być wyłączona z relokacji po zaakceptowaniu paktu migracyjnego?

Trudno teraz to przewidywać. Mówię tylko o klimacie dyskusji panującym w Brukseli.

Na pewno dużym problemem w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego jest polityka powrotów. Bo rzeczywiście jest tak, że duża część osób aplikujących o ochronę międzynarodową po prostu nie kwalifikuje się i po przejściu całej procedury formalnie oni nie mają prawa pobytu w Europie.

Powinni zostać wydaleni na podstawie umowy o powrotach z krajem docelowym. Jednak w praktyce wy-

eprasa.pl 06b9aae0c1

gląda to tak, że często nie potrafimy nawet ustalić narodowość takich osób i zostają one na terenie UE. To jest głównie wyzwanie, bo kompetencje w tej kwestii są podzielone i w dużej mierze leżą po stronie państw członkowskich a nie Komisji.

Byłoby łatwiej, gdyby to była kompetencja Komisji?

Często państwa członkowskie nie chcą, albo nie mogą wystąpić o naszą pomoc. To dotyczy np. Grecji, której krajowe przepisy uniemożliwiają udział zewnętrznych urzędników Frontexu czy innych agencji w procesie decyzji o udzieleniu ochrony międzynarodowej. Nie wiem, czy dobrym rozwiązaniem byłoby, żeby wszystko uwspólnotowić. Widzę tylko, że odsyłanie imigrantów, którym odmówiono azylu, to bardzo trudna sprawa.

A czy pomysły, żeby tych ludzi trzymać w zamkniętych ośrodkach do czasu rozpatrzenia ich wniosków a stamtąd odsyłać tych, którzy się kwalifikują, nie naruszają praw człowieka?

Oczywiście, że trzeba pomagać wszystkim tym ludziom, ale nie narzędziami ochrony międzynarodowej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Ona przysługuje tym, którzy są prześladowani, czy to politycznie, czy przez swoją narodowość, czy uciekają przed wojną. I tutaj jak najbardziej Komisja chce pomagać, ale są inne narzędzia. Naszym celem jest to, żeby pomagać tym ludziom na miejscu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

ZACHÓD NIE ROZUMIE POWAGI SYTUACJI



Fot. Madeleine Kel[illegible]

27.11.2023 r. – mimo zimy rosyjskie ataki trwają. Na zdjęciu: ukraiński żołnierz strzela z haubicy D-20 do wojsk rosyjskich.

– Przesmyk suwalski jest problemem w czasie pokoju. W czasie wojny przestałby nim być. Gdyby coś naprawdę zaczęło się dziać, to **POLSKIE CZOŁGI ZAJMĄ BARDZO SZYBKO OBWÓD KRÓLEWIECKI**. *Nie będzie z tym większego problemu – mówi* **GEN. RIHO TERRAS**, *były dowódca Estońskich Sił Obronnych, europoseł.*



Tekst: **Agaton Koziński**

Dlaczego ukraińska kontrofensywa nie przyniosła efektu? Oczekiwania wobec niej były wysokie.

Wysokie były oczekiwania dziennikarzy. Przede wszystkim należy spojrzeć na to, jakie wsparcie otrzymała ukraińska armia. Ono było zbyt małe i pojawiło się zbyt późno. Amerykanie nie wspierają Ukrainy z całego serca. USA przez 20 lat walk w Afganistanie każdego dnia wydawały na tę wojnę 300 mln dolarów –

eprasa.pl 06b9aae0c1

a przecież to nie była prawdziwa wojna, tylko walka z terrorystami. Teraz z radością ogłaszają 1-1,5 mld dolarów na obecną wojnę (łącznie około 60 miliardów). To nie jest poważne. A jeśli Amerykanie nie angażują się w pełni, to Europa uzyskuje usprawiedliwienie, by nie zrobić tego samego. To sprawia, że Ukraina dostaje



Riho Terras

– estoński wojskowy i polityk, generał, w latach 2011–2018 dowódca Estońskich Sił Obronnych, poseł do Parlamentu Europejskiego. Karierę wojskową rozpoczął w Marynarce Wojennej ZSRR. Studiował historię na Uniwersytecie w Tartu, uzyskał także magisterium z politologii i socjologii na Uniwersytecie Bundeswehry. Kształcił się też w zachodnich uczelniach wojskowych.

eprasa.pl 06b9aae0c1

przestarzałe uzbrojenie, poza tym dostaje je późno i w zbyt małych ilościach. Natomiast Rosja dostała wystarczająco dużo czasu, żeby zbudować długie i głębokie linie obronne.

Takie linie obronne to znak rozpoznawczy rosyjskiej armii.

Tak, udało im się zaminować 30 tys. km kwadratowych ukraińskiego terytorium. Jeśli rozminowywanie tego terenu będzie przebiegać w obecnym tempie, zajmie to 4000 lat. Na to jeszcze nakłada się specyfika współczesnej wojny. Po raz pierwszy w konflikcie na taką skalę, obie strony wiedzą, że cokolwiek zrobią, to ich przeciwnik to zobaczy. Dziś nie da się przeprowadzić żadnej tajnej operacji. Gdy tylko jedna strona próbuje użyć większej formacji, brygady lub dywizji, druga strona od razu to widzi – i natychmiast uderza w to miejsce. Właśnie taka sytuacja doprowadziła do tego, że dziś ten konflikt utknął w miejscu.

Tylko jeśli ten konflikt utknął, to znaczy, że Rosja go wygrywa.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Tak. Ukraińcy są w stanie utrzymać własne pozycje, ale nie są w stanie odzyskać terytoriów, które utraciły wcześniej. Właśnie dlatego linia frontu stoi w tym samym miejscu.

> *Ukraina nie będzie miała więcej żołnierzy, więc* **BYŁABY W STANIE DOKONAĆ PRZEŁOMU,** *gdyby miała znacznie lepszy sprzęt.*

Przecież Ukraina dysponuje dużo bardziej nowoczesnym sprzętem niż Rosja.

Ale w niewystarczającej ilości! To sprawia, że ona nie przegrała tej wojny. Ale nie dostała odpowiednio dobrego sprzętu, by mieć możliwość jej wygrania. Dziś wszystko zależy od USA. Jeśli Amerykanie nie zdecydują się zaangażować w pełni i dać Ukraińcom sprzętu umożliwiającego im zwycięstwo, to ta wojna będzie trwała bardzo długo.

Co sprawia, że tego lepszego sprzętu brakuje? Ukraińcy szansę na zwycięstwo uzyskają później czy

eprasa.pl 06b9aae0c1

to raczej forma presji na Kijów, by zaczął negocjacje z Rosjanami?

Ukraina zdoła zyskać przewagę nad Rosjanami, jeśli uzyska przewagę w powietrzu. Dominacja pewnie nie jest możliwa, ale mogą uzyskać przewagę nad Rosjanami.

W przyszłym roku Ukraińcy będą mogli używać F-16, które dostali od Holendrów i Duńczyków.

Znowu to samo – te samoloty pojawią się za późno i w zbyt małej ilości. Liczb, o których mówimy, nie da się traktować poważnie. Poza tym Ukraina od dawna powinna posiadać zestawy Patriot. Niemcy posiadają 30 takich zestawów, Amerykanie tysiąc – tymczasem na Ukrainę wysłali tę samą niewielką liczbę. Widać wyraźnie, że amerykański rząd nie robi wszystkiego, co powinien, by pomóc Ukraińcom. A sytuacja w USA cały czas się pogarsza, nie ma politycznej zgody na to, by przekazywać Kijowowi choć tę niewielką liczbę sprzętu, którą on teraz otrzymuje. Teraz słyszę, że Francja i Niemcy rozważają podwojenie swojego wsparcia dla Ukrainy. To byłby krok we właściwą

eprasa.pl 06b9aae0c1

stronę – ale podobny powinien wykonać każdy kraj w Europie.

Akurat Estonii trudno zarzucić, by to zaniedbywała. Także inne kraje bałtyckie czy Polska pomagają Ukrainie bardzo mocno.

Tak, akurat kraje naszego regionu robią wszystko, co w ich mocy, by pomóc Ukrainie. Ale nie da się już tego powiedzieć o krajach Europy zachodniej.

Czego to jest efekt? Zachód nie wierzy w zwycięstwo Ukrainy? A może nie jest nim zainteresowany?

Zachód cały czas nie rozumie powagi sytuacji. On cały czas uważa, że to jest jakiś tam konflikt gdzieś daleko od jego granic. A przecież odległość z Berlina do Kijowa jest taka sama jak z Tallina do Berlina.

Ale też Niemcy cały czas mają strefę buforową oddzielającą ich od Rosjan - kraje Europy Środkowej.

Zgadza się. Choć też nie można tego konfliktu sprowadzać tylko do płaszczyzny politycznej. Tu chodzi o ludzi. Tak długo jak Europejczycy nie rozumieją jak poważny jest obecny konflikt, tak długo politycy nie będą zmuszeni do prawdziwego wysiłku, nie będą mu-

eprasa.pl 06b9aae0c1

sieli zwiększyć swoich wydatków na cele obronne. To jedna kwestia. Druga jest poważniejsza. Europa dziś właściwie nie ma własnych zdolności obronnych.

W ostatnich miesiącach głośno było o tym, że kraje europejskie są całkowicie pozbawione amunicji.

> *To nie jest kwestia ostatnich miesięcy, to jest tak, że* **WSZYSCY ODDALI SWOJĄ AMUNICJĘ,** *by pomóc Ukrainie. Taki stan rzeczy był już przed lutym 2022 r.*

Na przykład Norwegia nie zamawiała amunicji kaliber 155 mm od 1988 r. Dopiero teraz zaczęła to robić – i jest jednym z nielicznych krajów w Europie, który się na to zdecydował. To naprawdę zmilitaryzowany kraj w porównaniu do innych państw europejskich. Proszę więc sobie wyobrazić, jak wyglądają zapasy amunicji innych. Tak naprawdę kraje europejskie zamawiały w ostatnich latach amunicję tylko w celu ćwiczeń.

W dodatku też w niewielkich ilościach, bo chodziło o ćwiczenia dla jednostek zaangażowanych w między-

eprasa.pl 06b9aae0c1

narodowe misje. Ta sytuacja wyraźnie pokazuje, jak bardzo musimy zmienić swój sposób myślenia. Tylko to też wymaga przestawienia przemysłu w krajach europejskich na produkcję na rzecz wojska. Do tego cały czas nie doszło.

Rozmawiamy teraz o komplikacjach, jakie wywołała wojna na Ukrainie – tymczasem miesiąc temu wybuchł kolejny konflikt, teraz na Bliskim Wschodzie. Czy on zepchnie kwestię ukraińską na dalszy plan?

Tych dwóch wojen nie da się rozdzielić. Tak samo jak nie da się od nich oddzielić napięć, które teraz obserwujemy na granicy Serbii i Kosowa, w Bośni czy w krajach Sahelu w Afryce. To wszystko są kolejne fronty w tej samej wojnie.

Kto walczy z kim w tej wojnie?

Obecna sytuacja do pewnego stopnia przypomina tę, którą obserwowaliśmy w czasach zimnej wojny. Wtedy też mieliśmy serię wojen zastępczych – także w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Dziś widać, że Rosja i Iran zbudowały ścisły sojusz, oba kraje nawzajem się

eprasa.pl 06b9aae0c1

wspierają. Moskwa przekonała Teheran, by wykorzystał swych sojuszników do serii wojen zastępczych przeciwko Zachodowi.

Dlatego Izrael jednocześnie zaatakowały Hamas, Hezbollah i bojówki z Jemenu.

Jednocześnie widzimy rosnącą presję w okolicach Tajwanu, gdzie zaczyna rysować się kolejna linia frontu między wschodem i zachodem. Coraz wyraźniej rysuje się nowa oś zła.

Chiny-Rosja-Iran. Mówił już o niej Joe Biden.

Ale ludzie cały czas nie postrzegają tego w ten sposób – a sam Joe Biden nie robi dość, by tę sytuację uspokoić. Ta sytuacja zaczęła się jeszcze za prezydentury Baracka Obamy, który rysował kolejne czerwone linie, a potem nie reagował, gdy były one przekraczane. To był sygnał, że USA nie zamierzają działać. I tak było. Jestem przekonany, że Putin odebrał dojście do władzy Bidena jak znak – i uznał, że jeśli chce coś zrobić, to może.

Znosząc sankcje na Nord Stream 2 w marcu 2021 r. Biden dał również Rosji i Niemcom przyzwolenie na

eprasa.pl 06b9aae0c1

uruchomienie tego rurociągu omijającego Europę Środkową.

Podobny efekt dał styl wycofania Amerykanów z Afganistanu. Obawiam się, że od samego początku on był wręcz gotów oddać Ukrainę Rosji. Zresztą już po ataku na Ukrainę Amerykanie oferowali Zełenskiemu, że pomogą mu uciec z kraju.

Zełenski im wtedy publicznie odpowiedział, że „potrzebuje amunicji, nie podwózki” - jedna z najbarwniejszych jego wypowiedzi.

I ta odpowiedź była dla Amerykanów niespodzianką

– oni musieli dojrzeć do tego, że **UKRAIŃCOM TRZEBA POMÓC,** *potrzebowali do tego miesiąca wojny. Na poważnie zaczęli pomagać dopiero w czerwcu.*

Dlaczego po tych trzech miesiącach zmienili zdanie i stanęli po stronie Ukrainy?

Bo Ukraińcy się nie poddali, tylko dalej walczyli. To sprawiło, że dziś cały świat patrzy na to, co się tam

eprasa.pl 06b9aae0c1

dzieje. I to sprawia, że obecnie każde niepowodzenie Ukraińców staje się niepowodzeniem USA i NATO.

Z kolei Kreml nie ukrywa, że marzy o odbudowie ZSRR. To groźne dla Polski – ale jeszcze bardziej dla Estonii, która stanowiła część Związku Radzieckiego.

Tyle że dziś Estonia jest członkiem NATO – i dopóki nim pozostanie, odtworzenie ZSRR będzie bardzo trudne. Poza tym dziś Estończycy nie pozwolą się tak łatwo podbić jak w 1939 r. Będziemy walczyć, jeśli pojawi się taka potrzeba.

Jeśli Estonia, Łotwa, Litwa i Polska będą walczyć wspólnie, to jesteśmy w stanie wystawić armię liczącą co najmniej pół miliona osób. To znacząca siła, tym bardziej, że wyposażona w nowoczesne uzbrojenie.

Stąd się wziął problem przesmyku suwalskiego, krótkiego połączenia między obwodem królewieckim i Białorusią. Gdy Rosjanie go zajmą, odetną Polskę od krajów bałtyckich.

Nie sądzę. Gdyby coś naprawdę zaczęło się dziać, to polskie czołgi zajmą bardzo szybko obwód królewiecki. Nie będzie z tym większego problemu.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Nie będzie? Przecież ten obwód jest uzbrojony po zęby, co czwarty jego mieszkaniec do żołnierz.

To nie będzie przeszkodą. Przesmyk suwalski jest problemem w czasie pokoju. W czasie wojny przestał nim być. Poza tym mówimy o rosyjskiej armii. Dużo o jej potędze nasłuchaliśmy się przed wybuchem wojny na Ukrainie, że jest silniejsza niż kiedykolwiek wcześniej – a gdy wojna się zaczęła, rzeczywistość się okazała kompletnie inna.

Jakiego końca wojny na Ukrainie pan się spodziewa?

Są tylko dwa rozwiązania – albo wygra Ukraina, albo będzie III wojna światowa.

Która opcja jest według pana bardziej prawdopodobna?

Pół na pół. Nie widzę, żeby któraś z tych opcji obecnie była bardziej prawdopodobna. Pytanie, jak dalej będzie się zachowywał Zachód. Najgorszy scenariusz to taki, gdy 40 mln Ukraińców staje się rozczarowanych tym, że Zachód nie zgodził się ich wziąć pod swoje sztandary. Mam jednak nadzieję, że tak się nie stanie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

RENAISSANCE®
WARSAW AIRPORT HOTEL

TWOJE MIEJSCE SPOTKAŃ

Pięciogwiazdkowy hotel, będący w portfolio Polskiego Holdingu Hotelowego, zlokalizowany jest zaledwie kilkadziesiąt metrów od terminala odlotów Lotniska Chopina w Warszawie i 20 minut od centrum Warszawy.

To idealne miejsce na organizację spotkania, tuż przy Lotnisku Chopina w Warszawie oraz z łatwym i szybkim dostępem do centrum miasta. Oferujemy 225 nowoczesnych pokoi, w tym 11 apartamentów o zróżnicowanej powierzchni i standardzie, których wystrój odwołuje się do polskiego modernizmu.

Przestrzeń konferencyjna w naszym hotelu została zaprojektowana tak, by sprostać organizacji nawet najbardziej wymagających eventów. Do dyspozycji organizatorów oddajemy 844 m2, w tym m.in. przestronną salę balową, 9 sal konferencyjnych, salkę VIP oraz Business Center. Przestrzeń została wyposażona w najnowocześniejszy system audio-wizualny i bezprzewodowy Internet. Bogata oferta cateringowa będzie doskonałym dopełnieniem każdego spotkania. Przy hotelu znajduje się duży parking, na którym bezpiecznie zaparkujesz swoje auto.

Jako jedyny hotel w bezpośrednim sąsiedztwie Lotniska Chopina w Warszawie dysponujemy strefą Wellness & SPA z basenem, saunami oraz gabinetem SPA, co pozwoli Ci się zrelaksować po długim locie lub po dniu wypełnionym spotkaniami.

Wyjątkowa atmosfera oraz wysoki standard obsługi będą doskonałym tłem dla biznesowych przedsięwzięć.



844 m^2 PRZESTRZENI KONFERENCYJNEJ



STREFA WELLNESS & SPA



Sprawdź, co dla Ciebie przygotowaliśmy!

renaissancewarszawa.pl
+48 22 164 70 00
res@renaissance.waw.pl

eprasa.pl 06b9aae0c1

CHINY GRAJĄ O SWOJE



Fot. Doug Mills/Associated Press/East News

Woodside w Kalifornii, 15.11.2023 r. – spacer prezydentów Joe Bidena i Xi Jinpinga

eprasa.pl 06b9aae0c1

Pekin wycofuje się z finansowania gazociągu, który miał zrekompensować Rosji utratę rynku w Europie. Chińczycy wymuszają także na Gazpromie drastyczne obniżki ceny za gaz, co uderzy na pewno w zdolności Moskwy do prowadzenia wojny. Po spotkaniu prezydenta Xi z Joe Bidenem i przed szczytem Chiny – UE, **AZJATYCKIE MOCARSTWO POKAZUJE, ŻE RZEKOMA „NIEOGRANICZONA PRZYJAŹŃ” Z PUTINEM MA JEDNAK SWOJE GRANICE.**



Tekst: **Jakub Mielnik**

Chiny pokazują światu zachodniemu, że mają wszelkie narzędzia, a także wolę polityczną, by utemperować Rosję. To ciekawa lekcja dla wszystkich tych, którzy twierdzą, że Moskwa zyskuje przewagę w wojnie i że trzeba pogodzić się z nieuchronnym rozwojem wydarzeń w kierunku niekorzystnym dla Ukrainy.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Chiński cios

Z przecieków w prasie chińskiej i rosyjskiej wynika, że Pekin wycofuje się z finansowania rosyjskiego gazociągu, mającego dostarczać gaz do Chin. Chińczycy naciskają jednocześnie na Moskwę, żeby sprzedawała im surowiec jeszcze taniej niż obecnie. A obecnie Gazprom stosuje dla Chin 50 procentowe rabaty, ciesząc się, że surowiec, którego Europa nie kupuje z powodu wojny na Ukrainie, przynosi jakiekolwiek przychody.

Dla Rosji wstrzymanie finansowania syberyjskiego gazociągu przez Chiny to poważny cios.

Projekt miał pozwolić przerzucić na Daleki Wschód rocznie 50 miliardów metrów sześciennych gazu, który wcześniej trafiał do Europy, głównie za pośrednictwem niemiecko – rosyjskiego rurociągu Nord Stream 2. Rosyjskie plany zastąpienia utraconego rynku europejskiego Chinami stanęły jednak pod znakiem zapytania, bo Pekin bezwzględnie wykorzystuje swoją mocną pozycję w relacjach z Rosją.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Poza zapowiedziami wycofania się z zapłacenia za gazociąg syberyjski, na którego samodzielną budowę prowadząca wojnę na Ukrainie Rosja po prostu nie ma pieniędzy, Chińczycy zażądali także dalszych rabatów na paliwo.

Obecnie kupują rosyjski gaz za połowę ceny, którą płacili Niemcy i odbiorcy w Europie.

Z przecieków, opublikowanych przez wydawany w Hongkongu dziennik „South China Morning Post” wynika, że negocjatorzy chińscy postanowili wykorzystać fakt, że Kreml ma nóż na gardle i rozpaczliwie potrzebuje zbytu na swoje paliwa dla finansowania wojny.

Wasalizowanie Rosji

Jest to naturalna konsekwencja drastycznej zmiany relacji Rosji z Chinami, którą przypieczętowała ostatnia wizyta Xi Jinpinga w Moskwie. Podpisano wtedy szereg umów, które przypieczętowały zdegradowanie Rosji do roli chińskiego wasala, uzależnionego od dobrej woli Pekinu. Wśród tych umów było także poro-

eprasa.pl 06b9aae0c1

zumienie, podpisane przez Putina, dotyczące dostaw prawie 100 mld metrów sześciennych gazu rocznie do Chin.

Pekin obiecywał, że sfinansuje linie przesyłu tak ogromnych ilości surowca, wiedząc, że obecnie Rosjanie są w stanie wysłać im tylko nieco więcej niż połowę tej ilości. Teraz jednak Chiny grają na spowolnienie projektu i dalsze obniżanie cen za gaz, co uderzy w żywotne interesy Moskwy. Paliwa są głównym źródłem dochodów Kremla, zasilającym machinę wojenną, działającą przeciw Ukrainie.

> *Działania chińskie* **MUSZĄ BYĆ POWAŻNYM OSTRZEŻENIEM DLA KREMLA,** *pokazującym, że Pekin wcale jednoznacznie nie opowiedział się po stronie Moskwy.*

Po niedawnym spotkaniu Xî Jinpinga z Joe Bidenem w relacjach USA – Chiny nastąpiło pewne odprężenie. Mocny cios w rosyjskie plany gospodarcze i strategiczne

eprasa.pl 06b9aae0c1

wygląda na jeden z pierwszych skutków tego odprężenia. A jeśli uświadomimy sobie, że ściśle kontrolowane przecieki o czołganiu Moskwy w sprawie gazu pojawiają się tuż przed szczytem UE – Chiny, to oznacza, że pogłoski o rysującej się perspektywie rosyjskiego sukcesu w starciu z Zachodem mogą okazać się całkiem bezpodstawne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Zagranica



DYWERSJA POD NOSEM USA

Caracas, 20.10.2013 r. – popierający referendum w sprawie terenów w Gujanie.

Fot. FEDERICO PARRA/AFP/East News

eprasa.pl

Rosja próbuje przenieść na drugą stronę Atlantyku wojnę między autokracją i demokracją, toczącą się obecnie na Ukrainie i w Strefie Gazy. **SPRZYMIERZONA Z MOSKWĄ WENEZUELA WYWIERA BRUTALNĄ PRESJĘ NA GUJANĘ, ROZPUSZCZAJĄC WIEŚCI O MOBILIZACJI WOJSK NA GRANICY.** *Zgodnie z wzorcami rosyjskimi zarządzono także referendum, mające uzasadnić aneksję 2/3 terytorium sąsiada.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Reżim Nicolasa Maduro ma tak wielki apetyt na odkryte w Gujanie złoża ropy, że sygnalizuje gotowość do zbrojnej napaści na znacznie mniejszego i słabszego sąsiada.

Na cztery dni przed planowanym w Wenezueli referendum na temat zajęcia większości terytorium Gujany w sieci zaczęły pojawiać się niepotwierdzone in-

eprasa.pl 06b9aae0c1

formacje o starciach zbrojnych na granicy obu krajów. Choć viralowe nagrania pokazujące rzekome walki okazały się fałszywkami, zagrożenie jest na tyle realne, że sąsiednia Brazylia zaczęła wzmacniać wojska przy granicy z Wenezuelą i Gujaną.

Budowanie w Ameryce Łacińskiej zagrożenia wojną, jakiej ten kontynent nie doświadczył do czasów starcia Argentyny z Wielką Brytanią w czasach rządów Margaret Thatcher, to część hybrydowej wojny, prowadzonej przez Rosję rękami wenezuelskich sojuszników.

Przysługa dla Putina

Nawet niewielki, graniczny konflikt w tamtej części świata byłby wielką przysługą dla Władimira Putina. Zachodnia półkula uważana jest za podwórko USA, które musiałoby zareagować, siłą rzeczy poświęcając mniej uwagi i środków temu, co dzieje się na innych frontach konfrontacji z tzw. nową osią zła. Tak prezydent Joe Biden określa sojusz autorytarnych reżimów w Rosji, Iranie i Chinach, które po latach rywalizacji

eprasa.pl 06b9aae0c1

politycznej i gospodarczej zabrały się za otwartą wojnę z zachodnią demokracją.

Chińczycy ograniczają się na razie do działań zastępczych, takich jak utrzymywanie w roli straszaka dla amerykańskich sprzymierzeńców w Azji – Korei Południowej i Japonii – reżimu Kim Dzong Una.

> *Rosja* **WDAŁA SIĘ ZA TO W BEZPOŚREDNIE STARCIE Z ZACHODEM** *na Ukrainie, a pośrednio także na Bliskim Wschodzie,*

wykorzystując do tego powiązanych z Iranem palestyńskich terrorystów, którzy sprowokowali kolejną wojnę z Izraelem.

Wygląda na to, że teraz Putin postanowił uruchomić sprzymierzeńców także w innej części świata.

Maduro stoi na czele reżimu odziedziczonego po nieżyjącym już Hugo Chavezie, który szczycił się przyjaźnią z kubańskim dyktatorem Fidelem Castro, a także Putinem. Od dawna korzysta z ochrony rosyjskich na-

eprasa.pl 06b9aae0c1

jemników z grupy Wagnera, mając świadomość, że reprezentuje władzę, odpowiadającą za cofnięcie zasobnej w ropę Wenezueli do poziomu padłego kraju Trzeciego Świata.

Gra o dużą stawkę

Wzniecenie korzystnego dla Moskwy, ale także dla Chin, zamieszania na zachodniej półkuli, w bezpośredniej bliskości USA, to także pretekst do odkucia się po długich latach gospodarczej zapaści. Gra toczy się o dużą stawkę, bo odkryte na wodach terytorialnych Gujany złoża ropy szacowane są nawet na ponad milion baryłek dziennej produkcji. To znacznie więcej, niż wydobywa obecnie wielokrotnie większa terytorialnie Wenezuela.

Zaborcze apetyty Maduro przypominają nie tylko to, co Rosja robi na Ukrainie a wcześniej także w Gruzji, ale także niesławną inwazję Saddama Husajna na Kuwejt.

By nadać całemu zamieszaniu pozory legalności, reżim Maduro zarządził na 3 grudnia referendum w spra-

eprasa.pl 06b9aae0c1

wie pretensji terytorialnych do ponad 60 proc. niepodległej Gujany. Wenezuelczycy mają się wypowiedzieć, czy ich rząd powinien podejmować wysiłki w celu odzyskania ziem, będących od końca XIX wieku częścią sąsiedniego kraju. Choć nie oznacza to automatycznej proklamacji wojny z Gujaną, łatwo przewidzieć, jakie będą wyniki głosowania w kraju, zarządzanym autorytarnie od kilku już dziesięcioleci.

Rosnące napięcie

Gujana sama nie miałaby szans w starciu z większym sąsiadem. Dlatego władze kraju, w którym dużą rolę odgrywają potomkowie imigrantów z Indii, osiedlający się tam w czasach, gdy kraj był brytyjską kolonią, szukają ochrony za granicą. Koncesję na wydobycie ropy uzyskał koncern Exxon Mobil, dając wenezuelskiej propagandzie podstawy do brutalnych napaści na sąsiadów. By się zabezpieczyć, rządzący w Gujanie od 2020 r. prezydent Irfaan Ali podpisał także z USA umowę, na mocy której to amerykańska flota patroluje zasobne w ropę wody, do których pretensje zgłasza Nicolas Maduro.

eprasa.pl 06b9aae0c1

We wsparcie Gujany zaangażowana jest także Brazylia. Szef sztabu gujańskiej armii – brygadier Omar Khan – odwiedził ten kraj kilka dni przed referendum w Wenezueli, ogłaszając, że wizyta wybiegała daleko poza rutynową współpracę i szkolenia.

Wszystko to tworzy pełną napięcia atmosferę, podsycaną przez krążące w internecie fałszywki. W takich warunkach nietrudno o prowokację i eskalację do poziomu otwartej wojny. Amerykanie musieliby wtedy zareagować.

A ponieważ Wenezuela dysponuje nowoczesną amerykańską bronią z czasów, gdy jej rząd współpracował z USA, mógłby to być pierwszy przypadek, gdy myśliwce F16 znalazłyby się po przeciwnych stronach linii frontu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



Gen. Waldemar Skrzypczak

Koalicja kolaborantów w Europie

Putin osiąga większe sukcesy w rozbijaniu koalicji państw wspierających Ukrainę aniżeli jego wojska na froncie. Zakamuflowane działania na scenie politycznej, wsparte argumentami ekonomicznymi, dają Kremlowi coraz większe szanse na

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 06b9aae0c1

wyjście z opresji wojny, która o mało co nie wymiotła ekipy Putina.

W Europie zrodziła się koalicja kolaborantów sprzyjających Rosji. Nieformalny związek ultraprawicowych partii, chcących budować swoją siłę w rządzeniu państwami na podobieństwo Putina, sięga po władzę. Tu nie ma przypadków. Na pewno za tymi ruchami stoi gra Moskwy.

> *Pewnie nie poznamy kulis działań dyplomacji rosyjskiej, ale po efektach* **WIDAĆ, ŻE JEST SKUTECZNA.** *Choćby na przykładzie ofensywy imigracyjnej na Europę,*

za którą od lat stoi Putin. Z nieszczęśników uczynił on narzędzie walki z demokracją.

Niestety, nie potrafimy zapobiegać ruchom Kremla. Stajemy się ofiarą strategii Putina. To porażająca bezradność.

Do wielkiego przyjaciela Putina, jakim jest Viktor Orban, dołączył słowacki premier Robert Fico, a teraz

eprasa.pl 06b9aae0c1

Geert Wilders z Holandii. Eurosceptycy i antyimigranci. Autokraci ubrani w pseudo patriotyczne, ultraprawicowe hasła, stali się wrogami swoich Ojczyzn, swoich Narodów, w imię posiadania władzy na wzór Putina.

Populizmem przejęli władzę w swoich krajach i rozkręcają spiralę strategii Putina, który już na początku tego wieku wyznaczył sobie jako główny cel rozbrojenie NATO. Sojusz jest bowiem przeszkodą do odbudowy imperium sowieckiego i odzyskania wpływów w Europie wschodniej. O mało co i my nie padliśmy ofiarą zapędów Putina.

Nietrudno zdiagnozować zamiary Moskwy, ale sama diagnoza to za mało. Potrzebna jest strategia przeciwdziałania zamiarom Putina. Po tym, co dzieje się w Brukseli, trudno sobie wyobrazić zdecydowane szybkie działania. Choć sam pomysł, aby znieść zasadę jednomyślności jest trafny w kontekście zasady weta, jakie stosuje Orban, między innym w nakładaniu sankcji na Rosję przez UE, a głównie blokowania na poziomie Unii wsparcia dla walczącej Ukrainy. Można mieć

eprasa.pl 06b9aae0c1

nadzieję, że Unia sparaliżuje wszystkich sojuszników Putina. Polskich też.

Ukraina trwa w ciężkich walkach. Dzięki naszemu wsparciu wciąż opiera się agresji rosyjskiej. Zachód zadeklarował się po agresji na Ukrainę wspierać ją we wszelkich możliwych obszarach. Politycznie, ekonomicznie i militarnie.

Knowania kolaborantów nie mogą zniweczyć blisko dwuletnich wysiłków demokratycznych krajów, które w imię kolektywnej obrony wolności i suwerenności stanęły w obronie Ukrainy.

> *Ogrom wysiłków i poświęceń* **NIE MA SOBIE RÓWNYCH W HISTORII.** *Nie można za sprawą rozłamowców, za którymi stoi kremlowska kamaryla, tego trudu zmarnować.*

Jedność musi przetrwać, chociażby po to, aby Putin nie miał możliwości atakowania kolejnych krajów, między innymi również Polski. Bo co do zamiarów i dal-

eprasa.pl 06b9aae0c1

szych kroków Moskwy, chyba już nikt nie ma wątpliwości.

Unia Europejska musi znaleźć sposób, jak uzdrowić jej szeregi i wyczyścić się ze złogów Putina. Skłania do takiego działania zmieniająca się sytuacja geopolityczna, w której tylko zjednoczona Europa odegrać może znaczącą rolę, a co ważne – przetrwać nadchodzące pożogi wojenne rozniecane w różnych częściach świata przez rządnych zmiany układu sił.

To początek bitwy o naszą przyszłość, a gwarantem zwycięstwa jest jedność. Żadne polityczne ambicje nie mogą przesłonić celu nadrzędnego, jakim jest nasze bezpieczeństwo i suwerenność. Przetrwa Unia Europejska, NATO nie będzie zagrożone.

Ukrainę czeka najtrudniejszy czas od początku wojny. To nie tylko zima, ale i szereg innych zjawisk, które w poważnym stopniu osłabiają samą Ukrain oraz entuzjazm we wszystkich krajach ją wspierających. Oczywiście, spory w Kijowie pomiędzy politykami i wojskowymi tylko pogłębiają rosnący brak wiary w zwycięstwo Ukrainy.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Rzesza tych, którzy chcą końca wojny rośnie. Pozostaje tylko pytanie, na jakie warunki zgodzi się lub powinna się zgodzić Ukraina, aby działania zbrojne zostały zatrzymane. Jaka cenę zapłaci ten kraj za pokój?

Moim zdaniem, pokój, który będzie tylko tymczasowy, bo

> *Putin zrobi wszystko, aby mieć w Kijowie* **SPRZYJAJĄCYCH SOBIE POLITYKÓW,** *co w kraju umęczonym wojną nie jest niemożliwe.*

Co ma bowiem myśleć przeciętny Ukrainiec w kraju i na emigracji, skoro widzi zamieszanie polityczno-wojskowe w Kijowie, osłabiające wiarę w zwycięstwo?

Wydaje się, że kierownictwo w Kijowie czeka najtrudniejszy czas. Ukraińcy nie osiągnęli deklarowanych przecież mocno od ubiegłego roku celów militarnych czyli wyzwolenia okupowanych terytoriów Ukra-

eprasa.pl 06b9aae0c1

iny. Sprawić to miała przede wszystkim pomoc z Zachodu, której nie szczędzono. Stoją wobec faktu stopniowego ograniczania pomocy materialnej, a także wobec nacisków i oczekiwań polityków Zachodu na chłodną ocenę sytuacji strategicznej i zdefiniowania swoich zamiarów. Czy wojnę kontynuować, czy przystąpić do rozmów?

I znowu wraca kwestia wsparcia przez Zachód, szczególnie wtedy, gdy Ukraina stanie wobec najtrudniejszych wyborów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl 06b9aae0c1



SZANSA DLA CHORYCH Z BIAŁACZKĄ

Adobe Firefly

eprasa.pl 06b9a8e0c1

– **POLSCY HEMATOLODZY ZAPLANOWALI BADANIE KLINICZNE, KTÓRE MOŻE POMÓC CHORYM NA PRZEWLEKŁĄ BIAŁACZKĄ LIMFOCYTOWĄ**. *To badanie niekomercyjne, nie sponsorowane przez firmę farmaceutyczną. Wynika z naszych doświadczeń, wiedzy na temat leków oraz biologii choroby – mówi* **PROF. KRZYSZTOF GIANNOPOULOS**, *prezes Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów, pomysłodawca badania.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Właśnie zostały ogłoszone wyniki konkursu Agencji Badań Medycznych na badania kliniczne porównujące skuteczność terapii. Z hematoonkologii finansowaniem objęty będzie projekt pana autorstwa dla chorych na przewlekłą białaczkę limfocytową. Skąd pomysł takiego badania i jacy pacjenci na nim skorzystają?

eprasa.pl 06b9aae0c1

Pomysł badania wynikał z obserwacji chorych na przewlekłą białaczkę limfocytową i zmian, które dzieją się, jeśli chodzi o rejestrację leków. Badanie niekomercyjne OPTIC, które zostało zakwalifikowane do dofinansowania w ramach konkursu ABM ma kilka waż-



Krzysztof Giannopoulos

– prof. dr hab. n. medycznych, ekspert z dziedziny hematologii klinicznej i doświadczalnej. Jest kierownikiem Zakładu Hematoonkologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i lekarzem kierującym Oddziału Hematologicznego Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

nych elementów. Pierwszy to dodanie nowej terapii (daratumumabu), która nie ma rejestracji w leczeniu przewlekłej białaczki limfocytowej, jest za to stosowana w szpiczaku. Jest to lek, który celuje w cząsteczkę CD38, która ma zwiększoną ekspresję na komórkach przewlekłej białaczki limfocytowej i źle rokuje, czyli jest związana z brakiem mutacji genów IGHV. Dodatkowo zaś ma ekspresję na różnych czynnikach związanych z immunosupresją, czyli gorszym działaniem układu odpornościowego.

Liczymy, że dodanie daratumumabu do skutecznego schematu wenetoklaks plus obinutuzumab zwiększy skuteczność leczenia u pacjentów z gorszym rokowaniem, nie tylko poprzez bezpośredni wpływ przeciwbiałaczkowy, ale również poprzez poprawę działania układu odpornościowego, co jest kluczowe w tej chorobie. To jest badanie wczesnej fazy 1b.

Równolegle będziemy przechodzić z tym schematem do badania fazy trzeciej, które jest bardziej skomplikowane. Jest to badanie trójramienne.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Jedno ramię to ramię obserwacyjne pacjentów, którzy dostają w leczeniu nawrotowej przewlekłej białaczki limfocytowej w ramach NFZ nowoczesny schemat wenetoklaks plus rytuksymab, gdzie wenetoklaks jest podawany przez 2 lata. Chcemy ten schemat porównać ze schematem wenetoklaks plus obinutuzumab, który jest zarejestrowany w pierwszej linii.

> *U pacjentów z nawrotem choroby ten schemat był sprawdzany w niewielkich badaniach fazy pierwszej i drugiej,* **WYKAZUJĄC DUŻĄ SKUTECZNOŚĆ.**

Dla nas ważne jest pytanie czy skrócenie podawania wenetoklaksu (z dwóch lat do roku) oraz zmiana przeciwciała monoklonalnego z rytuksymabu na obinutuzumab będzie miało taką samą skuteczność. Nie chcemy pokazać, że stosowanie leczenia wenetoklaks plus obinutuzumab będzie lepsze; jeśli jednak skuteczność będzie taka sama, to będzie to

eprasa.pl 06b9aae0c1

ogromną korzyścią dla pacjenta, gdyż leczenie trwa krócej.

Jest to też ogromna korzyść dla systemu ochrony zdrowia, bo pacjent rzadziej będzie przyjeżdżał do szpitala, będzie miał mniej wizyt, co zwiększy dostępność innych grup pacjentów do hematologów.

Bardzo cieszymy się, że badanie uzyskało finansowanie. Z jednej strony jest to element nowatorskiej terapii dla pacjentów wysokiego ryzyka, a z drugiej strony: określenie, czy w drugiej i kolejnych liniach leczenia schemat wenetoklaks plus obinutuzumab jest tak samo skuteczny jak schemat wenetoklaks z rytuksymabem, przy stosowaniu o rok krócej terapii.

Jak wielu pacjentów zyska szansę na takie leczenie? Gdzie pacjenci mogą o nie pytać?

Jeśli chodzi o badanie fazy pierwszej, to będą wykorzystywane ośrodki, które są przygotowane do prowadzenia wczesnych faz – tu wiodącym ośrodkiem będzie ośrodek, który stworzyliśmy w Lublinie w ramach Centrum Wsparcia Badań Klinicznych. Natomiast większa

eprasa.pl 06b9aae0c1

grupa pacjentów będzie mogła być leczona schematem wenetoklaks plus obinutuzumab, także w innych ośrodkach hematologicznych, które mają doświadczenie w jego stosowaniu, gdyż jest to schemat już stosowany w pierwszej linii leczenia.

Rozmawialiśmy z najważniejszymi ośrodkami w Polsce, będzie to badanie dostępne w całym kraju. Badanie analizujące skuteczność terapii w ramach programu lekowego będzie jeszcze szerzej dostępne, ponieważ zaproponujemy to dwudziestu ośrodkom, które prowadzą program lekowy – będą to zarówno duże centra akademickie, jak mniejsze, mające pod swoją opieką chorych z przewlekłą białaczką limfocytową. Badanie będziemy przeprowadzać w ramach grupy roboczej PALG, czyli Polskiej Grupy Badawczej Białaczek.

Kiedy rozpocznie się badanie?

To jeszcze chwilę potrwa, ponieważ trzeba przejść pewne procedury administracyjne, podpisać umowę z uczelnią, z firmami farmaceutycznymi na dostarczenie leku, rozpocząć kwalifikację ośrodków, a rów-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nolegle zgłosić badanie do naczelnej komisji bioetycznej i zarejestrować badanie. Zajmuje to 1-1,5 roku.

To badanie niekomercyjne, niefinansowane przez przemysł farmaceutyczny...

> *W ramach badań niekomercyjnych możemy realizować* **POMYSŁY, KTÓRE WYNIKAJĄ Z NASZEJ PRAKTYKI** *i z potrzeb pacjentów,*

a także z naszych doświadczeń oraz znajomości biologii choroby. Oczywiście, muszą istnieć zarówno badania niekomercyjne jak komercyjne, bo wszystkie leki, które będziemy podawać, są bardzo nowoczesne i zarejestrowane w ramach badań komercyjnych.

Kiedy można spodziewać się ich pierwszych wyników?

Bardzo szybko, ponieważ będziemy oceniać skuteczność leczenia na podstawie minimalnej choroby resztkowej (MRD).

eprasa.pl 06b9aae0c1

To niesłychanie ważne, że z ocenami nie musimy czekać do progresji choroby, co dzięki temu schematowi może być przesunięte nawet o kilka lat. MRD będziemy także oznaczali u pacjentów leczonych w ramach NFZ, jeśli wyrażą na to zgodę – będzie to dla nich bardzo korzystne, ponieważ dużo szybciej będzie można zauważyć wznowę choroby i zaproponować nowe leczenie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

wprost

WIZJONERZY ZDROWIA 2023

Konferencja

Podsumowania, Priorytety, Wyzwania

Dziękujemy Alior Bank
za pomoc w organizacji konferencji

ALIOR BANK

eprasa.pl 06b9aae0c1

wprost

WIZJONERZY ZDROWIA 2023

Konferencja

Podsumowania, Priorytety, Wyzwania

Dziękujemy Partnerom za pomoc w organizacji konferencji

PARTNER GŁÓWNY KONFERENCJI

ALIOR BANK

PARTNERZY KONFERENCJI

AstraZeneca

novo nordisk®

Medtronic

AMGEN

Boehringer Ingelheim

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Debata Wizjonerzy Zdrowia Wprost edycja jesienna 2023: Czy cywilizacja nas pokona

Fot. materiały prasowe

WIZJONERZY ZDROWIA – SPECJALIŚCI O WYZWANIACH NA 2024 ROK

PARTNER GŁÓWNY

ALIOR BANK

PARTNERZY

AMGEN AstraZeneca Boehringer Ingelheim Medtronic novo nordisk

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023

Za nami kolejna, jesienna edycja konferencji Wizjonerzy Zdrowia „Wprost”. Tematami przewodnimi były **PRIORYTETY I WYZWANIA NA 2024 ROK W OCHRONIE ZDROWIA.** *Rozmawiano ochorobach cywilizacyjnych, chorobach rzadkich, wyzwaniach epidemiologicznych, profilaktyce, a także kadrach w medycynie.*



Tekst: **Joanna Biegaj**

Podczas listopadowej konferencji Wizjonerzy Zdrowia odbył się szereg paneli tematycznych poświęconych chorobom cywilizacyjnym, onkologicznym i hematologicznym, chorobom społecznym oraz chorobom rzadkim. Przedstawiciele najważniejszych instytucji publicznych zajmujących się ochroną zdrowia, eksperci medyczni i pacjenci podsumowali 2023 rok w ochronie zdrowia.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Podkreślono zmiany legislacyjne, organizacyjne oraz zmiany w dostępie do leków. Eksperci określili również najważniejsze priorytety na 2024 rok – dotyczyły one zarówno organizacji, jak i polityki lekowej. Do dyskusji podczas konferencji zostali zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, eksperci systemu ochrony zdrowia, eksperci medyczni oraz przedstawiciele pacjentów. Na koniec, w trakcie wieńczącej wydarzenie gali, redakcja „Wprost” nagrodziła wybitne osobistości z dziedziny medycyny.

Agenda konferencji

Pierwszy z paneli tematycznych podczas konferencji Wizjonerzy Zdrowia „Wprost” 2023 (edycja jesienna) dotyczył zdrowia na nową kadencję. Zostały poruszone kwestie wyzwań i rekomendacji w zakresie profilaktyki, organizacji, leczenia, jakości, ale również skrócenia kolejek. Specjaliści podkreślali rolę profilaktyki i edukacji społeczeństwa w kwestii

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

dbania o zdrowie. Podawali również swoje propozycje zmian dotyczące systemu ochrony zdrowia.

Podczas drugiego panelu zostały podjęte kwestie wyzwań w chorobach cywilizacyjnych. Eksperci poruszyli temat niezakaźnych epidemii XXI wieku, jakimi są choroby serca, nerek, otyłość oraz cukrzyca. Podjęli również temat polityki lekowej – jednym z kluczowych rozwiązań, o których rozmawiali, a którego celem było ograniczenie zgonów kardiologicznych, była refundacja flozyn – leków, które są uważane za jedna z najbardziej przełomowych w ostatnich latach. Poruszony został temat przywrócenia ich na listę leków refundowanych, ale też rozszerzenia wskazań refundacyjnych.

Eksperci mówili też o konieczności leczenia osób z chorobą otyłościową: zarówno leczenia zachowawczego, jak chirurgicznego, oraz kontynuacji programu KOS BAR.

Tematem trzeciego panelu była immunoterapia i leczenie celowane w nowotworach litych i nowotworach hematologicznych.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

Przełomem w ostatnich latach **W LECZENIU TYCH CHORÓB ONKOLOGICZNYCH STAŁY SIĘ DWIE GRUPY LEKÓW – IMMUNOTERAPIA ORAZ LEKI CELOWANE.** *To właśnie one zmieniają współczesną onkologię i dają szansę wielu pacjentom.*

Czwarty panel poświęcony był rewolucji w chorobach rzadkich. Dotyczył diagnostyki i nowoczesnych terapii. Poruszony został między innymi wątek „Planu dla Chorób Rzadkich” – tego, czy rzeczywiście poprawił on sytuację chorych pacjentów. Tematem panelu było też to, jak nowe terapie w chorobach rzadkich, powinny być udostępniane chorym. Specjaliści rozmawiali również o największych wyzwaniach w kwestii diagnostyki i leczenia chorób rzadkich.

W piątym panelu została poruszona kwestia wyzwań epidemiologicznych i chorób społecznych, ale także działań prozdrowotnych. Omawiane były również wyzwania zdrowia publicznego w kontekście starzejącego

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 06b9aae0c1

się społeczeństwa. Specjaliści mówili także o osteoporozie i chorobach neurologicznych z ogromnym naciskiem na profilaktykę, która jest niezbędna na każdym etapie życia. Ważnym tematem była też rola pracodawców w profilaktyce chorób cywilizacyjnych.

Temat szóstego panelu eksperckiego brzmiał: „Amyloidoza transtyretynowa (ATTR): Z jakimi wyzwaniami mierzą się pacjenci i lekarze”. Była to narada redakcyjna, której celem było poruszenie zagadnienia związanego z tym, w jaki sposób ta choroba powinna być diagnozowana, leczona oraz wypracowanie najważniejszych punktów, by chorzy byli jak najlepiej zaopiekowani w polskim systemie zdrowia.

Dziękujemy Partnerom za pomoc w organizacji konferencji, a są nimi: Alior Bank, Amgen, AstraZeneca, Boehringer Ingelheim, Medtronic oraz Novo Nordisk.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Nagrody Wizjonerzy Zdrowia 2023

Fot. Piotr Woźniakiewicz

WIZJONERZY ZDROWIA 2023: LAUREACI TO WYJĄTKOWI LEKARZE, EKSPERCI, PACJENCI

PARTNERZY

AstraZeneca

Boehringer Ingelheim

novo nordisk®

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023

Kapituła Nagrody Wizjonerzy Zdrowia „Wprost” już **PO RAZ KOLEJNY PRZYZNAŁA NAGRODY WYBITNYM OSOBOM ZMIENIAJĄCYM POLSKĄ MEDYCYNĘ I SYSTEM OCHRONY ZDROWIA – ZA DZIAŁANIA NA RZECZ PACJENTÓW, ZMIAN W SYSTEMIE OCHRONY ZDROWIA, EMPATIĘ.** *Nagrodę główną otrzymał wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski. Rozdano też nagrody Omnia Pro Infirmis: Wszystko dla Chorych.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Gala Wizjonerzy Zdrowia 2023 była podsumowaniem całodniowej konferencji Wizjonerzy Zdrowia Wprost podczas której eksperci, lekarze, pacjenci podsumowali 2023 rok w zdrowiu I mówili o rekomendacjach na 2024 rok.

– Nagrody Wizjoner Zdrowia to okazja do wyróżnienia osób, które mają odwagę nie tylko reagować na bie-

eprasa.pl 06b9aae0c1

żące problemy, ale przede wszystkim patrzeć w przyszłość. Tych, którzy zmieniają rzeczywistość I stoją na straży tego co ważne, niepowtarzalne, emocjonalne, intelektualne, nie pozwolą zniszczyć tego potencjału – mówiła Katarzyna Gintrowska, prezes PMPG Polskie Media, otwierając Galę.

Wizjonerzy Zdrowia 2023: podsumowanie roku

Nagrody Wizjonerzy Zdrowia otrzymali:

Nagroda Główna: Wizjoner Zdrowia 2023: wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski

Nagroda za konsekwencję w działaniu, sukcesy w udostępnianiu pacjentom nowych leków dających szansę na wydłużenie życia, poprawiających jego jakość, a często dających szansę na wyleczenie; za empatię w stosunku do potrzeb pacjentów. Jego praca i pracowitość jest doceniania przez lekarzy, ekspertów, środowiska pacjentów.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Katarzyna Gintrowska

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wiceminister Maciej Miłkowski z nagrodą główną Wizjonerzy Zdrowia 2023

eprasa.pl 06b9aae0c1

– Od 5 lat pełnię funkcję wiceministra zdrowia, starałam się być prawdziwym ministrem, czyli starałem się służyć pacjentom i wydaje mi się, że w tym zakresie wyszło dobrze. Pomogły mi wcześniejsze doświadczenia m.in. z Instytutu Matki i Dziecka, gdzie często trzeba było podejmować trudne decyzje. Trudne decyzje są do podjęcia cały czas, gdyż nie zawsze udaje się udostępnić leczenie dla wszystkich pacjentów. To są trudne negocjacje z firmami farmaceutycznymi, cieszę się jednak, że często kończą się one sukcesem – mówił wiceminister Miłkowski, dziękując za nagrodę.

Wizjoner Systemu Ochrony Zdrowia: prof. dr hab. Marek Rękas

Krajowy konsultant w dziedzinie okulistyki, kierownik Kliniki Okulistyki Wojskowego Instytutu Medycznego.

Nagroda za wprowadzanie kompleksowych zmian systemowych w polskiej okulistyce, w kierunku jakości zmiany w opiece nad pacjentami z AMD i DME.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Marek Rękas z nagrodą Wizjoner Systemu Ochrony Zdrowia

eprasa.pl 06b9aae0c1

Prof. Marek Rękas to znakomity chirurg, który ma za sobą tysiące przeprowadzonych operacji ratujących i przywracających wzrok. Specjalizuje się w chirurgii jaskry, zaćmy, przeszczepach rogówki. Opracował wiele innowacyjnych technik operacyjnych.

Dzięki jego działaniom, współpracy z Ministerstwem Zdrowia, NFZ, udało się m.in. doprowadzić do zlikwidowania wieloletnich kolejek do operacji zaćmy, a programy leczenia takich chorób prowadzących do utraty widzenia, jak zwyrodnienie plamki żółtej i cukrzycowy obrzęk plamki, są na najwyższym europejskim i światowym poziomie.

W okulistyce również, jako w pierwszej dziedzinie medycyny, wprowadzane są elementy płacenia za jakość wykonanych procedur operacyjnych.

Zdrowie Publiczne: prof. Marcin Czech

Prezes Polskiego Towarzystwa Farmakoekonomicznego, kierownik Zakładu Farmakoekonomiki oraz kie-

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Marcin Czech z nagrodą Wizjonerzy Zdrowia w kategorii Wizjoner Zdrowia Publicznego

eprasa.pl 06b9aae0c1

rownik Zespołu Kontroli Zakażeń Szpitalnych Instytutu Matki i Dziecka.

Jest twórcą pierwszego rządowego dokumentu Polityka Lekowa Państwa. Doskonale zna problematykę leków i wprowadzania ich na rynek. Pełniąc funkcję wiceministra odpowiedzialnego za refundację leków, zawsze patrzył szeroko, widząc w nowej terapii nie tylko koszty, ale również nadzieję dla pacjentów. Wiele zawdzięczają mu między innymi osoby z chorobami rzadkimi.

Jest również ekspertem zdrowia publicznego, bardzo zaangażowanym w propagowanie wiedzy na temat szczepień ochronnych, profilaktyki, edukacji zdrowotnej.

Ambasadorka Zdrowia: dr n. ekonomicznych Małgorzata Gałązka-Sobotka

Dziekan Centrum Kształcenia Podyplomowego, Dyrektor Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nagrodę dr n. ekonom. Małgorzacie Gałązce-Sobotce wręczył prof. Radosław Sierpiński, prezes ABM

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wybitna ekspertka z zakresu ochrony zdrowia, liderka i inicjatorka kompleksowych zmian w ochronie zdrowia, współtwórczyni licznych programów kompleksowej opieki, m.in. nad pacjentami neurologicznymi, reumatologicznymi, z chorobą otyłościową. Świetnie rozumie zarówno perspektywę medyczną, farmakoekonomiczną, jak pacjencką.

Osobowość w Medycynie: prof. Zbigniew Nawrat, Śląski Uniwersytet Medyczny

Fizyk, który ratuje serca, pomysłodawca i konstruktor pierwszego w Europie robota do operacji na sercu. „Ojciec” rodziny polskich robotów chirurgicznych Robin Heart. Naukowiec, wynalazca, nauczyciel, pionier i propagator robotyki medycznej. Wierzy, że Polska wciąż może produkować własne roboty medyczne i stać się potęgą pod tym względem. Jest też założycielem i prezydentem Międzynarodowego Stowarzyszenia na Rzecz Robotyki Medycznej.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Zbigniew Nawrat Osobowość w Medycynie

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjoner Humanista w Medycynie: ks. Tomasz Marek Trzaska

Suicydolog, ekspert Biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, członek platformy pomocowo-edukacyjnej „Życie warte jest rozmowy”. Szkoli dziennikarzy, studentów, księży, jak pomagać osobom w kryzysie samobójczym. Angażuje się też w pomoc osobom w kryzysie samobójczym oraz rodzinom pogrążonym w żałobie po stracie samobójczej.

Przywraca również pamięć o ludziach, którzy znajdując się w najtrudniejszej sytuacji, nie poddawali się, walczyli o życie i o wartości. Jest kapelanem Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na Rakowieckiej. Mówi o nich młodym ludziom, pokazując, jak ważne jest życie i wartości w życiu.

Wizjoner-Społecznik: Kamila Dratkowicz

Cierpi na chorobę ultrarzatką: hipofosfatazję, jest założycielką Fundacji HypoGenek, prowadzi stronę in-

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Ks. Tomasz Marek Trzaska z nagrodą Wizjoner Humanista w Medycynie za pomoc osobom w kryzysie i przywracanie pamięci

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Kamila Dratkowicz; Wizjoner Społecznik

eprasa.pl 06b9aae0c1

ternetową, gdzie umieszcza informacje o chorobie: to pierwsza strona na temat tej choroby, organizowała również pierwszą konferencję dla pacjentów z tą chorobą.

Choroba „posadziła ją na wózek” pracuje rękami – maluje obrazy, robi biżuterię z żywicy, wideo kartki. Napisała książkę o swoim życiu, chcąc pokazać, że mimo choroby można cieszyć się życiem.

Wizjoner Społecznik: Małgorzata Maksymowicz, założycielka grupy na FB Rak Płuca

Od kilku lat choruje na raka płuca, stara się propagować wiedzę na temat tego nowotworu wśród chorych – założyła na FB grupę dla chorych. Dziś jest to największa grupa na FB dla osób z tym nowotworem, na której jest dziś już ponad 7 tys. osób. To miejsce, gdzie często trafiają osoby w trakcie diagnozy raka płuca, lub tuż po niej, przerażone przyszłością, pełne lęków, nie wiedzące, co robić, gdzie się leczyć. „Tu, na grupie, do-

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Małgorzata Maksymowicz z nagrodą Wizjoner Społecznik

eprasa.pl 06b9aae0c1

wiedziałam się więcej niż od lekarzy”. „Dzięki Wam żyję”, „Gdyby nie ta grupa, to mojego Ojca, Mamy by już nie było” – piszą pacjenci i ich rodziny.

Stworzyła też małą grupę „Rak Płuca – Ostatnia Walka i Życie po Życiu” dla opiekunów chorych w stanie terminalnym i rodzin osób, które odeszły. Dostają tu nieocenione wsparcie.

Wizjoner-Edukator: prof. Rajmund Michalski, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Moje Nerki

W wieku 29 lat przypadkiem dowiedział się o tym, że ma utracone 50% czynności nerek. Był dializowany, obecnie jest po przeszczepie nerek. Stowarzyszenie, które prowadzi, stara się popularyzować wiedzę o konieczności wykonywania badań moczu oraz oznaczania kreatyniny we krwi.

Angażuje się w propagowanie wiedzy, że przewlekłą chorobę nerek można dziś leczyć, wspiera wprowadzanie opieki koordynowanej nefrologicznej, zabiega o re-

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Rajmund Michalski z nagrodą Wizjoner-Edukator

eprasa.pl 06b9aae0c1

fundację nowych leków, propaguje wiedzę na temat dializoterapii oraz idei transplantacji. Cały czas kontynuuje pracę zawodową, a na pracę w stowarzyszeniu poświęca większość urlopu.

Ambasador Poprawy Jakości Życia Pacjentów: firma Viatris

W tym roku wprowadziła na rynek grupę nowoczesnych leków stosowanych w anestezjologii, intensywnej terapii, leczeniu zakażeń szpitalnych. To również leki bezcenne w profilaktyce chorób nowotworowych, jak rak jelita. Przyczyniają się też do ratowania życia w oddziałach intensywnej opieki medycznej. Mają nie tylko dużą skuteczność, ale także niewielką ilość skutków ubocznych, co ważne dla bezpieczeństwa i poprawy komfortu życia pacjenta.

Nagroda za nieustanne dążenie do doskonałości i innowacyjności w poprawie jakości życia pacjentów będących w opiece anestezjologicznej.

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Hanna Gil, Head of Biosimilar Oncology&Hospital Viatris z nagrodą Ambasador Poprawy Jakości Życia Pacjentów dla firmy Viatris

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjoner Pracodawca: Alior Bank

Nagroda za wyróżniającą się działalność mającą na celu wsparcie pracowników w zakresie zdrowia, podejmowanie działań wspierających zdrowy styl życia i aktywność fizyczną, propagowanie i organizację badań profilaktycznych, stwarzanie możliwości konsultacji medycznych, edukowanie pracowników w zakresie zdrowia, podejmowanie inicjatyw mających na celu zaangażowanie pracowników w akcje charytatywne wspierające kondycję fizyczną.

Wizjonerski Program Profilaktyczno-Edukacyjny: Dłuższe życie z cukrzycą

Cukrzyca jest nazywana pierwszą niezakaźną epidemią XXI wieku: niszczy serce, odbiera wzrok, potrafi też odebrać ponad 10 lat życia. Tak jednak nie musi być – jeśli pacjent jest dobrze wyedukowany, wie, jak kontrolować chorobę i jak się leczyć. Nie zawsze lekarz w gabinecie ma czas, by przekazać wszystkie informa-

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wiceprezes Zarządu Alior Bank Paweł Tymczyszyn odebrał z rąk Małgorzaty Golińskiej nagrodę Wizjoner Zdrowia w kategorii Pracodawca dla Alior Bank

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nagrodę za wizjonerski program profilaktyczny Dłuższe życie z cukrzycą odebrała Aleksandra Rusin-Mieniewska

eprasa.pl 06b9aae0c1

cje, dlatego niezbędne są kampanie edukacyjne skierowane do pacjentów oraz do osób zdrowych, by wiedziały, jak chronić się przed chorobą. Ten program profilaktyczno-edukacyjny jest prowadzony już od 7 lat. Wszystkie materiały powstają dzięki współpracy z diabetologami, kardiologami, psychologami, Polskim Towarzystwem Kardiologicznym, Polskim Towarzystwem Diabetologicznym, przy wsparciu organizacji pacjentów. Inicjatorem kampanii jest firma Boehringer Ingelheim.

Wizjonerska Kampania Edukacyjna MASZ WYBÓR: Federacja Stowarzyszeń „Amazonki”, fundacja „Spa for Cancer Friends for Cancer”

Celem kampanii jest propagowanie wiedzy na temat raka piersi oraz rekomendowanych możliwości terapeutycznych, a także wsparcie kobiet chorujących na raka piersi i ich bliskich, zachęcenie ich do aktywnego włączenia się w proces leczenia i współ-

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krystyna Wechmann i Anna Hencka-Zyser nagrodę wręczał Tomasz Latos, wieloletni przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia

eprasa.pl 06b9aae0c1

nego z lekarzem podejmowania decyzji odnośnie możliwych opcji leczenia. „Mamy wybór, więc szukajmy tej drogi, która spowoduje, że będziemy się czuły bezpieczne, bo chodzi o nasze zdrowie. Chodzi o to, jak będziemy się czuły ze sobą, jak potoczy się nasza historia – mówi Agata, jedna z bohaterek kampanii „Masz Wybór”, u której w 2015 r. zdiagnozowano hormonozależnego, HER2-ujemnego raka piersi.

Nagroda Specjalna: Prof. dr hab. Mariusz Wysocki

Wieloletni kierownik Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy.

Z szacunkiem i troską pochyla się nad każdym chorym. „Służba dziecku to dla lekarzy i pielęgniarek życiowa misja”: taką życiową misję pełni ten wyjątkowy specjalista w dziedzinie pediatrii, onkologii i hematologii dziecięcej. Przez lata współpracował – i robi to nadal – z ogólnopolskimi stowarzyszeniami i fundacjami

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Mariusz Wysocki z Nagrodą Specjalną Wizjonerzy Zdrowia 2023

eprasa.pl 06b9aae0c1

wspierającymi dzieci z chorobami nowotworowymi i ich rodziców.

Przyczynił się do powstania ogólnopolskiego Stowarzyszenia Neurofibromatozy Polska, które działa na rzecz pacjentów obciążonych neurofibromatozami: rzadkimi, pierwotnie nowotworowymi schorzeniami układu nerwowego.

Przez lata byli oni odsyłani od szpitala do szpitala, od lekarza do lekarza, aż znaleźli bezpieczną przystań w klinice Profesora. Pomaga on również małym pacjentom z chorobami nowotworowymi z Ukrainy.

Nagrody Specjalne: OMNIA PRO INFIRMIS 2023: Wszystko dla Chorych

Kapituła redakcji Wprost nagrodziła też wyjątkowych lekarzy, lekarzy społeczników, którzy w szczególny sposób są oddani pacjentom: OMNIA PRO INFIRMIS 2023: Wszystko dla Chorych.

Nagrody OMNIA PRO INFIRMIS 2023 – Wszystko dla Chorych otrzymali:

eprasa.pl 06b9aae0c1

Prof. Anna Latos-Bieleńska

Kierownik Katedry i Zakładu Genetyki Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

W 1997 r. utworzyła Polski Rejestr Wrodzonych Wad Rozwojowych, który jest największym tego typu rejestrem w Unii Europejskiej. Jest specjalistką genetyki klinicznej oraz laboratoryjnej genetyki medycznej, przewodniczącą Rady ds. Chorób Rzadkich.

Osoby z chorobami rzadkimi mają w niej Wielkiego Przyjaciela i Orędownika. Podchodzi do nich z niezwykłym szacunkiem, bo jak powtarza: „Uczę się od nich i dzięki nim wzrastam w człowieczeństwie”.

Doskonale pamięta pacjentów z chorobą rzadką, których udało jej się zdiagnozować po pierwszym spojrzeniu, kiedy to rozpoznała ultrarzadki zespół, znany jej wcześniej tylko z piśmiennictwa naukowego i zdjęć w publikacjach naukowych. Ma też pacjentów, których rozpoznanie udało jej się ustalić po wielu latach, gdy zostały wprowadzone nowe metody badań klinicznych.

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Anna Latos-Bieleńska z nagrodą Wszystko dla Pacjentów, za działalność na rzecz chorych z chorobami rzadkimi

eprasa.pl 06b9aae0c1

Z wieloma pacjentami przyjaźni się, pamięta też takich, którzy zrobili na niej niezwykłe wrażenie postawą życiową albo osobowością.

Prof. Jan Lubiński

Kierownik Katedry Onkologii i Zakładu Genetyki i Patomorfologii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Międzynarodowego Centrum Nowotworów Dziedzicznych, specjalista w dziedzinie patomorfologii oraz genetyki klinicznej.

Światowej sławy genetyk, twórca rejestru nowotworów rodzinnych, badacz nowotworów dziedzicznych. Dzięki niemu powstała sieć onkologicznych poradni genetycznych, a przede wszystkim wielu pacjentów zyskało szansę na życie dzięki wczesnej diagnostyce genetycznej. Niedawno jego zespół wykrył nową mutację genetyczną wysokiego ryzyka predysponującą do zachorowań na nowotwory.

Obecnie pracuje nad projektem, którego celem jest pokazanie korelacji stężenia określonych pier-

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Jan Lubiński z nagrodą Wszystko dla Pacjentów

eprasa.pl 06b9aae0c1

wiastków a ryzykiem nowotworu. Propaguje wiedzę na temat korelacji stężeń selenu, cynku, arsenu w organizmie a zachorowaniem na nowotwory. Zachęca do wykonywania badań tych pierwiastków w organizmie, gdyż dzięki odpowiedniej diecie i suplementacji można zapobiec pojawieniu się nowotworu, a w przypadku zachorowania poprawić rokowanie.

Prof. Tomasz Dzierżanowski, Warszawski Uniwersytet Medyczny

Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Paliatywnej, dyrektor medyczny Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej.

Lekarz z powołania, towarzyszy pacjentom w trudnych drogach, stara się zrobić wszystko, by nie byli sami i żeby nie towarzyszył im ból. Zajmuje się medycyną paliatywną, opiekuje pacjentami z chorobami zagrażającymi życiu, gdy w znacznym stopniu towarzyszy im trudny do zniesienia ból.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Wizjonerzy Zdrowia 2023



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Tomasz Dzierżanowski z nagrodą specjalną Omnia Pro Infirmis Wszystko dla Pacjentów

eprasa.pl 06b9aae0c1

„Mówi: „Dziś zbyt często zapominamy, że życie kończy się śmiercią. Umieranie, śmierć i cierpienie są elementami życia”.. Ważne jest to, żeby nie pozostawiać osoby odchodzącej samotnej, za parawanem w szpitalu, bo śmierć w samotności to najgorszy rodzaj odchodzenia”.

Pomaga pacjentom osobiście, walczy też o zmiany w organizacji opieki paliatywnej i poprawie dostępności do niej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl 06b9aae0c1



KSIĄŻKOWE PREZENTY

fot. Adobe Firefly

eprasa.pl/oblgr

Przyszedł ten moment, gdy nie ma już co zwlekać i trzeba się brać za wybór gwiazdkowych prezentów. Jest z tym zawsze kłopot, z którego najłatwiej wybrnąć **ZAMAWIAJĄC W SIECI ALBO WYNAJDUJĄC W KSIĘGARNI KSIĄŻKĘ, BO TO PREZENT ELEGANCKI, TROCHĘ SNOBISTYCZNY I NA TĘ OKAZJĘ W SAM RAZ.** *Podajemy kilka naszych typów...*



Tekst: **Leszek Bugajski**

...dla tych, którzy lubią spokojną prozę

Piotr Wojciechowski to pisarz doświadczony i wierny swojemu sposobowi patrzenia na świat. Akcja jego nowych opowiadań dzieje się współcześnie, ale – jak zwykle u niego – ta współczesność przesiąknięta jest przeszłością wspominaną przez bohaterów. Nie tak intensywnie, jak w pierwszych jego książkach, ale podob-

eprasa.pl 06b9aae0c1

nie. Jest mniej wyraźna, bo ci bohaterowie to potomstwo tamtych, opisywanych pół wieku temu. Ma to swój urok, bo w scenerii dzisiejszej Warszawy, z jej hałasem i pośpiechem, pomysłami młodych na uprawianie nowoczesnej sztuki, czytelnik prowadzony jest do świata wspominanego, ale i do jeszcze istniejących enklaw dawnego – staroświecko urządzonych miesz-



Piotr Wojciechowski
„Kochanek królowej roju”
Państwowy Instytut Wydawniczy

eprasa.pl 06b9aae0c1

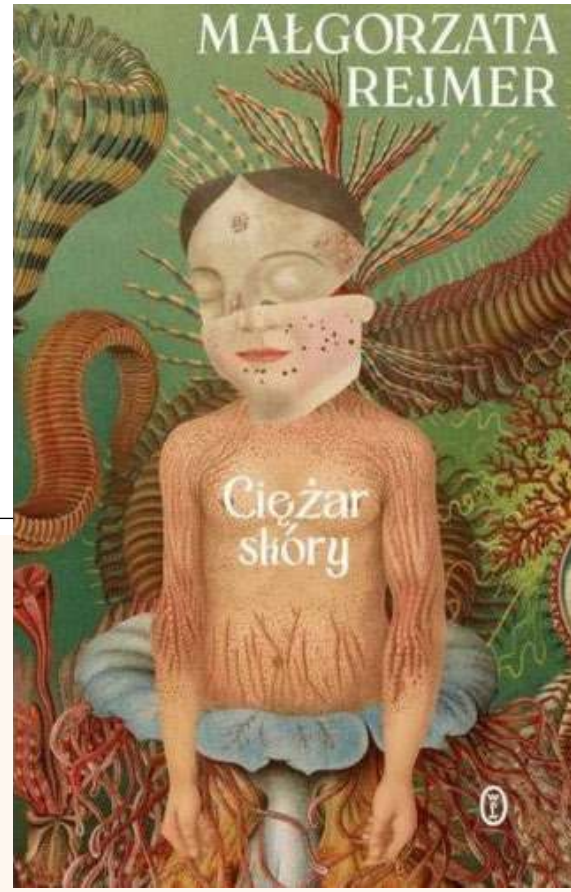
kań, na wpół zrujnowanych dworków, w których dożywają swoich lat sędziwe krewne bohaterów. I do ludzi, którzy próbują rekonstruować zniszczony świat. To proza pełna wdzięku, podobnie jak jej bohaterowie – ludzie jakby spoza współczesności, a jednak istniejący w niej.

...dla tych, którzy szukają w literaturze dramatów

Za swoją pierwszą powieść została doceniona i wyróżniona, a jednak na ponad dekadę porzuciła prozę i pisała książki reportażowe o Bałkanach. Akcja większości z dziesięciu opowiadań składających się na „Ciężar skóry” też rozgrywa się w tamtej części Europy, gdzie zresztą Rejmer przeniosła się na dłużej. Jakby w przekonaniu, że tam ludzkie dramaty mają trudniejszy przebieg niż tu, gdzie przez lata panował względny spokój. Tam ludzie są bardziej poranieni przez życie, tam kobiety ostrzej doświadczają patriarchalnej przemocy. I o tym przede wszystkim pisze Rejmer. Oszczędnym, prostym językiem, z przenikli-

eprasa.pl 06b9aae0c1

wym spojrzeniem doświadczonej reporterki. Widzi głębokie konflikty przenikające postkomunistyczną rzeczywistość Albanii i Rumunii, widzi niesprawiedliwość i cierpienie, lęk i niepewność, widzi presję, jakiej poddawani są ludzie i jak sobie z tym wszystkim radzą, by ratować z siebie to, co się dal. Jej proste słowa ukrywają dramaty mniejsze i wielkie, które



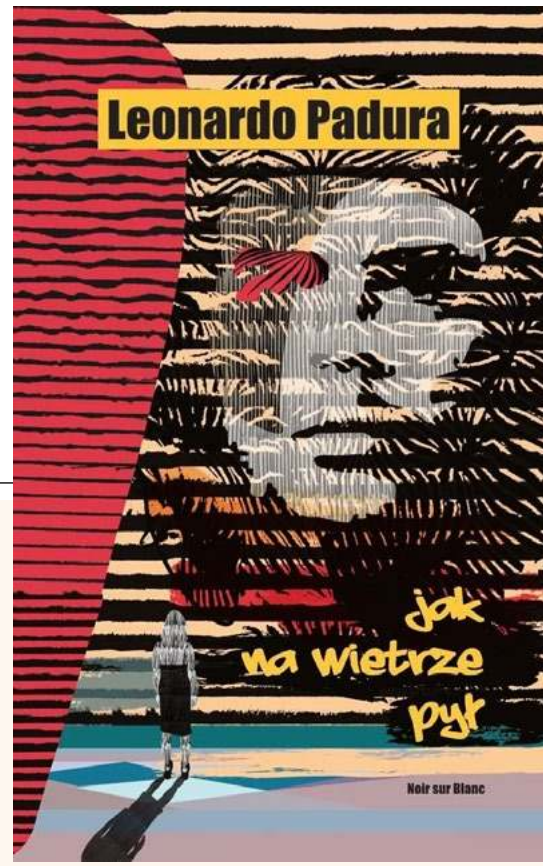
Małgorzata Rejmer
„Ciężar skóry”
Wydawnictwo
Literackie

eprasa.pl 06b9aae0c1

składają się na ten ciężar, który ludzie muszą dźwigać, jak swoją skórę.

...dla tych, których interesują problemy innych

Wybitny pisarz kubański, od czasu do czasu wymieniany jako kandydat do Nagrody Nobla, znany jest głównie jako autor powieści kryminalnych. Pewnie



Leonardo Padura
„Jak na wietrze pył”
Noir sur Blanc

eprasa.pl 06b9aae0c1

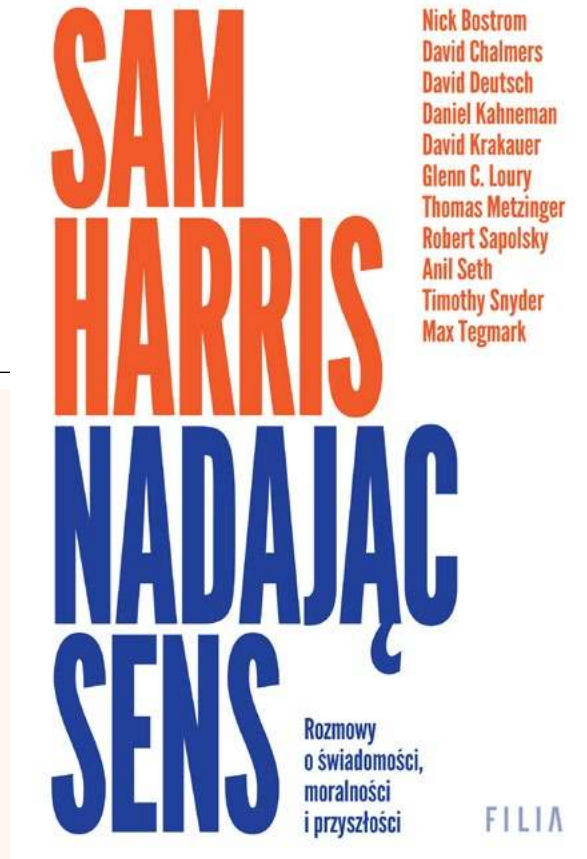
te kryminały dawały mu środki do życia i jednocześnie możliwość pokazania warunków życia na Kubie – wiadomo, że takim powieściom cenzura nie przygląda się tak dokładnie, jak innym. Najnowsza powieść Padury to rozciągnięta w czasie historia grupy przyjaciół z Hawany, którzy starają się jakoś urządzić w opresyjnym kraju nieustannie chylącego się ku upadkowi socjalistycznego ustroju. W miarę, jak stają się ludźmi dorosłymi rodzą się konflikty, bo mają różne pomysły na życie – główny dylemat to: zostać na Kubie i wrosnąć w ojczyźnianą nędzą czy też wyjechać do Stanów albo Hiszpanii, co może się oficjalnie nie udać. Innymi słowy: żyć w tym, co się dobrze zna czy rzucić się w nieznane, co grozi niebezpieczeństwami. Ale jest wiele innych złożonych spraw uczuciowych czy rodzinnych, które Padura opisuje z wielkim wyczuciem. Piękna powieść o dylematach, również nas dotykających w swoim czasie, ale pozostających nieopisanymi.

eprasa.pl 06b9aae0c1

...dla tych, którym chce się myśleć

Sam Harris najpierw pisał książki o nauce, religii, filozofii, za które zdobywał nagrody i sławę (raczej jednak niszową), ale gwiazdą został, gdy ruszył z podcastem „Making Sense”, do udziału w którym zapraszał wybitnych naukowców i w ogóle ciekawie myślących ludzi. A potem wybrał niewiele ponad dziesięć spośród

Sam Harris
„Nadając sens. Rozmowy o świadomości, moralności i przyszłości”
Wydawnictwo Filia



eprasa.pl 06b9aae0c1

około dwustu rozmów i ułożył z nich książkę. Harris – jak to deklaruje – konsekwentnie „wierzy w ostateczną jedność wiedzy”, więc nie przejmuje się granicami pomiędzy dyscyplinami naukowymi i rozmawia ze swoimi gośćmi (wśród których nie ma nikogo bez tytułu profesora) o wszystkim, co uważa za ważne dzisiaj. O umyśle, świadomości, oczywiście o sztucznej inteligencji, dużo o moralności, która jakby się gdzieś w dzisiejszym świecie ukrywa, o związkach polityki z filozofią i rosnących w siłę ekstremizmach oraz ich „niewinnych” początkach, bo – jak mówi Timothy Snyder – „jeśli nie robisz nic, to pomagasz zmianie reżimu”. Przez całą książkę snuje się wątek przyszłości i konieczności wielkiej dyskusji o kierunku rozwoju społeczeństw, kiedy jeszcze nie jest za późno.

...dla tych, którzy chcą dużo wiedzieć o kuchni

Przyprawy na kuchennej półce to niby banał. Po prostu są. Kto by tam myślał o tym, jakie historie się za nimi kryją... A tu pojawia się ktoś taki, jak Berg i „strzela” zda-

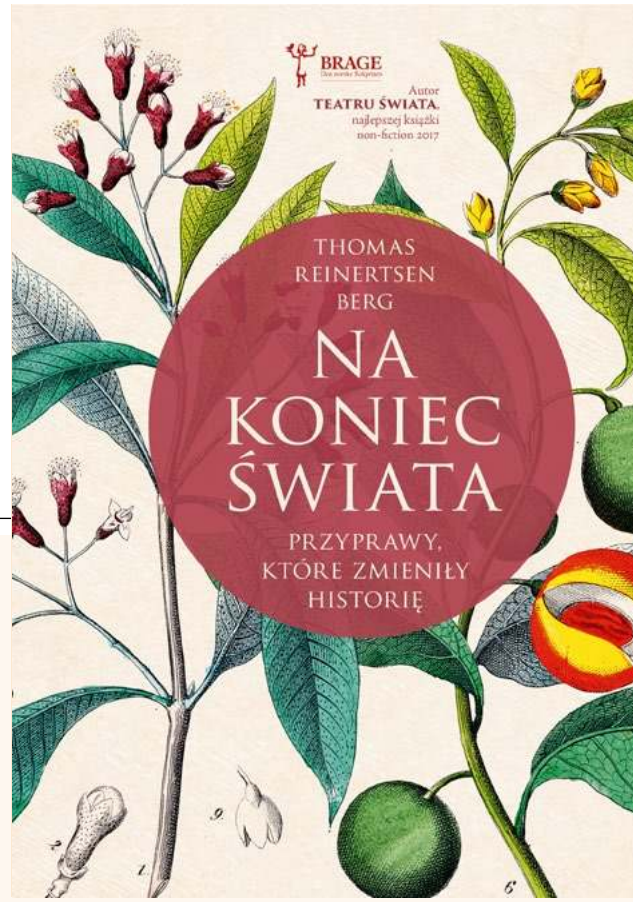
eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl 06...9aae0c1

niem: „Do zacieśnienia więzów między Wschodem a Zachodem, Południem a Północą żadne inne towary nie przyczyniły się bardziej niż przyprawy”. Uznaje je za „najgłębsze korzenie światowej gospodarki”. Jego książka jest właśnie o tym, „jak przyprawy krążyły po świecie”. Na przykład goździki rosły tylko na wyspach archipelagu Moluków, a cynamon na Sri Lance, więc



Thomas Reinertsen Berg
„Na koniec świata. Przyprawy, które zmieniły historię”
Znak Literanova

eprasa.pl 06b9aae0c1

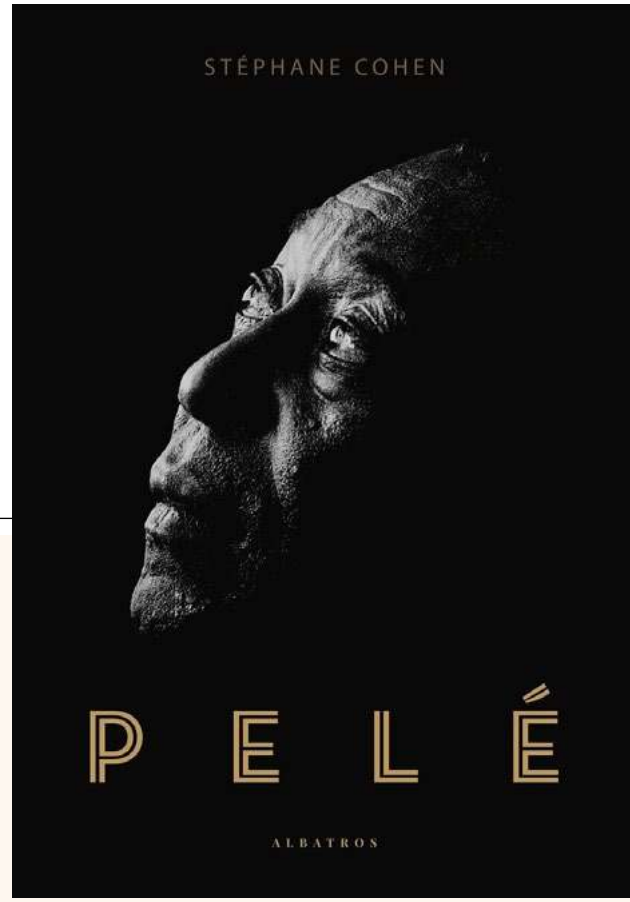
chęć ich posiadania napędzała handel, a handel to wielkie wyprawy na drugi koniec świata, które trwały nawet rok, bo mówimy o przełomie wieku XV i XVI. Berg opisuje te wyprawy, międzynarodowe konflikty, jakie wokół nich powstawały, przytacza mnóstwo ciekawostek z tym wszystkim związanych i legend, jak choćby o tym, że przyprawy pochodzą z raju, z którego wypływa Nil. A wszystko ozdobione wieloma rycinami i obrazami z dawnych czasów. Niby więc książka jest tylko o przyprawach, a tak naprawdę o tym, jak zmieniał się świat.

... dla zainteresowanych sportem.

Nie ma wątpliwości – lata płyną, a Pele wciąż jest uznawany za największego zawodnika, jaki się pojawił w dziejach piłki nożnej. Nie Messi, nie żaden z wcześniejszych i dzisiejszych „Messich”, tylko Pele. Stephene Cohen, francuski dziennikarz sportowy związany kiedyś z „L’Equipe”, spokojnie relacjonuje trudną drogę chłopaka z niewielkiego brazylijskiego miasteczka, syna niespełnionego piłkarza, na sam szczyt światowej hierarchii (trzykrotne mistrzostwo świata). I to, jak przebiegała

eprasa.pl 06b9aae0c1

jego kariera pozasportowa, w czasie której był i ministrem w brazylijskim rządzie i ambasadorem UNESCO, i komentatorem sportowym (co akurat jest dość oczywiste), ale i aktorem, choć akurat w tej dziedzinie sukcesów nie odniósł. Na koniec zamieszczono w książce imponujący wykaz meczów rozegranych przez Pele w piłkarskiej karierze – było ich 1367.

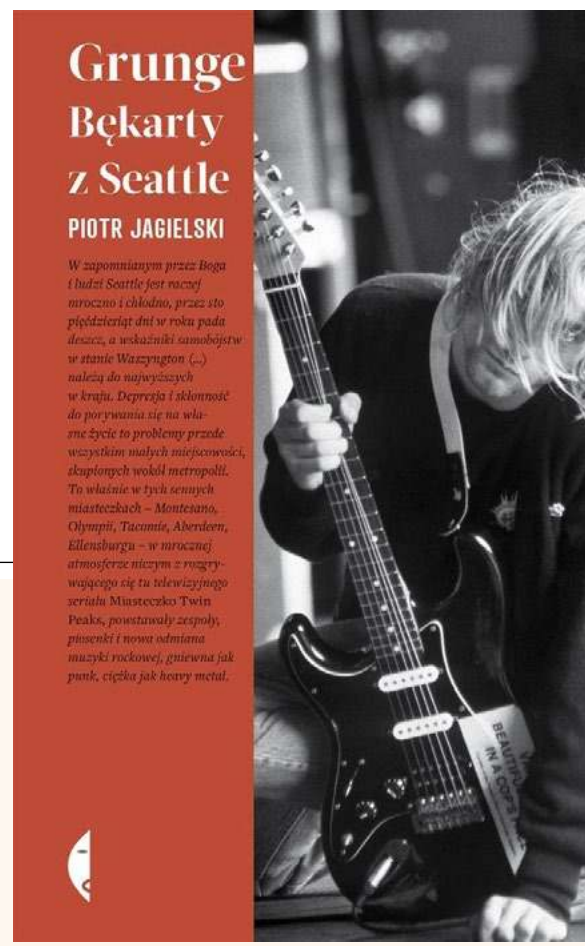


Stephane Cohen
„Pele”
Wydawnictwo Albatros

eprasa.pl 06b9aae0c1

...dla tęskniących za prawdziwym rockiem

Smutne to, ale od czasu grunge’u w muzyce rockowej nie zdarzyło się nic ważnego, jakby rock wyczerpał swoje siły żywotne. A tego, że na przełomie lat 80. i 90. ni z tego ni z owego w uważanym za daleką północną prowincję Stanów Seattle pojawią się zespoły, z któ-



Piotr Jagielski
„Grunge. Bękarty z Seattle”
Wydawnictwo Czarne

eprasa.pl 06b9aae0c1

rych kilka zawładnie światową sceną muzyczną nikt się nie spodziewał. Znudzeni i udręczeni ponurą pogodą chłopcy (a później i dziewczyny) ostro grali w garażach muzykę, która im się podobała – chcieli się tylko bawić i większość z nich nie marzyła o wielkiej karierze. Byli środowiskiem kumpli, mieli swoją wytwórnię płytową, swoje miejsca do grania. Nie protestowali przeciwko czemukolwiek. Uważali się za ludzi przegranych i stanowili muzyczne podziemie. Nie marzyli o wielkiej karierze, wystarczyła im lokalna sława. I wtedy okazało się, że całe to środowisko wzbudziło zainteresowanie wielkich wytwórni – zespól Pearl Jam w to wszedł, Mudhoney trzymał się z daleka, Nirvana zdobyła największą sławę, ale i najbardziej cierpiała, bo sukces odnieśli niejako wbrew sobie. Co się zresztą skończyło samobójstwem Kurta Cobaina.

...dla PRL-owskich nostalgików

Z powodu wieku Przylipiak pisze swoje książki głównie o latach 70. i 80. W najnowszej – o zakupach – nie zagląda do wcześniejszych dekad, gdy kupować tak

eprasa.pl 06b9aae0c1

specjalnie nie było czego i panowała kompletna szarość. Buszuje w czasach, gdy „za Gierka” handel nabierał kolorów i – jednak dość kulawo – próbował imitować to, jak wyglądały sklepy w zachodniej Europie. Pojawiały się sklepy samoobsługowe, „domu handlowe”, „domy mody”, rozrastała się sieć Pewexów i Baltony (z nieodłącznymi cinkciarzami wokół drzwi),



Wojciech Przylipiak
„Zakupy w PRL. W kolejce po wszystko”
Wydawnictwo Muza, Sport i Turystyka

eprasa.pl 06b9aae0c1

gdzie można było za parę dolarów poczuć powiew luksusu i kupić jeansy, kwitła sieć KMPiK-ów (których spadkobiercą jest dzisiejszy Empik). To były jednak tylko dekoracje – za nimi ukrywały się biedne spożywczaki, które w końcu musiały przejść na system sprzedaży kartkowej, kolejki z „kolejkowymi listami” po telewizory, odtwarzacze wideo i automatyczne pralki... Zresztą prawie po wszystko, na co lekiem były rozmaite bazary i bazarki, gdzie elegancji nie było, ale za to ciuchy z „paczek” i przemytu, lecz handel kwitł.

...dla młodych czytelników

„Popisz się talentem” do akcja trwająca od kilku lat – największy konkurs literacki dla uczniów szkół podstawowych. Corocznie najlepsze z nadesłanych opowiadań ukazują się w specjalnej książce. Ta jest już siódmą. Tym razem, jak piszą organizatorzy, uczestnicy konkursu „pisali opowiadania, których tematyka wymagała założenia okularów czasu i spojrzenia na świat cudzymi oczami”. Co z tego wyniknęło? Trzy-

eprasa.pl 06b9aae0c1

dzieści krótkich opowiadań napisanych ze zdumiewającą swadą, niekiedy z humorem. O scenach z życia rodzinnego, o fantastycznych przygodach, o trosce o zwierzęta (i kury też). Jedne lepsze, inne takie sobie, ale wszystkie pokazują, jaki potencjał wyobraźni kryje się w tych młodych ludziach, ile chęci pisania. To ostatnie jest szczególnie ważne: jeśli ta chęć przetrwa w nich



„Okulary czasu”,
Nowa Era

eprasa.pl 06b9aae0c1

czas szkoły, która raczej nie uczy swobodnego podejścia do literatury i uwalniania fantazji, może będą się cieszyć literaturą przez całe życie – nie ważne, czy jako czytelnicy czy pisarze. Zwłaszcza ich rówieśnicy powinni przeczytać tę książkę, by zobaczyć, jak fajnym zajęciem jest literatura, nie tylko dla dorosłych. I że każdemu wolno pisać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 06b9aae0c1



Fot. Walt Cisco/Dallas Morning News

ZAMACH, KTÓRY ODMIENIŁ AMERYKĘ

22 listopada 1963 roku padł strzał, który odmienił Amerykę. Brzmi to może jak komunał, bo przecież podobnych „godzin zero” dla tamtejszej historii podaje się bez liku i datami można by żonglować długo. Ale **ZABÓJSTWO JOHNA FITZGERALDA KENNEDY'EGO TO RZECZ ZMITOLOGIZOWANA JAK BODAJ ŻADNA INNA. DOCZEKAŁA SIĘ NADZWYCZAJNYCH TEORII SPISKOWYCH** *i wyjątkowego potraktowania przez popkulturę, tym samym poniekąd dystansując nas od samej tragedii na płaszczyźnie historycznej, społecznej i politycznej.*



Tekst: **Bartosz Czartoryski**

Trzyodcinkowy dokument National Geographic „JFK: Dzień z życia Ameryki”, podzielony na segmenty opowiadające odpowiednio o zamachu, polowaniu na mordercę oraz bezpośrednich następstwach owego zdarzenia, próbuje odczarować te skąd-

eprasa.pl 06b9aae0c1

inąd formacyjne dla całego pokolenia dwadzieścia cztery godziny, na powrót nadając im i wagę, i powagę.

Jest to bowiem dzieło, na które składają się efekty żmudnych poszukiwań archiwistycznych, w którym krótkie wyimki z rozmów z ostatnimi żyjącymi jeszcze biernymi świadkami i aktywnymi uczestnikami tamtych wydarzeń — dziennikarzami, agentami służb bezpieczeństwa — jedynie przeplatają pieczołowicie odrestaurowane materiały filmowe z tamtych lat.

To one są sercem programu i nie jest to zwrot użyty przypadkowo, jako że słowo należy tu nie do niewidzialnego narratora i to nie twórcy dokumentu tkają z góry ustaloną narrację, ale oddają głos obrazom oraz tym, którzy byli obecni tam i wtedy.

Choć minęło 60 lat, wszystkie osoby, które wypowiadają się przed kamerami, nadal zdają się nosić niezabliźnione rany.

Mroczny dzień z życia Ameryki

Co ciekawe, żadna z nich nie należy do rodziny Kennedych, nie piastowała wówczas wysokiego stanowiska

eprasa.pl 06b9aae0c1

politycznego, ani nie jest historykiem; to ludzie, którzy akurat byli blisko prezydenta — albo z uwagi na zawodowe obowiązki, albo stali pośród tłumu. Spora część pokazanego materiału zarejestrowana została przez miejscowych lub ekipy telewizyjne lokalnych stacji, reżyserka Ella Wright nie opiera się bowiem na słynnym filmie nagranym przez Abrahama Zaprudera.

Niewykluczone, że i to — o, ironio — co znalazło się w jej dokumencie, z czasem posłuży za podkładkę zwolennikom teorii spiskowych. Oczywiście

> *nie znajdzie się tutaj* **NIC STRICTE NOWEGO,** *bo i nie jest celem tego projektu ponowna analiza tego, co od dawna wiemy na temat zamachu na Kennedy'ego,*

tudzież wysuwanie nowych konkluzji. To raczej próba odmalowania pełnego i wiernego portretu tego, co wydarzyło się 22 listopada 1963 roku i jak zareagował na to naród, uosabiany tutaj niejako przez wypowiadających się gości. W tym świetle „JFK: Dzień z życia

eprasa.pl 06b9aae0c1

Ameryki” staje się swoistym wehikułem czasu, podróżą pamięci i szczerym, niezmanipulowanym uchwyceniem czegoś pozornie nieuchwytnego.

A to czyni ten dokument bez mała wyjątkowym, jako że chodzi o człowieka zmitologizowanego jeszcze za życia.

Wszystko o JFK

Kennedy jako pierwszy urzędujący amerykański prezydent doczekał się pełnometrażowego filmu kinowego o sobie — „PT 109”, który na ekrany trafił pięć miesięcy przed zamachem, a który traktuje o działaniach przyszłej głowy państwa na wojennym froncie. Sam Kennedy, dając zgodę na produkcję, postawił trzy warunki: film musiał być historycznie akuratny. Projekt nie mógł być komercyjny, a zyski miały pójść do rodzin poległych żołnierzy z tytułowego kutra torpedowego; to do niego należało też ostatnie słowo, jeśli chodziło o wybór odtwórcy głównej roli. Padło na późniejszego zdobywcę nagrody Oscara, czterdziestoletniego ówcześnie Cliffa Robertsona (podczas przedstawionej

eprasa.pl 06b9aae0c1

kampanii wojennej na Pacyfiku porucznik Kennedy nie miał jeszcze trzydziestki).

Kolejne filmy powstały już po śmierci prezydenta i przeważnie były to konwencjonalne opowieści biograficzne i telewizyjne seriale, aż do głośnego, budzącego niemałe kontrowersje filmu Olivera Stone'a „JFK” z 1991 roku. Była to próba polemiki z oficjalnymi wersjami zdarzeń przyjętymi przez badającą sprawę komisję Warrena i do dzisiaj pozostaje tytułem dzielącym publikę. Z jednej strony bowiem Stone, swobodnie traktujący historyczne fakty, daje paliwo zwolennikom cokolwiek szalonych teorii spiskowych, a z drugiej – to prawdziwy popis aktorski i reżyserski, dzieło formalnie spełnione. I choć „JFK” uchodzi, słusznie czy nie, za pomniejszy klasyk amerykańskiego kina politycznego, to nie była to bynajmniej pierwsza hollywoodzka próba odpowiedzi na gorące pytanie, co naprawdę wydarzyło się w Dallas.

Dzieło Davida Millera „Zamach na prezydenta” z Burtem Lancasterem wyszło prawie równe dziesięć lat po zabójstwie Kennedy'ego i było bodaj pierwszym filmem wykorzystującym teorie spiskowe na temat zamachu.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Tutaj jego architektami są wpływowi ludzie „trzymający władzę” z sektora politycznego i gospodarczego (u Stone’a jedną z figur stojących za spiskiem jest Lyndon B. Johnson, który zastąpił JFK-a w Gabinecie Owalnym), którym nie podobają się liberalne reformy wprowadzane przez urzędującego prezydenta — zwłaszcza te dotyczące sfery swobód obywatelskich oraz jego dążenia do rozbrojenia nuklearnego — i którzy knują przeciwko głowie państwa. I nie jest to najbardziej fantastyczna z teorii, jakie wykwitły na żyznym gruncie.

> *O zabójstwo Kennedy’ego* **NA PRZESTRZENI LAT OSKARŻANO KOLEJNE AGENCJE** *rządowe, wojsko, radzieckie służby, mafię i Fidela Castro.*

Znane są twierdzenia, jakoby strzelała więcej niż jedna osoba (zbiór ten liczy kilkadziesiąt różnych osób) i że autopsja została sfingowana. Niewiele zmienił fakt, że odtajniono już prawie wszystkie dokumenty związane z tamtymi wydarzeniami i są one publicznie

eprasa.pl 06b9aae0c1

dostępne. Ale, jak błędnie przytacza się słowa Hegla, jeśli fakty przeczą teorii, tym gorzej dla nich.

Fikcyjne wersje zdarzeń

Kino, literatura czy komiks, oczywiście, nie miały obowiązku się nimi przejmować, dlatego fikcyjne wersje tamtych zdarzeń, tudzież alternatywny ich przebieg, stanowiły i stanowią dalej znakomity materiał interpretacyjny i artystyczny. Weźmy chociażby udający dokument, fabularny film Neila Burgera z 2002 roku „Wywiad z zabójcą”, w którym narrator poznaje mitycznego „drugiego strzelca”, przyznającego, że za dokonanie zamachu zapłaciły mu niezidentyfikowane służby. Klasyk literatury amerykańskiej Don DeLillo napisał „Librę”, gdzie przedstawił fikcyjny spisek zorganizowany przez CIA, mistrzowsko łącząc historyczny fakt ze zmyśleniem, na głównego bohatera powieści namaszczając Lee Harveya Oswalda, prawdziwego strzelca.

Z kolei ta powieść posłużyła za pośrednią inspirację innemu pisarzowi, Jamesowi Ellroyowi, który w „Amerykańskim spisku” szkicuje jeszcze inną wersję zda-

eprasa.pl 06b9aae0c1

rzeń, tkając skomplikowaną sieć zależności między rządowymi agencjami i światem przestępczym, których wspólnie podejmowane, ale niekoniecznie jednak zależne od siebie działania i decyzje skutkują zabójstwem Kennedy’ego. Lecz

> *teorie spiskowe i autorskie próby interpretacji to jedno, czym innym są* **SPEKULATYWNE PRÓBY** *rozpisania alternatywnych wersji faktycznych zdarzeń.*

Bo przecież sprawą zamachu zajmowali się już nawet emerytowany Sherlock Holmes i porucznik Columbo, cały drugi sezon netflixowego serialu „Umbrella Academy” dotyczy podróży w czasie i pamiętnych wydarzeń z Dallas, przy sprawie maczał też palce sam Doktor Who, a na stronach komiksu o Kapitanie Ameryce powiedziano jasno i wyraźnie, że prezydenta Kennedy’ego zabił nie kto inny, jak nemezis superbohatera, czyli niejaki Red Skull.

Ale bodaj najgłośniejszym echem odbiła się opasła powieść Stephena Kinga „Dallas ’63”, gdzie podróżnik

eprasa.pl 06b9aae0c1

w czasie, korzystając z portalu znajdującego się na tyłach miejscowej jadłodajni, udaje się do Ameryki końca lat pięćdziesiątych i zamierza zapobiec zamachowi.

Nie chcąc zdradzać, czy jego misja kończy się sukcesem, dopowiem jedynie, że King pozwala sobie na snucie teorii, co by było, gdyby Kennedy przeżył. To jedna z najbardziej udanych książek mistrza horroru napisanych po 2000 roku.

No i mamy jeszcze gry wideo, dzisiaj najbardziej dochodową gałąź rozrywki, gdzie również poruszono temat zamachu na Kennedy'ego, w różny sposób. W „Call of Duty: Black Ops” to główny bohater, zmanipulowany przez Sowietów, miał zabić prezydenta. W jednym z trybów można też było zagrać JFK-em i postrzelać do zombie. Kennedy powrócił później w trzeciej odsłonie serii. Niesmaczna była za to niezależna produkcja „JFK Reloaded”, gdzie gracz wcielał się w Oswalda i miał możliwie jak najwierniej odtworzyć trzy oddane przez niego strzały.

Na tym tle dokument Wright wydaje się łykiem świeżego powietrza, niejakim powrotem do należnej

eprasa.pl 06b9aae0c1

tematowi dyskusji, bez zbędnych dywagacji i zmyśleń, zachętą do refleksji, akurat na sześćdziesięciolecie śmierci Kennedy’ego. Może to był tylko jeden dzień, ale zmienił dekady.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



„JFK: Dzień z życia Ameryki”
National Geographic

eprasa.pl 06b9aae0c1



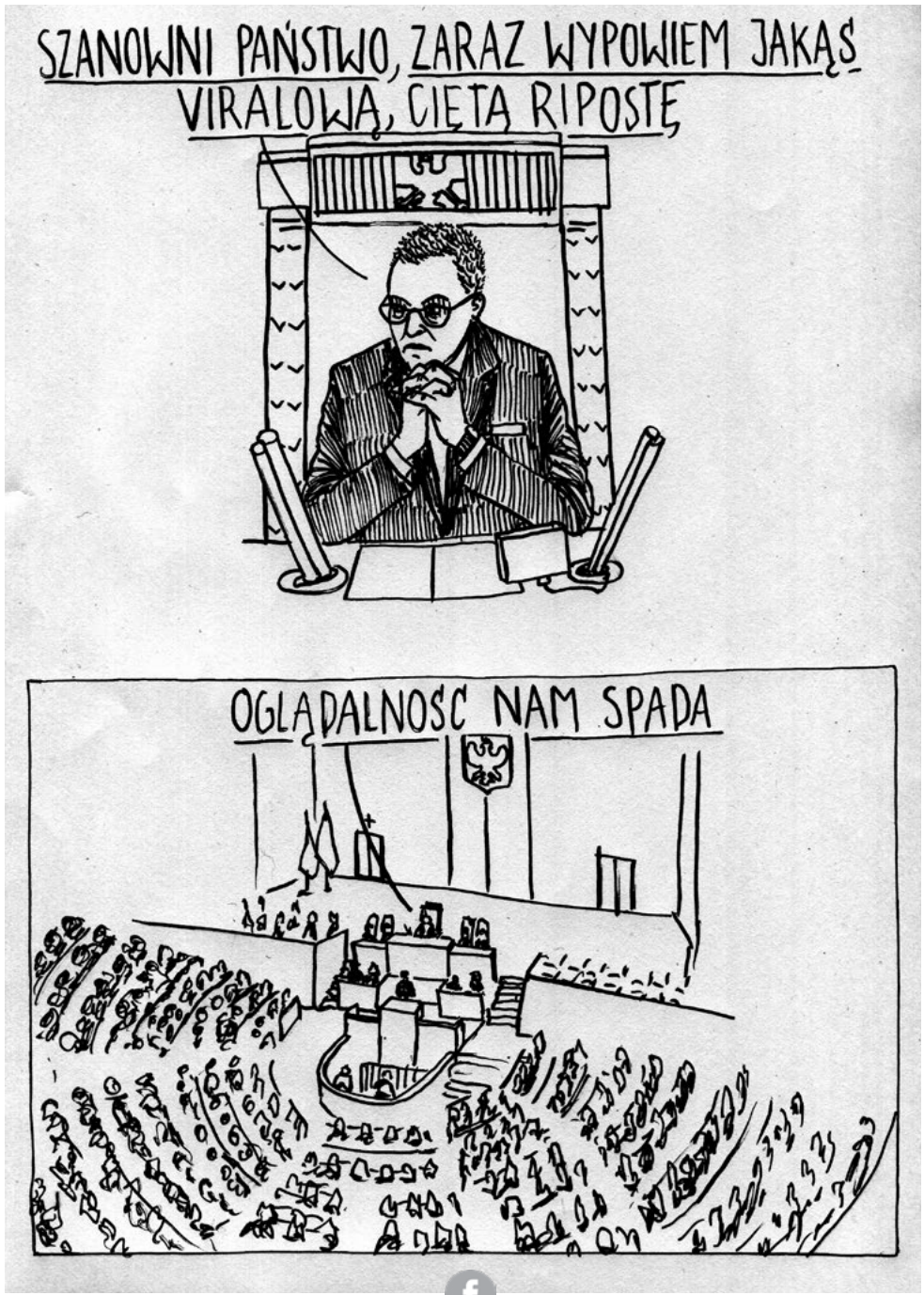
informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl 06b9aae0c1

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 06b9aae0c1

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 06b9aae0c1